Dobre wyniki w białostockim rolnictwie

● REKORDOWE ZBIORY TRUSKAWEK, JABŁEK I ZBÓŻ ● KŁOPOTY Z „NADMIAREM" ZIEMNIAKÓW ● TARGOWISKOWA SPRZEDAŻ MIĘSA JUŻ W PAŹDZIERNIKU

INFORMACJA WŁASNA

WOJ. BIAŁOSTOCKIE jest znaczącym producentem żywności w kraju. Jest ono nie tylko samowystarczalne, lecz spore ilości mięsa, mleka, zboża, ziemniaków, a także owoców i warzyw corocznie dostarcza innym, deficytowym regionom.

Ciąg dalszy na str. 2

Dziś obraduje Wojewódzka Konferencja PZPR w Białymstoku

Owocnych obrad Towarzysze Delegaci!

POTRZEBY i aspiracje, warunki i możliwości ich urzeczywistnienia... Wiele jest spraw, które musimy podjąć, żeby przezwyciężyć do końca trudności, przyśpieszyć rozwój społeczno-gospodarczy, polepszyć warunki życia. Wszystkie te problemy były treścią obrad X Zjazdu partii i zawarte zostały w jego postanowieniach.

Dziś, nad wdrażaniem ich w codziennej pracy każdej organizacji partyjnej, zakładu, instytucji, miasta i gminy radzi Wojewódzka Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza PZPR w Białymstoku. Decyzje, jakie na niej zapadną dotyczyć więc będą partyjnych i bezpartyjnych, każdego środowiska, wszystkich patriotów tej Ziemi.

Przebieg konferencji — dyskusja, program działania, wybory władz — będzie jeszcze jednym w mijającej, trudnej kadencji sprawdzianem dojrzałości politycznej oraz skuteczności działania prawie 35-tysięcznej białostockiej organizacji partyjnej. A było tych sprawdzianów wiele w okresie sprawozdawczym, zarówno w sferze politycznej, jak też gospodarczej i społecznej. Usprawniając styl i metody pracy, odbudowując więź z klasą

Ciąg dalszy na str. 2

wiadomości dnia.

Spotkanie M. Orzechowskiego z D. Rockefellerem

NOWY JORK — Przewodniczący delegacji polskiej na 41 sesję Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych Marian Orzechowski spotkał się w Nowym Jorku z Davidem Rockefellerem, wybitną postacią amerykańskiego życia politycznego i społeczno-finansowego.

J. Marjai z wizytą w Polsce

WARSZAWA — Dziś, 4 bm. przybywa do Polski, na zaproszenie rządu Polskiej Rzeczpospolitej Ludowej zastępca przewodniczącego Rady Ministrów Węgierskiej Republiki Ludowej Jozsef Marjai.

Labourzyści zakończyli obrady

LONDYN — Wczoraj, w Blackpool zakończyły się obrady 85 dorocznego zjazdu opozycyjnej brytyjskiej Partii Pracy. Delegaci omówili szeroki program obejmujący problemy polityki wewnętrznej i zagranicznej, z którymi labourzyści wystąpią podczas zbliżających się wyborów powszechnych w W. Brytanii.

Rozmowy Gromyko — Samrin

MOSKWA — Andriej Gromyko spotkał się wczoraj na Kremlu z sekretarzem generalnym KC Ludowo-Rewolucyjnej Partii Kampuczy, przewodniczącym Rady Państwa tego kraju Hengiem Samrinem. Obaj mężowie stanu omówili sposoby urzeczywistnienia, wysuniętych przez Michaiła Gorbaczowa we Władywostoku, konstruktywnych inicjatyw, zmierzających do utrwalenia pokoju i stabilizacji w Azji oraz w rejonie Oceanu Spokojnego.

Pomnik E. Thaelmanna w Moskwie

MOSKWA — Wczoraj w stolicy ZSRR dokonano uroczystego odsłonięcia pomnika przywódcy komunistów niemieckich, wybitnego działacza międzynarodowego ruchu robotniczego i antyfaszysty, Ernsta Thaelmanna. W ceremonii, która zgromadziła tysiące mieszkańców Moskwy, wziął udział m.in. sekretarz generalny KC KPZR Michaił Gorbaczow i sekretarz generalny KC NSPJ, przewodniczący Rady Państwa NRD Erich Honecker.

(opr. jz)

Narada w Poznaniu z udziałem Zbigniewa Messnera

Związkowe spojrzenie na sprawy kraju

W Zakładach Metalowych „H. Cegielski" w Poznaniu rozpoczęło się wczoraj dwudniowe spotkanie Komitetu Wykonawczego Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych i przewodniczących związków zawodowych z największych zakładów pracy z całego kraju. Głównym celem tego spotkania jest przedyskutowanie — na tle obecnej sytuacji społeczno-gospodarczej kraju — możliwości przyspieszenia wzrostu ekonomicznego oraz szybszego zaspokajania potrzeb i oczekiwań społecznych w 1987 r. i do końca tego pięciolecia.

W spotkaniu uczestniczą przedstawiciele rządu z premierem Zbigniewem Messnerem.

Punktem wyjścia w dyskusji związkowców była ocena sytuacji gospodarczej kraju w br. oraz perspektywy pokonywania trudności — przedstawione przez wicepremiera **Zbigniewa Szałajdę**. Na podstawie wyników uzyskanych w ośmiu miesiącach br trzeba stwierdzić — powiedział — że sytuacja ekonomiczna kraju jest złożona. Mimo wielu osiągnięć — zarysowały się także poważne napięcia i trudności. Przezwyciężenie ich będzie w dużym stopniu decydowało o pełnej realizacji strategicznych zadań planu 5-letniego. Tym właśnie sprawom wicepremier poświęcił główną część swego wystąpienia.

Głosy na poznańskim spotkaniu potwierdzają, że zarówno związkowcy, jak i strona rządowa są zgodni, iż obecne pięciolecie powinno być okresem efektywnego i zrównoważonego rozwoju gospodarczego. Zbliżone są też poglądy na główne cele społeczne, jakim ten rozwój ma służyć. Odmienny natomiast jest punkt widzenia związkowców na sposoby osiągania tych celów. Za sprawę podstawową uznają przynajmniej utrzymanie realnego poziomu płac i świadczeń społecznych, zwłaszcza weteranów pracy. W związku z tym niezbędne jest m.in. rozwiązanie problemu niezmiennego od lat poziomu płacy minimalnej, z którą powiązanych jest wiele świadczeń społecznych oraz składników płacowych w zakładowych systemach wynagradzania. Akcentowano również że kluczowym zagadnieniem społecznym, wymagającym szybkich rozstrzygnięć organizacyjnych, technicznych i prawnych jest budownictwo mieszkaniowe. (PAP)

Wydanie sobotnio -niedzielne

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 232 (10 924) Białystok — Łomża — Suwałki, 4—5.10.1986 r. Wydanie 1, 2 Cena 8 zł

Przed spotkaniem Gorbaczow-Reagan

Reykjavik czeka na gości

2000—3000 dziennikarzy z całego świata obserwować będzie spotkanie przywódców ZSRR i USA w stolicy Islandii. Ponadto należy liczyć się z równie liczną armią innych gości związanych bezpośrednio z przebiegiem tego spotkania, dyplomatów i obserwatorów sceny międzynarodowej.

Wybór Islandii jako miejsca spotkania **M. Gorbaczowa** i **R. Reagana** oznacza dla tego małego kraju nie tylko zaszczyt, ale także potężny zastrzyk potrzebnych mu dewiz. Jak pisze czołowy dziennik „Morgunbladid", Islandia zarobi na tym spotkaniu równie wiele, jak podczas dobrego sezonu połowowego dorszy.

Największym problemem organizacyjnym jest obecnie zapewnienie wszystkim przybyłym miejsc do spania. 10 hoteli w Reykjaviku ma do dyspozycji tylko 1500 łóżek. W celu zaspokojenia najpilniejszych potrzeb, w pierwszej kolejności rząd islandzki wydał specjalny dekret dający mu prawo wyłącznego dysponowania 4 największymi hotelami. Ceny lokali w Reykjaviku sięgają już niebotycznych sum. Jedna z firm inżynieryjnych otrzymała ofertę wynajęcia swych lokali dla potrzeb prasowych za 2000 dolarów dziennie. Wielkie stacje telewizyjne już rozpoczęły instalowanie swego sprzętu wydzierżawiono m.in. statek, który będzie służyć jako ruchoma stacja nadawcza.

*

Przemawiając na forum Bundestagu zachodnioniemieckiego, minister Spraw Zagranicznych RFN, **Hans-Dietrich Genscher** z zadowoleniem przyjął zapowiedź radziecko-amerykańskiego spotkania na szczycie w Reykjaviku.

Ciąg dalszy na str. 2

Delegacja z Litwy w Łomżyńskiem

INFORMACJA WŁASNA

Na zaproszenie Zarządu Wojewódzkiego TPPR, przebywała ostatnio w **woj. łomżyńskim** delegacja Litewskiego Towarzystwa Przyjaźni i Łączności Kulturalnej z Zagranicą. W skład delegacji wchodzili: przewodniczący Towarzystwa — **Ramojus Petrauskas**, sekretarz Litewskiego Oddziału Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej — **Zita Wajszwilaite**, pisarz, deputowany do Rady Najwyższej Litewskiej SRR — **Juozas Baltyszis**, poeta — **Mykolas Karcziauskas**, poeta, laureat Nagrody Państwowej Litewskiej SRR — **Marcelius Martinaitis i Arnas Rosenas** z Teatru Dramatycznego w Wilnie.

Ciąg dalszy na str. 2

Nieprawdopodobna pomoc

W Rutherford w stanie New Jersey już po raz drugi odnotowano nieprawdopodobne wydarzenie: 7-letni kaleki chłopiec, sparaliżowany od pasa w dół uratował ponownie życie swej matce, która zapadła w stan śpiączki, nieuchronnie grożącej śmiercią w przypadku otrzymania spóźnionej pomocy.

Scott MacPherson, który może poruszać się tylko dzięki specjalnemu kojcowi na kółkach, obudził się rano, prosząc matkę o zaniesienie do łazienki. Otrzymał od niej odpowiedź, iż jest chora i potrzebuje pomocy. Scott, który jest chory także na cukrzycę, pełzając zdołał dotrzeć do drzwi odległego o ok. 15 metrów mieszkania sąsiada i podnieść alarm. Policja przybyła po kilku minutach stwierdzając, że Susan MacPherson straciła już przytomność. W opinii lekarza przyjście jej z pomocą pół godziny później mogłoby być już bezskuteczne.

Latem br. kiedy matka również zapadła w stan letargu, Scott wciągając się z trudem po schodach, w porę zaalarmował sąsiada z góry. Fakt ten poruczniik William Vanderstar skomentował następującymi słowami: „Jest to dowód, iż jeśli ktoś naprawdę chce czegoś dokonać, jest w stanie dopiąć swego".

(PAP)



Sztuczne tworzywa są wszechobecne w naszym życiu — bez nich nie może się obejść gospodarstwo domowe. Przedmioty plastikowe wyrabiane są przez specjalne prasy lub wtryskarki, których największym krajowym producentem jest żywiecki „Ponar". Zakład ten 87 proc. swojej produkcji eksportuje do ZSRR, Grecji, Danii, Iraku i Iranu, a wkrótce do ChRL.

NA ZDJĘCIU: maszyna „Formoplast 450", która może produkować przedmioty o dowolnych kształtach.

CAF — Stanisław Momot

600 nowych słuchaczy w Filii UW

Miłe sercu GAUDEAMUS

INFORMACJA WŁASNA

Kolejna uczelnia rozpoczęła wczoraj nowy rok akademicki. Inaugurację w FILII UW W BIAŁYMSTOKU otworzył rektor Uniwersytetu Warszawskiego prof. GRZEGORZ BIAŁKOWSKI. Obecni byli także przedstawiciele władz politycznych i administracyjnych regionu: I sekretarz KW PZPR w Białymstoku — WŁODZIMIERZ KOŁODZIEJUK, sekretarz KW w Łomży — HENRYK BIAŁOBRZESKI, wojewoda białostocki — MARIAN GAŁA, przewodniczący RW PRON — prof. PIOTR BOROŃ oraz prorektorzy AM i PB.

Witając gości oraz przedstawicieli społeczności akademickiej, rektor G. Białkowski szczególnie serdecznie zwrócił się do najmłodszych studentów.

— Dla wielu z was — powiedział — ta data jest przełomowa. Z perspektywy lat oceniać ją będziecie jako jeden z kamieni milowych w swoim życiu. Każda inauguracja jest ważnym momentem w funkcjonowaniu szkoły wyższej. Wyznacza ona nowe zadania i obowiązki przed młodzieżą i gronem pedagogicznym. Wasza wiedza, zdobyte umiejętności, wykształcona w tej uczelni osobowość są potrzebne tej ziemi, temu regionowi...

Następnie prorektor UW do spraw Filii w Białymstoku — prof. **Jan Gajewski** przedstawił jej dotychczasową działalność, stan obecny, trudności oraz perspektywy rozwoju.

Filia UW kształci na 15 kierunkach 4383 osoby, w tym 2798 w trybie studiów dziennych. Na pierwszym roku naukę rozpocznie 600 osób, z czego ponad 60 proc. legitymuje się pochodzeniem robotniczo-chłopskim. Jest to najwyższy w kraju wskaźnik młodzieży z tych środowisk. W ciągu 18 lat mury uczelni opuściło 8616 absolwentów.

Ciąg dalszy na str. 2

Obradowały konferencje PZPR

W Warszawie obradowała wczoraj konferencja sprawozdawczo-wyborcza PZPR Wojsk Obrony Powietrznej Kraju. Delegaci reprezentujący organizacje partyjne dowództw jednostek rakietowych, artylerii, radiotechnicznych i lotnictwa myśliwskiego, dyskutowali o sprawach współudziału członków partii w realizacji uchwał X Zjazdu PZPR w umacnianiu zwartości moralno-politycznej i kształtowaniu wysokiej gotowości bojowej jednostek sztabów i dowództw. Wypowiedzi potwierdziły, że organizacja partyjna WOPK tkwi w głównym nurcie życia tego rodzaju sił zbrojnych, pogłębiając jedność partyjnego i służbowego działania, wywierając istotny wpływ na efektywność i sku-

Ciąg dalszy na str. 2



Doc. dr hab. ksiądz Biskup Sawa w rozmowie z dyrektorem Szpitala im. J. Śniadeckiego — dr. med. Jerzym Pawlicą i ordynatorem oddziału urologicznego — dr. med. Janem Czerniawskim po przekazaniu daru.

Rady społeczne szkół wyższych

Wypowiedź zastępcy przewodniczącego Rady Państwa — TADEUSZA SZELACHOWSKIEGO

Uchwała Rady Państwa określiła przed rokiem zakres i tryb działania rad społecznych — powiedział w rozmowie z dziennikarzem PAP zastępca przewodniczącego Rady Państwa, przewodniczący Komisji do spraw Kadr Naukowych — **Tadeusz Szelachowski.** Mają one m.in. analizować stan szkolnictwa wyższego w regionie swojego działania, określać jego potrzeby i możliwości rozwojowe oraz przedstawiać opinie i wnioski do wykorzystania przy opracowywaniu planów społeczno-gospodarczych i przestrzennych oraz budżetów rad narodowych. Niezmiernie ważne jest sprawowanie przez nie społecznej kontroli i oceniania funkcjonowania szkół, w szczególności pracy wychowawczej. Rady mają możliwość inicjowania prac naukowo-badawczych, których wyniki mogą znaleźć zastosowanie w regionie, wpływać na rozwój kadr potrzebnych zakładom, szkołom itp.

Zadania te wskazują jak odpowiedzialna jest rola rad społecznych. Stąd też i wielka troska wojewódzkich rad narodowych o powołanie w ich skład najbardziej reprezentatywnych osób. 22 rady narodowe szczebla wojewódzkiego, na terenie działania których istnieją ośrodki akademickie, powołały rady społeczne szkół wyższych. Dziś łącznie jest ich 75 i 87 w u-

Ciąg dalszy na str. 2

Zamachowiec zeznaje

„Chciałem zabić R. Gandhiego"

Zamachowiec, który w czwartek rano oddał 3 strzały w kierunku premiera Indii uczestniczącego w ceremonii dla upamiętnienia 117 rocznicy urodzin **Mahatmy Gandhiego** przyznał się w piątek do winy.

Podczas przesłuchania prowadzonego w indyjskim Centralnym Biurze Śledczym przestępca oświadczył że **„chciał zabić Rajiva Gandhiego".**

Ciąg dalszy na str. 2

Polscy lekarze uratowali dłoń dziewczynce z NRD

Przy udziale lekarzy ze Szpitala Miejskiego w Gdyni przeprowadzona została w Krajowym Ośrodku Replantacji Kończyn w Trzebini niezwykła operacja przyszycia całkowicie odciętej dłoni. Pacjentką była 15-letnia SUSANNE KIRSCHLING z Berlina, która spędzała wakacje u rodziny w podgdyńskiej wiosce. Dziewczynka straciła dłoń manipulując przy pile tarczowej. Do szpitala przywieziono ją bez dłoni, którą dopiero później odnaleziono w trocinach.

Gdyńscy lekarze natychmiast skontaktowali się z ośrodkiem w Trzebini. Kierujący tą placówką doc. RYSZARD KOCIĘBA zoperował dziewczynkę, którą przewieziono samolotem sanitarnym do Trzebini. Operacja trwała 9 godzin.

Obecnie Susanne, która przybyła do Gdyni na badania, jest w okresie rehabilitacji.

(PAP)

Pogoda

DZIŚ — zachmurzenie zmienne, miejscami przelotne opady deszczu. Temperatura maksymalna 9—11 st. C; minimalna 3—5 st. C. Wiatr umiarkowany i dość silny, porywisty, zachodni i północno-zachodni.

JUTRO — na ogół, bez opadów, nadal chłodno, w nocy przygruntowe przymrozki.

IMIENINY:

SOBOTA: Rozalii, Franciszka.

NIEDZIELA: Igora, Apolinarego. (tz)

Zdjęcia i piraci drogowi

Na jednej z ulic Moskwy wypróbowywany jest specjalny szybkościomierz, którego zadaniem jest poskramianie temperamentu kierowców lubiących nadmierną prędkość, bez udziału milicji drogowej.

Radar-szybkościomierz wyposażony jest w aparat fotograficzny, który wykonuje zdjęcie samochodu z tablicą rejestracyjną. Fotografowaniem steruje przyrząd, określający szybkość na danym odcinku. Na zdjęciu robot natychmiast wpisuje miejsce, datę i — z dokładnością do jednej minuty — czas przekroczenia szybkości na drodze. Wiedząc, że na jakimś odcinku trasy rozwinięcie nadmiernej prędkości zakończy się „pozowaniem" szybkościomierzowi, kierowcy wykażą większą rozwagę i ostrożność. Zdjęcie robić się będzie nie na pamiątkę, lecz do wezwania na komendę milicji drogowej, w celu zapłacenia mandatu, zdania egzaminu, czy wykonania innych niezbyt przyjemnych czynności.

W nocy, aby lepiej widzieć w ciemności, przyrząd automatycznie włącza flesz.

Dzięki ekumenicznej współpracy Kościołów

Cenny dar dla urologii

INFORMACJA WŁASNA

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego w Białymstoku otrzymał cenny dar w postaci bardzo nowoczesnej diagnostyczno-leczniczej aparatury urologicznej, produkcji firmy Karl Storz z RFN, wartości około 40 tys. dolarów. Ofiarodawcą jest **Ewangelicki Kościół Reformowany** z kantonu **Zurich** w Szwajcarii.

Przekazania aparatury dokonał w ub. piątek ordynariusz **Prawosławnej Diecezji Białostocko-Gdańskiej**, doc. dr hab. ks. biskup **Sawa.** Podkreślił on, iż dar ten jest wynikiem ekumenicznej, braterskiej współpracy Prawosławnej Diecezji z kantonem zurichskim Ewangelickiego Kościoła Reformowanego. Nie jest to zresztą pierwszy dar wiernych tego Kościoła: ufundowaną przez nich aparaturę medyczną, leki i literaturę fachową przekazano już białostockiej Akademii Medycznej.

Ks. biskup Sawa wyraził życzenie, aby nowe urządzenia medyczne dobrze służyły

Ciąg dalszy na str. 2

W poniedziałkowej „GW"

● Kapitan Konstanty Andrejewicz Kaługin rzeczywiście istniał i „pojawił się" w orbicie zainteresowania dowództwa powstania w pierwszych dniach sierpnia 1944 r. W różnych dokumentach z tego okresu, nie mówiąc już o raportach i pamiętnikach pisanych po latach, występują rozmaite daty i okoliczności tego „pojawienia się". **„DŁUGI ŻYWOT PEWNEJ LEGENDY — POJAWIŁ SIĘ KAPITAN KAŁUGIN..."**

● W tym przypadku kolegium okazało się jednak nad wyraz wyrozumiałe dla tej niewiedzy funkcjonariuszy spółdzielni. Sprawę przyjęto do merytorycznego rozpatrzenia, dokonując we własnym zakresie modyfikacji zarzutu na... samowolę budowlaną polegającą na zainstalowaniu krat na balkonach bez uzyskania pozwolenia organu administracji państwowej do spraw nadzoru budowlanego. **„NIESPODZIEWANY FINAŁ W KOLEGIUM".**

● Nie zastosowano żadnych sankcji wobec przedsiębiorstw ani zatrudnionych w nich biegłych księgowych, którzy nie popisali się rzetelnością. Uznano widocznie, że wstyd zdziała cuda. Być może zadecydowały o tej tolerancyjności codzienne komplikacje: zmienność przepisów, w których łatwo się pogubić a także pewna niestabilność całej polityki w dziedzinach objętych reformą gospodarczą. **„ZONGLERKA MILIONAMI — BILANS BŁĘDÓW W BILANSACH".**

Ciąg dalszy ze str. 1

robotniczą i ludźmi pracy, rozszerzając demokratyzm socjalistyczny, inspirując korzystne zmiany, partia na Białostocczyźnie zyskuje coraz większe zaufanie i poparcie. Dowodem tego były wybory do rad narodowych i do Sejmu, stały rozwój związków zawodowych, liczne inicjatywy samorządów terytorialnych.

Zresztą fakty są niepodważalne: mimo trudności zaopatrzeniowych i postępującej dekapitalizacji parku maszynowego, w ostatnich 3 latach produkcja przemysłowa wzrosła o 30 procent, a w budownictwie, w różnych formach przekazano ponad 13,5 tys. mieszkań. Natomiast produkcja globalna rolnictwa wzrosła o 12 proc., zaś towarowa o 19 procent. Ponadto nastąpiły korzystne zmiany w innych dziedzinach, że wskażemy na nowe inwestycje komunalne, szkoły, placówki służby zdrowia.

Te i inne dokonania zawarte są w materiałach przekazanych wcześniej Delegatom na dzisiejszą konferencję. Ale w sprawozdaniu nie brak też akcentów krytycznych. Wskazuje się m.in. na bariery i niedomagania osłabiające tempo społeczno-gospodarczego rozwoju województwa i zaspokajania potrzeb jego mieszkańców. Niezadowalający jest postęp naukowo-techniczny i jakość wyrobów, szwankuje organizacja i dyscyplina pracy, utrzymują się nieprawidłowe proporcje między wzrostem płac, a wydajnością pracy.

Na pewno sprawy te będą wnikliwie rozważone w dzisiejszej dyskusji. Chodzi bowiem o to, aby dla pomyślnej realizacji zadań nowego etapu przyspieszonego rozwoju kraju, dokładnie wskazać na niedostatki i sposoby ich likwidacji, na możliwości rozwiązania problemów, na takie przedsięwzięcia, które udoskonalą wszelką działalność i podniosą jej efektywność.

W projekcie programu zawarte są liczne zadania o zasadniczym znaczeniu dla rozwoju województwa, z czym wiąże się podniesienie poziomu życia społeczeństwa. Stąd też najważniejszą sprawą jest uzyskanie aprobaty mieszkańców miast i wsi dla nakreślonych celów, a tym samym skupienie ich przez organizacje partyjne wokół siebie. Oznacza to — o czym niewątpliwie też będzie się mówić w toku dzisiejszych obrad — potrzebę umocnienia podstawowych ogniw partyjnych i ukierunkowanie ich na otwarty styl pracy w środowiskach. W obliczu nowych zadań potrzebna jest nowatorska aktywność.

Uczestnikom Konferencji życzymy owocnych obrad!

R. KLIMASZEWSKI

Na str. III zamieszczamy publikacje związane z dzisiejszą Konferencją.

Owocnych obrad Towarzysze Delegaci!

Reykjavik czeka na gości

Ciąg dalszy ze str. 1

W opinii szefa dyplomacji zachodnioniemieckiej spotkanie przywódcy radzieckiego Michaiła Gorbaczowa z prezydentem USA, Ronaldem Reaganem będzie bodźcem do nowych impulsów postępu w dalszym rozwoju stosunków na linii Wschód—Zachód, w różnych dziedzinach kontaktów.

Hans-Dietrich Genscher zaapelował o przestrzeganie postanowień układu w sprawie ograniczenia systemów broni antyrakietowej. (SALT I) do czasu wypracowania nowego rozwiązania tego problemu. Podkreślił też potrzebę respektowania postanowień układu SALT II, by stworzyć warunki do daleko idącej redukcji arsenałów broni strategicznej.

Minister Spraw Zagranicznych RFN oświadczył, że rząd federalny niezmiennie opowiada się za podpisaniem powszechnego porozumienia w sprawie zakazu przeprowadzania wszelkich prób atomowych.

*

Mówiąc o zapowiedzianym na 11 i 12 października spotkaniu Michaiła Gorbaczowa i Ronalda Reagana w Reykjaviku, rzecznik Białego Domu **Larry Speakes** oświadczył w piątek, że celem strony amerykańskiej jest „zmniejszenie rozbieżności, jakie dzielą USA i Związek Radziecki". Dodał, że Ronald Reagan uda się do Reykjaviku, by zabiegać o większe wzajemne zrozumienie, „które mogłoby doprowadzić do zawarcia porozumień korzystnych dla obu stron".

Na pytanie dziennikarzy, czy Ronald Reagan gotowy jest omawiać sprawę zakazu doświadczeń z bronią jądrową, jego rzecznik odpowiedział, że strona amerykańska z pewnością przedstawi swoje stanowisko, które jest dobrze znane. Jednocześnie jednak oświadczył, że prezydent USA nie jest gotowy do zawarcia z przywódcą ZSRR układu o zakazie prób jądrowych.

(opr. niil)

Łomża

Posiedzenie Wojewódzkiego Zespołu Poselskiego

Ocenie opieki zdrowotnej i społecznej, ze szczególnym uwzględnieniem potrzeb woj. łomżyńskiego w zakresie kadr, poświęcone było piątkowe (3 bm.) posiedzenie Wojewódzkiego Zespołu Poselskiego w **Łomży**. W obradach, które prowadził przewodniczący zespołu — **Anatoliusz Miszak**, uczestniczyli m.in.: sekretarz KW PZPR — **Marek Strzaliński**, przewodniczący RW PRON — **Edward Wróbel**, przewodniczący WRN — **Władysław Puławski**, wojewoda — **Jerzy Zientara**, przedstawiciele organizacji społeczno-politycznych.

Stan opieki zdrowotnej działania podejmowane w związku z realizacją postanowień X Zjazdu PZPR, dotyczących tej dziedziny życia społecznego, zaprezentował lekarz wojewódzki, **Konstanty Znosko**. Głównym celem jest poprawa opieki medycznej. Z kilkoma ośrodkami naukowymi podpisano umowy dotyczące zatrudnienia w Łomżyńskiem absolwentów Akademii Medycznej. W najbliższym czasie przedłużony zostanie czas pracy wojewódzkich przychodni specjalistycznych, sfinalizowane starania o powołanie spółdzielni lekarskiej w Łomży. Od 1 grudnia br. wprowadzone zostaną w Łomży całodobowe dyżury ambulatorium stomatologicznego. Przedłużony zostanie do godz. 18 czas pracy w przychodniach w osiedlu „Jantar". Jeszcze w br. zostanie otwarty oddział dziennego pobytu przy łomżyńskim ZOZ. W godzinach popołudniowych placówki służby zdrowia zostaną udostępnione na prowadzenie zajęć gimnastyki korekcyjnej dla dzieci. W okresie wakacyjnym baza ta będzie wykorzystywana na kolonie dla dzieci wiejskich z grup dyspanseryjnych. W szpitalu w **Grajewie** otwarty zostanie oddział dializy (sztuczna nerka).

Posłowie przekazali uwagi i wnioski, zgłoszone na spotkaniach z wyborcami. Dotyczyły one m.in. poprawy zaopatrzenia wiejskich ośrodków zdrowia w specjalistyczny sprzęt diagnostyczny, higieny, warunków mieszkaniowych lekarzy i średniego personelu. Podobne uwagi zgłosili również inni uczestnicy spotkania. Postulowano m. in. przyspieszenie budowy pawilonu dla chorych na gruźlicę przy powstającym szpitalu w Łomży ze względu na wzrastającą liczbę przypadków zachorowań na tę chorobę.

Dyrektor Departamentu Profilaktyki, Lecznictwa i Rehabilitacji Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej, **Sławomir Radiukiewicz**, podkreślił, że w ostatnich latach dokonał się w woj. łomżyńskim spory postęp w zapewnieniu mieszkańcom opieki zdrowotnej. Nadal jednak wiele spraw czeka na analizę i rozwiązanie m.in. zbyt wysoki udział chorób krążenia i nowotworowych w przyczynach zgonów, wysoki wskaźnik umieralności niemowląt, utrzymujący się w ciągu ostatnich dwu lat, wymagająca usprawnienia opieka nad młodzieżą szkolną. (nom)

Nowy sezon w Filharmonii

Muzyczny jubileusz i czarodziejskie skrzypce

INFORMACJA WŁASNA

Inauguracja nowego sezonu artystycznego w Państwowej Filharmonii w Białymstoku w tym roku nabrała dodatkowych znaczeń. Pierwsze orkiestrowe tutti wliczone na konto sezonu 1986/87 rozpoczęło (3 bm.) dwugodzinny koncert uświetniający Międzynarodowy Dzień Muzyki (obchodzony 1 października), a także jubileusz 35-lecia pracy artystycznej szefa białostockich filharmoników **Tadeusza Chachaja**.

Z okazji święta kapelmistrza nadeszły listy gratulacyjne i telegramy z kraju i zagranicy. Nadesłali je m.in. minister Kultury i Sztuki prof. **Aleksander Krawczuk**, dyrygenci: **Jan Krenz** i **Jerzy Maksymiuk** oraz red. **Janusz Cegiełła**.

Koncert galowy wypełniły: Uwertura do opery „Paria" Stanisława Moniuszki i V Symfonia e-moll Piotra Czajkowskiego, które zza pulpitu dyrygenckiego poprowadził **Tadeusz Chachaj** oraz II Koncert skrzypcowy d-moll Henryka Wieniawskiego wykonany przez skrzypka **Krzysztofa Jakowicza**.

Sugestywna interpretacja utworu (wirtuozowska pewność smyczka) i ujmująca osobowość artysty wywołały długotrwałe brawa publiczności.

W foyer filharmonii otwarto ekspozycję gobelinów **Bronisławy Mytnik**, jak również retrospektywną wystawę ukazującą wybrane fragmenty z życia artystycznego obchodzącego swój jubileusz dyrygenta. (olp)

Obradowały konferencje PZPR

Ciąg dalszy ze str. 1

tyczność wykonywania zadań związanych z zapewnieniem pełnego i ustawicznego bezpieczeństwa przestrzeni powietrznej Polski. Partyjna inspiracja spełnia ważną rolę w realizacji zadań szkoleniowych i wychowawczych, w usprawnianiu i unowocześnianiu wszystkich dziedzin życia i służby WOPK, w oszczędnym i racjonalnym gospodarowaniu.

Podczas konferencji głos zabrał gen. armii **Florian Siwicki**.

Konferencja przyjęła uchwałę, precyzującą zadania organizacji partyjnej WOPK realizacji uchwał X Zjazdu PZPR. Wybrano nowy Komitet PZPR WOPK oraz komisję kontrolno-rewizyjną. I sekretarzem Komitetu PZPR WOPK został ppłk. **Zenon Krasowski**.

*

Musimy skutecznie stawiać czoła trudnościom; to my będziemy je pokonywać, a nic one nas! Taki ton nadał referat wprowadzający na wojewódzkiej konferencji sprawozdawczo-wyborczej PZPR obradującej wczoraj w Bydgoszczy.

Blisko 400 delegatów reprezentujących prawie 80 tys. członków i kandydatów partii na Pomorzu i Kujawach, przystąpiło do dyskusji nad programem działania wojewódzkiej organizacji partyjnej po X Zjeździe z przekonaniem, że kluczem do poprawy sytuacji społeczno-politycznej i gospodarczej kraju i regionu jest aktywność polityczna i produkcyjna klasy robotniczej. Jako główny cel konferencji przyjęto odpowiedź na pytanie, jakie członkowie partii w Bydgoskiem podejmują zadania nakreślone przez Zjazd, jak zamierzają się z nich wywiązać, jak będą działać w praktyce.

W konferencji uczestniczyli: **Józef Baryła i Henryk Bednarski.**

Podczas obrad dokonano wyboru wojewódzkich władz partyjnych. I sekretarzem KW PZPR w Bydgoszczy został **Zenon Żmudziński.**

(opr. jz)

Miłe sercu Gaudeamus

Ciąg dalszy ze str. 1

W czerwcu bieżącego roku dyplomy uzyskało 526 osób.

Na ten dorobek składa się praca wielu nauczycieli akademickich. Pracę dydaktyczno-wychowawczą w Filii prowadzi 566 nauczycieli akademickich, w tym 65 samodzielnych pracowników naukowych; w stosunku do roku ubiegłego liczba ich wzrosła o 12 proc. Obecny stan kadry to 18 profesorów (9 na pół etatu), 52 docentów (12 o niepełnym zatrudnieniu), trzech doktorów habilitowanych.

O randze uczelni świadczą coraz liczniej podejmowane przez jej pracowników prace badawcze o znaczeniu ponadregionalnym. Naukowcy z Filii uczestniczą w wielu programach badawczych pierwszego i drugiego stopnia, koordynowanych centralnie. Mają one ogromną wartość i są wysoko oceniane w nauce polskiej. Duże znaczenie uczelnia przywiązuje także do badań własnych o tematyce specyficznej dla naszego regionu. Uznanie i rozgłos zyskały również badania z klasycznych dziedzin uniwersyteckich takich jak: fizyka, biologia, matematyka czy filologia polska. System komputerowy „Mizar" opracowany w Instytucie Matematyki spotkał się z dużym zainteresowaniem za granicą a m.in. w USA i Belgii.

Duży dorobek ma uczelnia w działalności wydawniczej, mimo bardzo trudnych warunków poligrafii, której stan nie zmienił się od 10 lat. Filia UW współpracuje także z wieloma ośrodkami akademickimi za granicą; w tym z uniwersytetami w Sofii, Berlinie, Pradze i Wiedniu.

W ciągu minionego roku przybyły uczelni nowe zakłady i pracownie. Dalszy jej rozwój uzależniony jest jednak od sytuacji lokalowej, która — jak wiadomo — jest bardzo trudna.

Od 85 roku uczelnia boryka się ogromnymi kłopotami finansowymi. Niedobór w jej budżecie sięga 50 mln zł na działalność dydaktyczną i 61 mln na remonty. Stąd też jest konieczny odpowiedni zapis w statucie UW o odrębności białostockiej Filii jako jednostki w pełni rozwijającej się, która powinna mieć oddzielny system finansowania. Warunki umożliwiające przekształcenie jej w samodzielny uniwersytet powinny zostać spełnione ok. 1990 roku.

— Nie należy zbytnio dążyć do przyspieszenia tego terminu — powiedział prorektor J. Gajewski. — Ambicją tego środowiska jest bowiem stworzenie dobrej uczelni która wypełni na tym terenie lukę po Uniwersytecie Wileńskim. Perspektywa prawdziwej samodzielności jest już bliska.

Nawiązując do tego wystąpienia rektor Grzegorz Białkowski zapewnił, iż władze UW całkowicie popierają ideę powołania samodzielnego uniwersytetu i dołożą starań, by w możliwie szybkim czasie zostały uregulowane przepisy prawne odnośnie finansowania Filii. Musi ona bowiem rozwijać się w szybszym tempie aniżeli Uniwersytet.

Momentem uroczystym inauguracji było jak zawsze ślubowanie oraz immatrykulacja studentów pierwszego roku. Wyróżniającym się pracownikom wręczono odznaczenia i nagrody. Krzyż Kawalerski OOP otrzymała mgr **Krystyna Wojsiat**. Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego przyznało dwie nagrody indywidualne trzeciego stopnia — dr **Helenie Wichurowej** oraz dr. **Mieczysławowi Wiśniowolskiemu**. Nagrodę drugiego stopnia otrzymał doc. **Zygmunt Saloni** jako jeden z członków zespołu laureatów.

Dyplomy magisterskie z wyróżnieniem odebrali z rąk rektora najlepsi tegoroczni absolwenci: **Elżbieta Jaszczyszyn, Krystyna Kaczyńska** i **Ryszard Leoniak.**

Wykład inauguracyjny pt. „180 lat nauk historycznych w Uniwersytecie Warszawskim" wygłosił prof. **Aleksander Gieysztor.**

W imieniu studentów głos zabrał **Grzegorz Stachowicz.**

A. ZIELIŃSKA

Zamachowiec zeznaje

Ciąg dalszy ze str. 1

Te same źródła poinformowały o ustaleniu tożsamości 25-letniego zamachowca — jest nim **Karamzit Singh** z miasta Sangrur w stanie Pendżab. Jego nazwisko jest najbardziej powszechne w społeczności sikhijskiej.

Ostateczne ustalenie przynależności etnicznej zamachowca stanowi kwestię o zasadniczym znaczeniu z uwagi na poważne nasilenie przeprowadzanych przez Sikhów akcji terrorystycznych po tragicznej śmierci **Indiri Gandhi** w 1984 r.

W stolicy Indii zaostrzono środki bezpieczeństwa, w mieście panuje spokój. Indyjski minister Spraw Wewnętrznych **Buta Singh** nakazał zwiększyć ochronę premiera i prezydenta oraz innych przedstawicieli naczelnych władz Indii.

(PAP)

W SKRÓCIE

W dzień po próbie zamachu na premiera Indii, Rajiva Gandhiego, w piątek grupa pięciu osobników podjęła podobną akcję wobec szefa policji stanu Pendżab Juliusa Ribeiro. Do zamachu doszło w mieście Jallundar w Pendżabie. Szef policji, który znajduje się na „czarnej liście" separatystów sikhijskich nie został ranny. Śmierć poniosło natomiast dwóch ludzi z jego ochrony. Zamachowcy zdołali zbiec.

Co najmniej sześć osób straciło życie w wyniku powodzi, jakie nawiedziły środkowy zachód USA. Z niektórych terenów konieczne było ewakuowanie tysięcy ludzi. W sześciu stanach, w najbardziej dotkniętych regionach ogłoszono stan klęski żywiołowej. Stan wody w Mississipi, największej rzece USA osiągnął najwyższy od 115 lat poziom w porze jesiennej. Powodzie spowodowane zostały ulewnymi deszczami.

Ministerstwo Obrony Narodowej Nikaragui opublikowało komunikat, z którego wynika, że w okresie 19—28 września w wyniku przeprowadzonych przez żołnierzy armii ludowej akcji bojowych 55 najemników - somozowskich zostało zabitych a 54 rannych. Zdobyto znaczne ilości sprzętu bojowego, pochodzenia amerykańskiego, w tym dużą ilość moździerzy M-79.

Większość operacji przeprowadzono w północnych departamentach Nikaragui.

W czasie szeroko zakrojonej akcji przeprowadzonej jednocześnie w Brukseli i Antwerpii, policja belgijska aresztowała w czwartek 7 osób zamieszanych w międzynarodowy przemyt złota i srebra.

Przemytnicy, w ciągu kilkuletniej działalności wywieźli z Belgii do W. Brytanii, Egiptu i Turcji ponad 4 tony samego złota, a ponadto srebro oraz obligowe waluty obce o łącznej wartości 59,5 milionów dolarów.

Wśród zatrzymanych znajduje się dwóch Belgów pochodzenia pakistańskiego. Policja zajęła 6 luksusowych samochodów — w tym używanego do przemytu Rolss Royce'a i Mercedesa.

Ulewne deszcze i wywołane nimi powodzie, które na początku tego tygodnia nawiedziły liczne rejony Tunezji, spowodowały dotychczas, według oficjalnych danych, śmierć 18 osób, cztery osoby uznano za zaginione. Zanotowano poważne straty materialne.

180 tysięcy brazylijskich metalowców rozpoczęło strajk na czas nieokreślony. Podłożem akcji strajkowej są żądania płacowe. Rozmowy w tej sprawie nie przyniosły rezultatów. (opr. jz)

Dobre wyniki w białostockim rolnictwie

Ciąg dalszy ze str. 1

O tym jaka jest aktualna sytuacja w rolnictwie i prognoza na najbliższy okres, mówił na wczorajszej konferencji prasowej wicewojewoda białostocki — **Julian Ślarzyński.**

Z przedłożonej dziennikarzom relacji wynika, że dobiegający końca sezon był pomyślny. Szczególnie dobre wyniki uzyskano w ogrodnictwie, które zajmuje tylko dwa proc. powierzchni gruntów, a daje 10 proc. ogólnej wartości produkcji rolnej. Obrodziły truskawki, zebrano ich ok. 10 tys. ton, tj. o 26 proc. więcej niż w ubr. Obficie plonowały pomidory, a teraz zanosi się na rekord w zbiorach jabłek. Szacuje się, że skup wyniesie 15,5 tys. ton, tj. o 16 proc. więcej niż w ubr. Jest to najwyższa ilość w całej powojennej historii Białostocczyzny.

Zbiory zbóż utrzymały się prawie na tym samym poziomie, co w ubiegłym, dobrym roku. Średni plon wyniósł 23,7 kwintala z hektara, tj. o 0,4 kwintala z hektara mniej niż w ubr. W porównaniu ze średnią krajową (ok. 29,6 kwintali) nie jest to dużo, trzeba jednak pamiętać, że rolnicy białostoccy gospodarują w większości na najsłabszych glebach — V i VI klasy. Na obniżkę plonów miała też znaczny wpływ wiosenna susza, szczególnie dotkliwa właśnie na piaszczystych glebach. Stąd wielkie zróżnicowanie plonów: od blisko 80 kwintali przy kompleksowej uprawie, poprzez średnio m.in. ok. 28,5 kwintali w gminie Brańsk — 27,7 kwintali w gminie Drohiczyn aż do kilkunastu kwintali w gminach wschodnich.

Rekordowy okazał się również skup zbóż ze zbiorów ubr., wyniósł 124,8 tys. ton. Plan skupu na bieżący rok gospodarczy jest nieco wyższy, jego realizacja wynosi obecnie ok. 60 proc. Kłopoty są natomiast z ziemniakami. Na razie GS mają zapewniony zbyt na ok. 35 proc. ilości zakontraktowanej. W związku z tym większość ziemniaków pozostanie u rolników aż do wiosny.

Dobre wyniki odnotowano w produkcji zwierzęcej. Roczny plan skupu żywca wieprzowego zrealizowano z końcem września zaś wołowego w ok. 80 proc. Wygląda na to, że plan ten będzie przekroczony o ok. 10 proc. Zmniejszyła się natomiast ilość skupowanego mleka, co jest wynikiem spadku pogłowia krów.

Odpowiadając na pytania dziennikarzy J. Ślarzyński poinformował, że w bieżącym miesiącu w Białymstoku uruchomiona zostanie targowiskowa sprzedaż mięsa. W innych miastach województwa w okresie późniejszym.

Dziennikarze interesowali się też gospodarką ziemią. W br. mocno wzrasta areał PFZ; z 26 tys. hektarów w styczniu br. do przewidywanych ok. 30 tys. ha w końcu roku. Jest to wynik m.in. starzenia się wsi.

Wąskim gardłem rolnictwa Białostocczyzny pozostaje nadal brak dostatecznie rozwiniętego przemysłu rolno-spożywczego. Wicewojewoda poinformował o planowanych inwestycjach. M.in. planuje się budowę krochmalni i zakładów mięsnych. W trakcie budowy jest mleczarnia w Białymstoku, elewator zbożowy w Bielsku Podlaskim. Przewiduje się też modernizację wielu zakładów przetwórczych, co umożliwi zwiększenie produkcji a także wprowadzenie nowych asortymentów. (dz)

Uwaga, Czytelnicy!

Po okresie urlopowym, wznawiamy od DZIŚ, 4 PAŹDZIERNIKA nasze tradycyjne SOBOTNIE DYŻURY REPORTERSKIE. W godz. 9—14 nasi Czytelnicy będą mogli przekazać swoje opinie, uwagi i spostrzeżenia w sprawach zarówno problemowych jak i tych z pozoru może drobnych ale tym niemniej dokuczliwych, utrudniających życie. Z zainteresowaniem przyjmiemy też propozycje rozwiązań, zmian w dziedzinie organizacji pracy itp.

Można zgłosić się osobiście do redakcji „Gazety Współczesnej" (Białystok, ul. Wesołowskiego 1, parter, pokój nr 2) lub porozumieć się telefonicznie: 211-18.

Dziś dyżuruje

IRENA BIERNACKA

Delegacja z Litwy w Łomżyńskiem

Ciąg dalszy ze str. 1

Goście zwiedzili Muzeum Rolnictwa w **Ciechanowcu**, przebywali w **ŁZPB „Narew"** oraz spotkali się z łomżyńskimi pisarzami i działaczami kultury.

W czasie spotkania z I sekretarzem KW — **Mieczysławem Czerniawskim**, omówiono sprawy związane z przygotowaniem „Dni łomżyńskich" w Litewskiej SRR. Będzie to przegląd dorobku społeczno-gospodarczego, kulturalnego naszego regionu, który zaprezentowany zostanie mieszkańcom Litwy w kwietniu przyszłego roku.

M. ZRAJKOWSKA

Cenny dar dla urologii

Ciąg dalszy ze str. 1

pacjentom i lekarzom, przynosząc chorym ulgę w cierpieniach.

Za cenny dar podziękowali: dyrektor szpitala — dr med. **Jerzy Pawlica** i — w imieniu Rady Ordynatorów — dr med. **Marian Panek.** Dzięki tej aparaturze makroregion północno-wschodni będzie miał drugi, obok PSK, tak nowoczesny urologiczny ośrodek diagnostyczno-leczniczy.

Przekazaną aparaturę otrzymał Oddział Urologiczny, którego ordynatorem jest dr med. Jan Czerniawski. Składa się na nią cały zestaw urządzeń wraz z oprzyrządowaniem, służących do diagnostyki i leczenia. Dzięki nim można np. kruszyć ultradźwiękami kamienie w pęcherzu moczowym i wypłukiwać je, bez konieczności stosowania zabiegu chirurgicznego. Jest to szczególnie ważne w wypadku ludzi starszych, których stan zdrowia nie pozwala na operacje. (a)

Katastrofa w Andaluzji

Co najmniej 27 tys. wędrownych ptaków padło ofiarą zatrucia w wielkim rezerwacie przyrody Donana w Andaluzji (Hiszpania).

Zdaniem ekspertów z centrum toksykologii w Majahonda pod Madrytem, przyczyną masowego padania ptaków był środek owadobójczy o nazwie metyl-paration, o czym świadczą puste puszki, znalezione na terenie rezerwatu. Środek ten jest wprawdzie w Hiszpanii dopuszczony do sprzedaży, ale lokalne władze Andaluzji zakazały jego stosowania, ze względu na wysoką toksyczność.

(PAP)

Problemy pracowników przemysłu mięsnego

Dwa dni (2 i 3 bm.) obradowała w Szeligach koło Ełku konferencja sprawozdawczo-wyborcza Krajowej Federacji Zakładowych Związków Zawodowych Pracowników Przemysłu Mięsnego.

Przybyło na nią 96 delegatów oraz zaproszeni przedstawiciele ministerstw: Rolnictwa, Leśnictwa i Gospodarki Żywnościowej, Pracy, Płac i Spraw Socjalnych, Zrzeszenia Przedsiębiorstw Przemysłu Mięsnego oraz władz woj. suwalskiego.

Sprawozdanie z działalności Federacji w minionej kadencji oraz główne kierunki pracy na najbliższe cztery lata przedstawił wiceprzewodniczący — **Ludwik Migdalewicz.** Wskazał na rezerwy istniejące w przemyśle mięsnym. Ich wykorzystanie wpłynęłoby z pewnością na ograniczenie importu pasz lub komponentów do ich produkcji.

W dyskusji dominowały sprawy płac i warunków pracy. Zwracano uwagę na niedostatek i złą jakość odzieży roboczej oraz specjalistycznej. Delegaci podkreślali konieczność zaakcentowania problemów nurtujących środowisko na listopadowym Kongresie OPZZ. Zgłoszono również propozycję wybudowania w najbliższych latach (ze środków zakładów pracy i Zrzeszenia Przedsiębiorstw Przemysłu Mięsnego) własnego, związkowego ośrodka sanatoryjno-wypoczynkowego.

Drugi dzień konferencji (piątek) poświęcono na przeprowadzenie wyborów władz — przewodniczącego, wiceprzewodniczących, komisji rewizyjnej i komisji problemowych. (jn)

Rady społeczne szkół wyższych

Ciąg dalszy ze str. 1

czelniach podległych ministrom — Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Zdrowia i Opieki Społecznej, Kultury i Sztuki oraz przewodniczącemu Głównego Komitetu Sportu i Turystyki. W niektórych ośrodkach powołano środowiskowe rady społeczne. W składzie rad jest kilku członków Biura Politycznego, wiceprezes NK ZSL, wicepremierzy, członkowie KC PZPR, posłowie. Przewodniczą im I sekretarze komitetów wojewódzkich PZPR, wojewodowie, ministrowie, dyrektorzy przedsiębiorstw, pracownicy nauki. W sumie łącznie wszystkie rady mają 1960 członków, w tym 100 robotników i 30 rolników. Skład ich ma duże znaczenie, przyszłe efekty działalności będą jednak niewątpliwie ściśle związane ze stopniem ich aktywności.

Działalność rad społecznych jest przedmiotem stałego zainteresowania Rady Państwa. Jej członkowie spotkali się z przewodniczącymi WRN, społecznych rad szkół wyższych oraz zainteresowanymi ministrami, by zapoznać się z pierwszym okresem działania rad społecznych. W wyniku dyskusji uznano, iż zbyt słabe jest współdziałanie niektórych uczelni z terenowymi organami administracji państwowej. Rady narodowe powinny korzystać z ich pomocy. Np. przy opiniowaniu planów społeczno-gospodarczych i perspektywicznych, zamawiać opracowywanie ekspertyz itp. Uznano, iż rady społeczne powinny określać wielkość limitu przyjęć na studia, kierunki pracy wychowawczej uczelni, formy realizacji przez nie funkcji społecznych. Szkoły wyższe oczekują, jak wynika z pierwszych doświadczeń, pomocy w bieżących kłopotach takich jak rozwiązywanie trudnych problemów inwestycyjnych i remontowych, wyposażenie w aparaturę i pomoce naukowe.

Rady społeczne powinny odegrać istotną rolę w procesie osiągania pełnej normalizacji sytuacji społeczno-politycznej w szkołach wyższych. Zróżnicowany pod tym względem stan w poszczególnych uczelniach będzie określał zakres koniecznych w tym względzie działań.

Ostatnio Rada Państwa na swym plenarnym posiedzeniu oceniła działalność rad społecznych szkół wyższych. Przyjęte ustalenia i wnioski są aktualnie omawiane na regionalnych spotkaniach przewodniczących tych rad, w których obok przedstawicieli władz polityczno-administracyjnych województw biorą udział przewodniczący WRN oraz członkowie Komisji do spraw Kadr Naukowych Rady Państwa. Spotkania te służą określeniu i przyjęciu głównych kierunków działań w rozpoczętym roku akademickim.

Pierwszy okres działalności rad społecznych nie jest łatwy. Swoje miejsce w środowisku uczelni zdobyć mogą one jedynie poprzez konkretne działania. Żaden zapis bowiem uchwały Rady Państwa nie gwarantuje automatycznie miejsca rady społecznej we współzarządzaniu uczelnią. Trzeba stwierdzić, iż przyjęcie ich przez środowiska naukowe nie wszędzie było jednoznaczne. Część pracowników nauki podchodzi do tych społecznych organów z dużą dozą ostrożności. Obawia się, że rady przyjąć mogą formę zbiurokratyzowanej struktury, której głównym celem będzie sprawowanie funkcji kontrolnej nad szkołą, a co za tym idzie ograniczenie autonomii uczelni.

Dotychczasowa praktyka zaprzeczyła tym obawom. Rady podejmują różnorodne działania. Np. w Siedlcach zajęto się sprawą ukończenia budowy miasteczka akademickiego, w Lublinie dokonano oceny kształcenia kadr naukowych, rozpatrzono zasady przyjęć na studia. Zamierza się tutaj podjąć działania, których celem będzie zwiększenie naboru młodzieży wiejskiej. W Akademii Medycznej w Warszawie włącza się zakłady pracy do pomocy w rozwiązywaniu problemów bazy i sprzętu dla uczelni. Olsztyńska Rada Społeczna Szkół Wyższych zajmuje się budową domu młodych pracowników nauki. Przykładów działań można podać więcej, a przecież jest to dopiero początek działania rad.

Trzeba jednak pamiętać, iż rady nie mogą stać się jedynym środkiem rozwiązywania problemów uczelni. Instytucja ta jest szansą zarówno dla władz wojewódzkich, jak i uczelni w rozwiązywaniu trudnych problemów społeczno-gospodarczych regionu oraz rozwoju nauki. Szansy takiej nie można zaprzepaścić.

TADEUSZ BELERSKI

Doniesienia agencyjne

POLSKI TEAM NAJLEPSZY

W Wenecji zakończył się międzynarodowy festiwal brydżowy. Po sukcesie polskich par, również w turnieju teamów pierwsze miejsce zajął polski zespół. Nasz team w składzie: Bolesław Ostrowski i Andrzej Żurek (obaj Czarni Słupsk), Tadeusz Rolko i Jacek Romański (AZS Lublin), Krystian Rudo, Marek Szymanowski i Jerzy Zaremba (Warszawianka) oraz Elżbieta Sierpowska (Hutnik Kraków) uzyskał 139 pkt. I wyprzedzili dwa włoskie zespoły — De Falco i Ferraro, które miały także po 139 pkt. O ostatecznej kolejności zadecydowały małe punkty oraz wyniki bezpośrednich spotkań tych teamów.

ROZPOCZĄŁ SIĘ RAJD KORMORAN '86

W Olsztynie rozpoczął się 3 bm. XIV Samochodowy Rajd Kormoran '86, będący jednocześnie piątą — przedostatnią eliminacją rajdowych samochodowych mistrzostw Polski. Na starcie stanęło 57 załóg.

TENIS

W półfinałowym meczu Pucharu Davisa, Australia prowadzi w Brisbane z USA 1:0. Paul Mc Namee pokonał Brada Gilberta 2:6, 6:3, 3:6, 6:0, 6:1. Drugi pojedynek singlowy Pat Cash — Tim Mayotte został przerwany z powodu burzy. Pierwszego seta wygrał. Mayotte 6:4 a w drugim 2:1 prowadzi Cash.

*

Po pierwszym dniu barażowego meczu grupy światowej, Indie prowadzą w Delhi z ZSRR 2:0. Vijay Amritraj pokonał Andrieja Czesnokowa 6:1, 6:4, 6:4, a Ramesh Krishnan zwyciężył Aleksandra Zwieriewa 3:6, 3:6, 6:0, 6:1, 6:4.

*

W spotkaniu europejskiej grupy „B" Szwajcaria przegrywa w Saint Gallen z Izraelem 1:2. Wyniki: Shlomo Glickstein — Roland Stadler 4:6, 6:3, 8:6, 6:1, 4:3 — Krecz Szwajcara, Amos Mansdorf — Jakob Hlasek 6:2, 1:6, 6:3, 3:6, 12:10. Debel: Hlasek, Heinz Guenthardt — Glickstein, Shakar Perkiss 6:2, 6:4, 6:1.

RUMUNI LEPSI

W meczu I rundy Pucharu Europy w hokeju na lodzie, Steaua Bukareszt rozgromiła CSKA Sofia 14:0 (4:0, 5:0, 5:0).

(opr. jz)

BIAŁOSTOCKIE — LUDZIE, DOKONANIA, PROBLEMY

Tradycje krótkie ale dobre

W „ELWIE" można się dogadać

Dobra praca i wzrost jej wydajności zależą nie tylko od warunków w jakich pracują ludzie, ale też — a może przede wszystkim — od panującej w przedsiębiorstwie atmosfery, stwarzanej przez dyrekcję i organizacje społeczne oraz od współpracy POP, rady pracowniczej, związków zawodowych, ZSMP. W Fabryce Podzespołów Radiowych „Elwa" w Bielsku Podlaskim udaje się to współdziałanie. Decyzje konsultowane są z przedstawicielami wszystkich organizacji, co redukuje do minimum możliwość błędu.

„Elwa" jest młodym zakładem wybudowanym zaledwie sześć lat temu. Wielu spośród 600 pracowników zatrudnionych jest tu od początku. Do organizacji partyjnej należą 44 osoby, z których połowę stanowią robotnicy. W zeszłym roku przekroczyliśmy czterdziestkę — mówi sekretarz POP KONSTANTY MUSKO, z zawodu tokarz. Zaczynaliśmy od kilku osób, więc wzrost szeregów jest widoczny.



Konstanty Muśko, starszy mistrz Szczepan Drewnowski i ślusarz Włodzimierz Antoniuk pracują w „Elwie" od początku. Znają wszystkie problemy zakładu i zawsze mają o czym dyskutować.

Fot. ZDZISŁAW ZAREMBA

W 1985 r. do partii wstąpiło sześć osób, a w tym roku dwie. Nie ilość jednak ma zasadnicze znaczenie, chociaż każdemu sekretarzowi POP zależy, aby jego organizacja była możliwie najliczniejsza. Najważniejsze, by członkowie i kandydaci wyróżniali się aktywnością i operatywnością, jak chociażby pracujący w „Elwie" **Jerzy Karpienko** — szef komórki BHP. Nigdy nie siedzi spokojnie. Zawsze coś go niepokoi i intryguje. Uważa, iż trzeba rozmawiać nawet o sprawach z pozoru błahych i drobnych. Taki nawyk ułatwia potem porozumienia w kwestiach najistotniejszych.

— Atmosfera w zakładzie zależy od aktywności i współpracy organizacji społecznych — mówi Konstanty Muśko — ale warunki do tej współpracy powinna stwarzać także dyrekcja. U nas dyrektor **Dymitr Ignatiuk** interesuje się niemal wszystkim, co nie oznacza, że narzuca innym swe zdanie. Oprócz organizacji politycznych mamy koło Ligi Kobiet, koło TPPR, LOK czy też Klub Mikrokomputerowy dla pracowników i ich dzieci. Pole do popisu jest więc rozległe; szansa wykazania inwencji trafia się często.

Ostatnio wspólnymi siłami postanowiono rozpocząć w Wojszkach budowę trzech domków wypoczynkowych, bo zakład nie ma własnego ośrodka letniego. Całą inwestycję zainauguruje jeszcze w październiku czyn społeczny członków POP. Potem, przy wykopach pracować będą inni członkowie załogi. Przyda się na pewno fachowa pomoc zakładowych stolarzy i energetyków.

Dwa lata temu w wyniku wspólnej decyzji wszystkich organizacji postanowiono zbierać pieniądze na Narodowy Czyn Pomocy Szkole. Akcja trwa do dziś, ale wszyscy są zdegustowani podatkami od przekazywanych na ten cel pieniędzy. Podatek za — w pewnym sensie — pracę społeczną. — Z tym trudno się pogodzić!

W zeszłym roku POP w „Elwie" konsultowała dokładnie ze związkami zawodowymi i innymi organizacjami problemy bardzo istotne dla wszystkich pracowników. Chodziło o zmianę stawek zaszeregowania i weryfikację norm godzinowych. Egzamin ze współpracy w tym zakresie wypadł całkiem dobrze. Dziś w „Elwie" obowiązują nowe normy i nowe wynagrodzenia. W czasie ostatniej podwyżki każdy zatrudniony otrzymał średnio około 3500 złotych więcej. Mobilizuje to do pracy.

Dobrze współdziała się nam z organizacjami społecznymi — kończy Konstanty Muśko — ale szczególnie cenimy dorobek **Barbary Wróblewskiej**, przewodniczącej koła TPPR. To prawdziwy społecznik. Organizuje bez przerwy wystawy, konkursy, eliminacje konkursu piosenki radzieckiej i inne imprezy nie tylko dla zakładu, ale i całego miasta. Oby takich ludzi z pasją i energią było jak najwięcej.

MARIA ROMANOWSKA

Różne drogi do nowej szkoły

„Włączając się w ogólnopolską akcję pomocy szkole, zainspirowaną przez Patriotyczny Ruch Odrodzenia Narodowego utworzyliśmy w gminie Dąbrowa Białostocka fundusz i będziemy budować nowe szkoły. Pracownicy miejscowych zakładów zobowiązali się przez 10 lat wpłacać 0,5 proc. miesięcznego wynagrodzenia, a rolnicy zaoferowali równowartość 5 kg zboża rocznie z każdego hektara" — Tak napisali do redakcji mieszkańcy tej gminy. W liście są również przedstawione warunki w jakich uczą się dzieci w Zwierzyńcu Wielkim, Różanymstoku i samej Dąbrowie Białostockiej. Od kilku miesięcy w Zwierzyńcu Wielkim i Różanymstoku wznoszone są nowe obiekty.

To jeden z wielu sygnałów świadczący o tym, że idea Narodowego Czynu Pomocy Szkole trafiła na Białostocczyźnie na podatny grunt.

Od chwili ogłoszenia apelu RK PRON o polepszenie warunków kształcenia i wychowania młodych Polaków powstały 52 społeczne komitety, zgłosiło się do tego ruchu setki osób, budowane są trzy przedszkola i 20 szkół. Mówi o tym przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu NCzPSz — **Andrzej Tanajewski.**

W ciągu dwóch lat powstało na Białostocczyźnie kilka nowych szkół. Dzieci z Zagórza, Pietkowa i Grabowca uczą się już w nowych obiektach, zbudowanych z pieniędzy i inicjatyw społecznych. Buduje się kolejne szkoły w Dziadkowicach, Sidrze i Jatwiezi Dużej. Do pomocy rodzicom włączają się także uczniowie. Dla przykładu dzieci z Dziadkowic każdą przerwę między lekcjami spędzają na placu gdzie dorośli budują szkołę. Noszą cegły i znów biegną na lekcje.

Białostocki WK NCzPSz objął partonatem szkolnictwo specjalne. Już dziś wiadomo, że w Bielsku Podlaskim od przyszłego roku będzie wznoszony kompleks oświatowy dla tych dzieci. Powstaje dokumentacja na szkołę, internat i warsztaty. Znalazł się wykonawca ale ciągle potrzebne są na ten cel pieniądze.

Idea „Naród — Szkole" przywróciła na nowo blask pojęcia: sojusznik pracy wychowawczej. Odnosi się to do komitetów rodzicielskich, do zakładów pracy pełniących funkcje patronackie.

Z cenną inicjatywą wystąpiły białostockie wyższe uczelnie, które współpracują z liceami ogólnokształcącymi i szkołami zawodowymi. Pierwsza dała przykład Politechnika Białostocka, która od pewnego czasu sprawuje patronat nad zespołami szkół: elektrycznych, mechanicznych i budowlano-geodezyjnych oferując pomoc w ich zaopatrzeniu w nowocześniejsze środki dydaktyczne. Pracownicy PB udzielają konsultacji naukowych z zakresu techniki komputerowej, prowadzą zajęcia z klasami maturalnymi. Akademia Medyczna zaś współpracuje z VI Liceum Ogólnokształcącym. (kp)

Związek poda ci rękę

Już od godziny siódmej rano do pokoju 116 wchodzą coraz to inni ludzie. Szyld SNZZ PRACOWNIKÓW BIAŁOSTOCKIEGO KOMBINATU BUDOWLANEGO przyciąga wielu interesantów. Starsza kobieta — już emerytka, przyszła z podaniem o zapomogę.

Bogusław Nowik zwrócił się do sekretarza związku o informację, na jakich warunkach mógłby zostać członkiem. Otrzymuje deklarację, statut, żeby zapoznał się szczegółowo z zasadami organizacyjnymi.

Na moje pytanie, czy zdecydował się wstąpić do związku, nie otrzymuję jednoznacznej odpowiedzi. Słyszę za to od pana Nowika sporo interesujących wiadomości o jego działaniach związkowych w dawnych latach, nawet tuż powojennych. Był kilkakrotnie przewodniczącym Rady Zakładowej w Białostockim Przedsiębiorstwie Budownictwa Miejskiego, poprzedniku Kombinatu. Czy wstąpi teraz do organizacji — podejmie decyzję po gruntownym poznaniu dokumentów związkowych. Spodobał mu się wygląd legitymacji nowego związku. Piękne ją wykonali drukarze z Białostockich Zakładów Graficznych. Do tego stopnia przypadła do gustu budowlanym z innych regionów kraju, że zamówili identyczną w skali całej Federacji.

IRENA PRZYŁUCKA — księgowa związku — czuwa, aby w finansach wszystko grało. Weszła do sekretarza związku z przygotowanym przekazem przelewu należności za ostatnią wycieczkę seniorów.

— Przychodzą do nas ludzie ze wszystkimi sprawami. — mówi sekretarz związku RYSZARD RAGINIA — czasem wręcz intymnymi. Każdy z naszych członków oczekuje, że w sytuacjach podbramkowych związek poda mu rękę.

Przewodniczący WIESŁAW SIKORSKI, przy każdej okazji przypomina, że organizacja jest otwarta dla wszystkich aktualnych i byłych pracowników Kombinatu.

— Związek nasz zrzesza ludzi na zasadach dobrowolności, bez względu na światopogląd. Uważamy bowiem, że w interesie ludzi pracy leży jednoczenie się i współdziałanie.

W imię tego przekonania przystąpił wraz z grupą związkowców z innych przedsiębiorstw budowlanych do stworzenia w Białymstoku Rady Wojewódzkiej Federacji Związków Zawodowych Budownictwa. Obecnie zrzesza ona 31 związków zakładowych. Wiesław Sikorski, oprócz szefowania już drugą kadencję macierzystemu związkowi, jednocześnie pełni funkcję przewodniczącego Rady Wojewódzkiej Federacji.

Również jego zastępca w związku zakładowym — MIECZYSŁAW PYŁKO (brygadzista instalacji sanitarnych) nie odmawia udziału w pracy społecznej. Jest radnym Miejskiej Rady Narodowej, wyróżnia się aktywnością w organizacji partyjnej. Współtowarzysze obdarzyli go ostatnio mandatem delegata na sprawozdawczo-wyborczą wojewódzką konferencję partyjną.

Wprawdzie w ciągu blisko czterech lat istnienia związku (został zarejestrowany w 1982 roku jako siódmy w woj. białostockim) jego liczebność wzrosła wielekroć. Zrzesza obecnie 730 członków, w tym 110 emerytów i rencistów. Byłoby więcej, gdyby nie fluktuacja.

Pytam CZESŁAWA BAUERA, jednego z założycieli związku, czy — przyglądając się działalności utworzonej organizacji — odczuwa satysfakcję. Słyszę odpowiedź twierdzą.

— Nasz związek sprostał nadziejom ludzi pracy. Oczekiwania w przeważającej części się spełniły. Mam na myśli przede wszystkim sytuację w zakładzie. Widzę, że z zarządem związku po partnersku współdziała dyrekcja z Romanem Dybowskim na czele oraz Rada Pracownicza, Komitet Zakładowy partii i inne organizacje społeczne.

Czesław Bauer nie ukrywa, że przydałoby się jeszcze więcej spotkań członków zarządu z pracownikami zatrudnionymi na placach budów. Ma też uwagi pod adresem Federacji, która powinna z większą energią dobijać się o sprawy istotne dla budowlanych w skali całego kraju. Najpilniejsza jest kwestia wcielenia w życie zasady, iż 5 proc. spośród mieszkań wybudowanych powinno trafiać do dyspozycji budowlanych.

Moja wizyta w kombinacie trwała tylko przez część z ośmiogodzinnego dnia pracy. Ale nawet w tym niezbyt długim okresie zdążyłam poznać co najmniej kilkunastu interesantów pragnących załatwić w związku jakąś sprawę służbową, a często też osobistą.

HELENA VANEK

POP w „Agnelli"

BOGDAN WAWRZYNIAK — sekretarz POP w „AGNELLI" przewiduje, że w najbliższych miesiącach nie będzie w zakładzie zebrania partyjnego, w czasie którego nie przyjęto by chociaż jednego kandydata. Na niedawnym rekomendowany był WIESŁAW BANDYSZ. Do następnego, być może zdecyduje się złożyć ankietę ZENON PIĘTKA.

Wiesław Bandysz — członek ZSMP (koło nr 1), wygrywając współzawodnictwo, zdobył w II kwartale br. tytuł najlepszego tkacza. Na razie rywalizacja ta przeprowadzana jest tylko na tkalni, ale organizatorzy konkursu — POP i Zarząd Zakładowy ZSMP zamierzają rozszerzyć jego zasięg.

Zenon Piętka jest przewodniczącym koła nr 5 na tkalni. Koło to jako jedyne ogniwo zakładowej organizacji młodzieżowej ma prawo rekomendacji w szeregi partyjne. I jak z tego wynika, stara się je jak najczęściej wykorzystywać.

Przewodniczący ZZ ZSMP — **Józef Buczyłko** na październikowym zebraniu otrzyma legitymację członkowską. Kończy staż kandydacki i po zaliczeniu zadań partyjnych będzie pełnoprawnym członkiem PZPR. Jak się z nich wywiązał? — ta ocena należeć będzie do towarzyszy. Przydzielone mu zadania dotyczyły przede wszystkim rozwoju i uaktywnienia ZSMP.

Organizacją młodzieżową J. Buczyłko kieruje pierwszą kadencję, przez pół poprzedniej pełnił obowiązki jej przewodniczącego. Trzeba przyznać, że w tym czasie udało się doprowadzić ZSMP do czołowej lokaty w mieście. Zadecydowały o tym m.in. prowadzone przez nią formy adaptacji zawodowej, próby rozwiązywania problemów mieszkaniowych, pomoc w pracy z kadrą rezerwową.

Wśród siedmiu kandydatów PZPR pięciu jest w wieku młodzieżowym. W zakładzie, którego średnia wieku nie przekracza 26 lat, nie może być inaczej. Praca z młodzieżą jest w fabryce sprawą najważniejszą. Sekretarz Bogdan Wawrzyniak — sam młody — traktuje ZSMP jako przedpole partii. Każdy funkcyjny członek POP ma za zadanie pracę polityczną z młodzieżą na wydziale, gdzie jest zatrudniony. **Leszek Stankiewicz** — członek Egzekutywy utrzymuje stałą więź z Zarządem Zakładowym ZSMP, uczestniczy w jego posiedzeniach i zebraniach kół.

Te formy pracy przynoszą efekty w rozbudowie partii. Po okresie sprzed kilku lat, gdy organizacji ubywało członków, teraz jest odwrotnie. Nie znaczy jednak, że POP przecenia ilość kosztem jakości. Doświadczenia z przeszłości uczą. Po latach 70-tych, kiedy to przyjmowano członków dla statystyki, później trzeba było wielu skreślać. W „Agnelli" w latach 80—83 ubyło z organizacji prawie 90 procent tych, którzy legitymacje partyjne otrzymali jeszcze w szkole średniej.

Od tej pory towarzysze z POP przyrzekli, że będą ostrożni. Pracują z młodymi, ale nikogo na siłę nie ciągną, czekają aż każdy sam dojrzeje. B. Wawrzyniak jest zdania, że w pracy politycznej z młodymi potrzebna jest cierpliwość. Systematyczne działania na pewno odniosą skutek, ale to wymaga czasu.

Organizacja partyjna w „Agnelli" nie jest liczna, 59 towarzyszy na 1.144 pracowników to niewiele ponad 5 proc. załogi. Jaka jest więc siła ich oddziaływania na zakład? Nie w wielkości moc — twierdzi rozmówca. Liczebność wcale nie musi wykluczać bierności. Oczywiście każdy nowy członek partii — to sukces organizacji, ale i mała grupa ludzie może być aktywna. Dyrektor **Jerzy Rabsztyn** przyznaje, że członkowie Egzekutywy przychodzą do niego wciąż z nowymi inicjatywami.

Co zebranie, to kandydat

Niedawno powstała w zakładzie młodzieżowa spółdzielnia domków jednorodzinnych. Trudna sytuacja mieszkaniowa zmusza do inicjatyw. Kilkanaście lat oczekiwania na własne locum — to dramat młodego człowieka. A do „Agnelli" przychodzi przecież większość pracowników pochodzących spoza Białegostoku. Mieszkań zakładowych brakuje, kwatery prywatne drogie, spółdzielnie mieszkaniowe nie przyjmują zapisów — co ma robić młody człowiek zakładający rodzinę? POP, dyrekcja i ZZ ZSMP pomyślały więc o domkach jednorodzinnych. Pewnie, że nie każdego młodego na to stać, ale chętni już są. Spółdzielnia zarejestrowana jest w sądzie, załatwione jest konto w banku i niedługo 18 założycieli wystąpi o teren budowlany.

40 mieszkań w domkach szeregowych — to już coś. W przyszłości, być może, uda się zorganizować zakładową spółdzielnię wielkoblokową. Najistotniejsze jest to, że w „Agnelli" nie siedzą z założonymi rękami.

Działania zjednują młodych. Oto jeden z przykładów: **Jolanta Kułakowska** z przędzalni, która w ubiegłym roku przyszła do pracy, a dziś jest już przewodniczącą ZSMP. Z ZSMP wiedzie droga do partii.

Jeżeli ojciec narzeka na syna — może to wina rodziciela, że nie umiał należycie wychować potomka. Tak sekretarz Bogdan Wawrzyniak kwituje krytyczne opinie o młodych. Młodzież jest dobra, trzeba jej tylko stworzyć możliwości działania.

I. BIERNACKA

Jak daleko do samodzielności

Filia UW w Białymstoku po raz XIX zainaugurowała nowy rok akademicki. Dorosleje coraz bardziej, powołana do życia w 1968 r., córa stołecznej Alma Mater, choć żywot jej od początku najeżony jest przeciwnościami i licznymi kłopotami.

Wyrosła na organizmie miejskim. Nie miała szczęścia do inwestycji. Ani jeden kawałek powierzchni nie przybył uczelni z innej puli. Długo by można wymieniać braki lokalowe Filii. Jak to kiedyś ktoś powiedział — brakuje jej bez mała wszystkiego.

Aby powstał w Białymstoku uniwersytet z prawdziwego zdarzenia, a takim chcieliby go widzieć wszyscy, sporo jeszcze trzeba wysiłku, starań i nakładów finansowych.

Więcej

powodów do satysfakcji

ma uczelnia na polu naukowym. Wydaje się, iż z roku na rok nauka prowadzona w Filii UW zyskuje coraz większą rangę, własną — można powiedzieć — indywidualność. Dowodem na to są chociażby ubiegłoroczne konferencje, np. fizyków czy Instytutu Filologii Polskiej, w których uczestniczyli specjaliści i znawcy przedmiotu z czołowych ośrodków akademickich w kraju i za granicą.

Z uniwersyteckiej perspektywy

uczelnia otrzymała przeszło **dziesięciokrotnie wyższe nakłady finansowe aniżeli w ubiegłym.**

Białostocka Filia zyskuje **opinię miejsca pracy dla poważnego naukowca** — mówi prorektor doc. dr hab. **Michał Święcki** — nie jest traktowana jako „akt zesłania". To określenie jeszcze parę lat temu towarzyszyło podejmowaniu zatrudnienia przez profesorów i docentów.

Od nowego roku akademickiego, dzięki staraniom władz, z uczelnią związało się na **stałe 10 świeżo pozyskanych** samodzielnych pracowników nauki. Pięć osób z Filii uzyskało habilitacje. O co najmniej drugie tyle — jak się przewiduje — wzrośnie ta liczba w najbliższych miesiącach.

Podstawą tej uczelni powinna być kadra, ona stanowi wizytówkę — powiedział na początku kadencji prorektor prof. dr hab. **Jan Gajewski.** — Poprzez nią szkoła wyższa jest akceptowana w środowisku naukowym. Od kadry zależy też poziom absolwentów.

Nobilitacja ośrodka akademickiego

dokonuje się tylko poprzez możliwość nadawania pracownikom stopni naukowych. Obowiązkiem uczelni niezależnie od jej obecnego statusu prawnego jest przede wszystkim jak najlepsze kształcenie swoich wychowanków. A realne staje się to tylko wówczas, gdy istnieje prężna kadra naukowa. Konieczność jej doskonalenia oznacza dążenie uczelni do uzyskania, w jak najkrótszym czasie, warunków pozwalających na przekształcenie w samodzielny uniwersytet. Sygnałem do sfinalizowania idei niezależności będzie prawo nadawania przez poszczególne kierunki stopni doktora i doktora habilitowanego — czyli spełnienie podstawowego wymogu (zatrudnienie co najmniej ośmiu profesorów i docentów).

Taki stan osiągnęła już ekonomika i prawo, na fizyce jest w tej chwili siedmiu samodzielnych pracowników, na biologii — sześciu. Inne kierunki również wykazują tendencję rozwoju własnej kadry. A zatem formalności konieczne do powołania uniwersytetu, odnośnie tego punktu zostaną spełnione, najpóźniej do 1990 roku.

Z tym wszystkim wiąże się podstawowa obecnie dla uczelni sprawa, a mianowicie określenie jej statusu prawnego. Władze starają się uzyskać oficjalne stanowisko ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego, że Filia UW w Białymstoku jest jednostką w pełni rozwijającą się, która powinna otrzymywać oddzielnie dotacje. Nie z puli finansowej Uniwersytetu Warszawskiego.

Od tego zależy w dużym stopniu jej dalsza przyszłość.

ALICJA ZIELIŃSKA

PGR na ugorach

Wypowiedź członka Egzekutywy POP w PGR Wasilków — MARIANA WYSOCKIEGO:

— Nasza organizacja partyjna zajmuje się tymi samymi sprawami co cała załoga. Są to ci sami ludzie i mają te same cele.

Co teraz robimy? Kopiemy ziemniaki, orzemy pola. W ubiegłym tygodniu zgoniliśmy jałówki z letniego wypasu. Trzeba dokonać selekcji, lepsze sztuki przeznaczamy do zacielenia, gorsze na tucz. Przygotowujemy się też do uboju nutrii, który zwykle prowadzimy na przełomie października i listopada. Niedługo zaczniemy konserwację sprzętu i maszyn. Część ludzi buduje zaplecze magazynowo-przechowalnicze z suszarnią zbóż.

PGR w Wasilkowie istnieje od pięciu lat. Powstał w miejsce eskaerowskiego ZGR. Pracujemy na 700 hektarach użytków rolnych. 400 ha to grunty orne, reszta — łąki i pastwiska. Utrzymujemy 270 sztuk bydła i 300 nutrii. Znaczną część stanowią jałówki zacielone, przeznaczane na sprzedaż. Z ich zbytem bywa jednak różnie. Wahania w koniunkturze komplikują nieraz sytuację. Służby weterynaryjne dbają o to, aby bydło w woj. białostockim nie miało białaczki. Jeśli znajdą nawet dwie sztuki chore, już sprzedaż jest wstrzymana. Teraz obora nasza jest wolna od tej choroby.

O tych i innych sprawach mówimy na zebraniach partyjnych. Jako członek Egzekutywy i kierownik gospodarstwa biorę udział w podejmowaniu wszystkich ważniejszych decyzji w zakładzie. Wszystkie, istotne dla ludzi i gospodarstwa sprawy dyrekcja porusza w obecności przedstawicieli POP, związków zawodowych i rady pracowniczej. Wspólnie opiniowane są założenia planu gospodarczego na kolejny rok, razem opracowaliśmy zakładowy system wynagrodzeń, wspólnie też dzielimy premie roczne czy mieszkania.

Najwięcej dyskusji jest wokół ziemi. Nietrudno się domyślić, że PGR w Wasilkowie powstał po to, by zagospodarować grunty PFZ. Są to najsłabsze, opuszczone ziemie V i VI klasy. Mimo to udało nam się w ub.r. zebrać średnio 27 kwintali zbóż z hektara. W bieżącym roku z powodu suszy plony były niższe — wyniosły 22 kwintale.

Dużo kłopotów sprawia nam rozproszenie gruntów. Jest sporo małych kawałków — po pół czy ćwierć hektara — na których trudno nawet zawrócić maszynę. Bywa też, że na 80-hektarowym obszarze jest hektar, czy więcej, prywatnej ziemi. Przy braku granic naturalnych np. wypas bydła staje się utrudniony.

To są kłopoty, o których często mówimy. Rozwiązanie ich wymaga jednak czasu. Na co dzień organizacja partyjna stara się służyć ludziom. Np. w czasie żniw zadbaliśmy o dowóz posiłków. Zatroszczyliśmy się o poprawę warunków socjalnych: urządzono prysznice, teraz jest gdzie się umyć. Staramy się też pomóc młodym i nowo zatrudnionym w adaptacji do specyfiki pegeerowskiej pracy. (dz)

Wejść do książnicy

Najpierw książki obrastał grzyb w miejskim ratuszu, aż było żal. Potem (w 1968 roku) wybudowano pawilon, parterową konstrukcję, specjaliści orzekli, że wytrzyma najwyżej 10 lat. Przeniesiono tam księgozbiór i ośrodek „Praktycznej Pani". Ciasno było, ale przez pewien czas oddychano suchym powietrzem.

Lata mijały (odliczono właśnie rok piętnasty), tymczasowa budowla zaczęła kruszyć się od schodów, nadwerężony zmiennymi porami roku dach też nie wytrzymał. Wokół pejzaż zmieniał się nie do poznania, (wielkopłytowa nowoczesność wkraczała pełną parą), a on trwał, mocno zakorzeniony w rzeczywistości.

Rok 1983 — konferencja sprawozdawczo-wyborcza do Komitetu Miejskiego PZPR w Bielsku Podlaskim. Władze wojewódzkie reprezentuje wicewojewoda **Leopold Rybakiewicz.** Dyrektorka miejskiej biblioteki, **Elżbieta Wrzecionko** zgłasza wniosek o zobowiązanie naczelnika miasta, **Jana Sadowskiego,** aby co rychlej do planu inwestycyjnego wprowadził budowę nowej książnicy. Bibliotekarze chcą rozbudzać czytelnictwo — argumentuje — a aktualna siedziba robi im na przekór i odstrasza. Sala klaszcze.

Nikt nie znajduje dość przekonywujących kontrargumentów, nawet tzw. trudności obiektywne nie mają tej co zwykle siły niszczenia. Kilka innych wniosków wojewoda „sprowadza na ziemię" i odrzuca, przed książnicą jednak się ugiął, zobowiązany naczelnik też nie protestował.

1 maja 1983 roku położono kamień węgielny i pierwsze cegły. Szafy starej biblioteki pęczniały od dokumentacji. Dyrektorka zamienia się w nadzorcę budowy. Sporządzony „na wyjściu" kosztorys podaje sumę 46 mln zł. Głównym wykonawcą inwestycji zostaje Bielsko-Podlaskie Przedsiębiorstwo Budowlane, towarzyszy mu rój podwykonawców. Miejscowe władze polityczne i administracyjne nie tylko statystują. Posiadanie własnej książnicy staje się sprawą ambicji. Urząd Miasta w Bielsku Podlaskim na dobry początek daje 13 mln złotych. Dotacje płyną z kilku źródeł, m.in. z konta Funduszu Rozwoju Kultury i z nadwyżki budżetowej (miejskiej i wojewódzkiej). Biblioteka rośnie w tzw. sprzyjającej atmosferze.

W starej wiacie dramaty. Nie wytrzymuje dach. W czasie deszczu na półki z książkami zarzuca się płachty z folii. Personel potyka się o wiaderka do wyłapywania deszczówki. „Praktyczna Pani" ratuje się ucieczką, biblioteka musi czekać. Wreszcie w grudniu 1985 r. odbywa się przekazanie budynku. Komisja patrzy uważnie i widzi, że bryła powstała „bez opakowania". Sale wyglądają jak magazyny zbożowe. Z sufitu i ścian sterczą beztrosko metalowe rury wentylacyjne. Oddanie gmachu do użytku przesuwa się o kilka miesięcy. **KRYSTYNA ZAWADZKA** z białostockiej Pracowni Sztuk Plastycznych dorysowuje wystrój wnętrza, żeby schować wszystkie braki i fuszerkę. Bibliotekę po poprawkach odebrano we wrześniu tego roku (czyli przed niespełna miesiącem). Sufity obniżyły się znacznie, rury ukryto pod konstrukcją z pilśni. Wykonawca poprawek Zakład Budowlano-Remontowy Handlu i Usług „Budrem" w Białymstoku zacierał szpetotę, sam jednak zostawiając po sobie ostre ślady — w jednym miejscu zachlapaną farbą podłogę, w kątach czarne ślady po cyklinowaniu, jakby robotnik w końcówce osłabł i nie dokończył.

Dzisiaj wiadomo, że książnica zostanie otwarta „lada moment". Nikt nie odważyłby się sformułować tego bardziej precyzyjnie (na ucho mówi się, że już 15 października). Dlaczego? Bo wszystko jest niepewne. Terminy dyktują inni. Na przykład szafy do katalogów — skarży się dyrektor **Elżbieta Wrzecionko** — to dopiero problem. Zamówienie składa się w marcu a otrzymuje się we wrześniu. Albo gaśnice — podanie załatwione odmownie, bo „w dziedzinie gaśnic występują przejściowe braki", trzeba czekać jak długo nie wiadomo. W szafach leży plan zagospodarowania otoczenia biblioteki, ale na razie brakuje pieniędzy na jego wykorzystanie. Najlepsze chęci potrafi zniszczyć byle detal. Biurka, firanki, jakieś drobiazgi (np. osiem identycznych kinkietów), które są nie do zdobycia. Ciągle trzeba iść na kompromis z życiem.

Na górze, w czytelni dla dorosłych zawieszony na parapetach personel biblioteki pucuje okna. Książki zostały już przyniesione, czekają w pakach na ułożenie. Nie skompletowano jeszcze pełnego wyposażenia wnętrza. Trzeba także uruchomić windę do przenoszenia opasłych tomów. Wykładzinę ze starego budynku zwinięto i przeniesiono do nowego, żeby nie przemokła. Biblioteka pracuje w starych pomieszczeniach. Dach przeciekający załatano folią. Szkoda było pieniędzy na remont (wyniósłby około 300 tys.), gdy pod bokiem czeka nowy budynek i połyka złotówki bez opamiętania. Książnica przeżywa trudny okres — zmienia się minister Kultury i Sztuki, niżej — naczelnik miasta i gminy. Co będzie dalej? Czy znajdą się pieniądze na inne „drobne wydatki", które pozwolą czytelnikom wejść do nowej biblioteki jeszcze w październiku.

OLGA PACEWICZ

Tu przychodnia, a tam sklep

Przychodnia Rejonowa nr 2 w SUWAŁKACH przy ul. Kościuszki. ALICJA BEKIER, FELIKS ROZIEWSKI i STEFAN RATOMSKI nie są jedynymi kontrolerami IRCh, którzy odwiedzili tę placówkę w tym roku. Ich koledzy z inspekcji byli tu już w styczniu. Czy od tego czasu coś się zmieniło?

Na pierwszy ogień dyscyplina pracy średniego personelu i lekarzy. Nie wszyscy podpisali listę obecności. Kilka minut po godz. 8 inspektorzy sprawdzają gabinety lekarskie. Są prawie wszyscy, poza panią psycholog i psychiatrą, który rozpoczął swoją pracę później niż inni. Podobnie było w styczniu. Potrzebne będą zatem wyjaśnienia, o które ma zadbać kierownik przychodni — lek. JOLANTA CHROSTOWSKA.

NAJWIĘKSZA KOLEJKA pacjentów ustawiła się przed gabinetem okulistycznym. Tak jest codziennie. Niezbędne jest wsparcie z zewnątrz, ponieważ ludzi przyjmuje tylko jeden specjalista — lekarz **Bożena Stasiewicz.** Czyni to z dużym zaangażowaniem. Ale przydałby się ktoś do pomocy.

Po styczniowej kontroli lekarz wojewódzki wydał nawet odpowiednie zarządzenie: Ograniczam działalność poradni specjalistycznych Zespołu Opieki Zdrowotnej nad Matką i Dzieckiem w Suwałkach w godz. 8—11 do odwołania. Lekarze w tych godzinach pracują w lecznictwie podstawowym ZOZ..." Miało to być rozwiązanie doraźne. Niestety, nie przyniosło ono spodziewanych rezultatów, przynajmniej w przychodni nr 2.

Niepokojąco długo trwa też w „dwójce" remont pomieszczeń — malowanie oraz wymiana wykładzin i instalacji elektrycznej. Przeciągające się prace uniemożliwiają m.in. uruchomienie aparatury EKG. W uwagach kontrolerów znalazł się również zapis dotyczący wydłużenia do godz. 16 czasu wydawania wyników. Wniosek ten zapisano z myślą o pracujących, a powinien dotyczyć także innych placówek służby zdrowia.

*

Tego samego dnia, tylko z inną grupą kontrolerów, udajemy się do sklepu PSS „Społem" nr 19 przy ul. Noniewicza. Sklep może się pochwalić plakietką „Wzorcowy". Czy zasługuje na to miano? Przekonamy się po wejściu.

Marja Borowska, Czesław Podbielski i Bronisław Jarosz spotykają we wnętrzu dwie panie z Terenowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej Pytamy więc tylko o ich ustalenia, żeby nie marnować czasu. Owszem — mówią — w sklepie jest porządek, ale... stwierdziłyśmy duże ilości prusaków, odchodów gryzoni i padłych myszy w magazynie. Poza tym lady chłodnicze w stoisku mięsnym pokryte są rdzą.

— Sklep miał być już zamknięty — twierdzi kierownik **Danuta Godlewska.** — Wyłączenie placówki umożliwiłoby nam przeprowadzenie gruntownych porządków, w tym również dezynfekcji. Nie uzyskałam jednak zgody od Zarządu Oddziału PSS...

Obyło się bez zgody. Na wniosek inspekcji Wojewódzki Inspektor Sanitarny zamknął sklep do odwołania. Zanim tak się stało kontrolerzy IRCh interesowali się funkcjonowaniem sklepu wzorcowego oraz korzyściami i uprawnieniami z tego wynikającymi. Można między innymi robić zakupy z tzw. wolnego rynku. Chodzi tu głównie o warzywa i owoce, które kupuje się od działkowiczów i rolników. Zakupy dodatkowe — bez pośredników — obejmują także niektóre wyroby cukiernicze i napoje. I to właściwie wszystko. Na tym się kończy zaopatrzeniowa samodzielność kierownika sklepu wzorcowego w Suwałkach.

Ciekawa historia była z piwem. Chciano je sprowadzać z renomowanych browarów ale „Społem" postawiło warunek, że musi być jednocześnie sprzedawane piwo „Wigry" — rodem z Suwałk. Na takie rozwiązanie kierownictwo sklepu nie mogło się — z różnych względów — zgodzić.

Kto stracił? Wiadomo, smakosze dobrego piwa. Nie można również sprowadzać co atrakcyjniejszych artykułów z firm polonijnych. Można ale z hurtowni PHS — a wiąże się to z dodatkowymi kosztami. Jak to więc jest z tymi uprawnieniami? Albo inny przykład, jeszcze bardziej paradoksalny. Niemożliwe jest także samodzielne zatrudnienie na rachunek sprzątaczki za 10 tys. zł miesięcznie. Wniosek jest jeden. Sklepy wzorcowe w Suwałkach są tylko z nazwy. Nie różnią się one bowiem niczym szczególnym od innych placówek handlowych w mieście. Bo czy jest wzorcowym sklep przy ul. Nowotki w osiedlu „Północ"? Są tam tylko dwa działy: mięsny i spożywczy z naprawdę podstawowymi artykułami. Natomiast cały środek obszernej hali jest nie wykorzystany.

Handlowcy narzekali na kłopoty związane z przeprowadzaniem dezynsekcji i dezynfekcji. Zwrócili na to również uwagę kontrolerzy IRCh. W piśmie, które otrzymaliśmy z Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w związku z plagą pcheł w suwalskich osiedlach mieszkaniowych, czytamy: „Państwowa Inspekcja Sanitarna nie zajmuje się dezynfekcją, dezynsekcją i deratyzacją w żadnych obiektach. Czynności te wykonuje jedynie w ogniskach chorób zakaźnych. Sprawami DDD zajmują się samodzielne zakłady, a także firmy prywatne, które nie są zależne od Państwowej Inspekcji Sanitarnej".

Pytamy więc: dlaczego w Suwałkach nie można utworzyć własnego zakładu DDD. Od kogo ta decyzja zależy?

(m)



Przy wannie serowarskiej o pojemności 5 tys. litrów Marta Masłowska, Zofia Łebkowska i Teresa Kossakowska.

Liczy się rzetelna praca

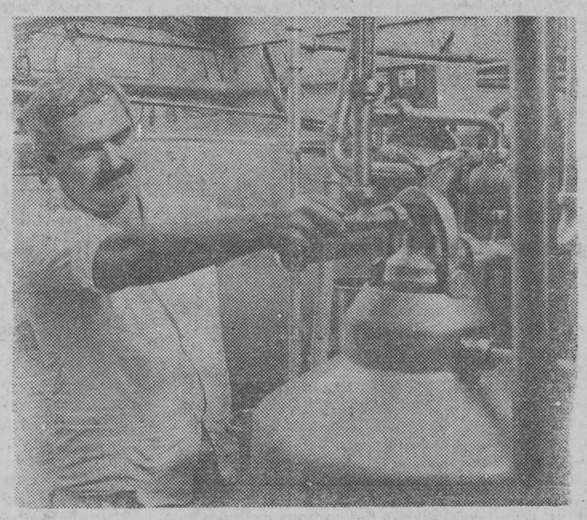
Zakład Produkcyjny OSMlecz. w Białej Piskiej (woj. suwalskie) dziennie skupuje i przerabia 35 tys. litrów mleka. W sezonie letnim dwukrotnie więcej. Wytwarza się tu około pół tony sera „Kortowskiego" i ponad jedną tonę masła „Ekstra" — mówi kierownik **Irena Karwowska.** Produkowana tu kazeina (97 proc. w I gatunku) wysyłana jest na eksport do **Hiszpanii, Belgii, Francji i RFN.**

Do zakładu przywożone jest mleko z dziewięciu PGR i dziesięciu punktów skupu. Najwięcej tego białego surowca dostarczają państwowe gospodarstwa w **Drygałach, Kowalewie i Oblewie.**

Mleczarnia zaopatruje swoich dostawców m.in. w dojarki, chłodziarki do mleka i konwie oraz pasze „Mlekopan" i „Mlekomix". „Od ręki" mogą oni tu nabyć środki myjące i cedzidła z tetry.

Wśród 45-osobowej załogi sumiennością, rzetelnością i obowiązkowością w pracy wyróżniają się: **Stanisława Cader, Józef Cukrowski, Józef Lenarcik, Krzysztof Grenda, Celina Rydzewska, Henryka Wiszowata** i **Eugenia Pałasiewicz.** (jc)

Wzorowa mistrz-serowar Teresa Kossakowska w dojrzewalni serów.



Wyróżniający się pracownik białopiskiej mleczarni Gerard Musiał w aparatowni. Fot. Zdzisław Lenkiewicz

OD SOBOTY DO SOBOTY

WOJ. ŁOMŻYŃSKIE

Łomża, WDK, ul. Sadowa 2 i 3 października, godz. 10 i 12 — „Kopciuszek" — spektakl teatru lalek z Białegostoku;

Wystawa prasy radzieckiej „Czytaj prasę radziecką".

GOK w Boguszach

3 października — otwarcie wystawy „Dziecko w sztuce NRD" — prezentacja kultury i dorobku gospodarczego naszych przyjaciół zza Odry;

MGDK w Grajewie

1—30 października — wystawa akwareli Małgorzaty Klimaszewskiej;

2 października, godz. 16 — pokaz filmów wideo z cyklu „Wybitne kreacje aktorskie — Jean Paul Belmondo";

3 października, godz. 17 — turniej szachowy o puchar dyrektora MGDK;

4 października, godz. 16 — pokaz filmów wideo z cyklu „Wybitne kreacje aktorskie — Peter Ustinow".

MGDK w Kolnie

4 października, godz. 19 — dyskoteka dla młodzieży;

7 października godz. 17.30 — „Cudze chwalicie — swego nie znacie" — konkurs wiedzy o Kolnie i okolicach.

GOK w Małym Płocku

4 października, godz. 17 — konkurs dla dzieci „Czy znasz swój region?

5 października, godz. 19 — dyskoteka.

MGDK w Wysokiem Mazowieckiem

1—30 października — wystawa prac plastycznych Andrzeja Cwaliny z Łomży (wystawa BWA w Łomży);

5 października, godz. 19 — dyskoteka dla młodzieży.

MGDK w Zambrowie

1—15 października — wystawa malarstwa Anny Trochim i tkaniny artystycznej Delfiny Krasickiej. (kłos)

Na razie tylko budynek, ale za kilka lat ... Europa!

Coraz tęskniejszym wzrokiem spoglądali goldapianie, tłoczący się w mało wygodnych pomieszczeniach poczty, na nowy, imponujący wyglądem budynek.

— Jak już nareszcie go skończą, to dostaniemy urząd pocztowy z prawdziwego zdarzenia — pocieszali się. — Skończy się także mordęga z telefonami na korbkę.

MARZENIA spełniły się tylko połowicznie. Przenosiny do nowego budynku urzędu pocztowo-telekomunikacyjnego odbyły się przed kilkoma tygodniami. Nie ma co nawet porównywać warunków pracy i obsługi w starej i nowej placówce. Jest na pewno ładniej, przestronniej, wygodniej. Ale istota rzeczy jakby nie uległa żadnej zmianie.

Goldapianie w dalszym ciągu muszą, by uzyskać połączenie telefoniczne, długo kręcić korbką aparatu.

— Mamy co prawda nowy budynek — mówi dyrektor Obwodowego Urzędu Poczty w Goldapi, **Edward Anikiel** — ale ciągle nie mamy automatycznej centrali. Tak więc lepsze warunki ma urząd poczty, ale telekomunikacja pozostaje bez zmian. Brak centrali automatycznej, nie ma także jeszcze sieci kablowej. Z tego co mi wiadomo, nowych urządzeń możemy się spodziewać dopiero w 1988 r. A wtedy...

Wtedy, jak wynika z informacji dyrektora E. Anikiela, do Goldapi i wszystkich okolicznych miejscowości zawita nareszcie Europa. Nowa centrala bowiem i wszystkie zmyślne urządzenia, które mają tu być zainstalowane, pozwolą łączyć się systemem automatycznym z każdym dowolnym abonentem. Po roku 1990 ma ten system objąć cały obwód, a więc również wsie w rejonach **Bań Mazurskich, Dubeninek, Grabowa.** I wtedy wystarczy, na przykład — w Baniach Mazurskich wykręcić odpowiednie numery kierunkowe, aby połączyć się nie tylko z Suwałkami, Warszawą, ale nawet, aż strach pomyśleć, Paryżem, czy Rzymem.

Dziś patrząc na sporą ilość okienek w nowym budynku, z których — tradycyjnie, czynnych jest tylko połowa, wypada uzbroić się w cierpliwość. (stk)

Losowanie rozgrywek o europejskie puchary

Gorzej być nie mogło!

Losowanie II rundy europejskich pucharów piłkarskich nie było szczęśliwe dla polskich zespołów. Wszystkie nasze drużyny spotkają się z bardzo trudnymi rywalami. W Pucharze Zdobywców Pucharów GKS KATOWICE zmierzy się z FC SION, natomiast w Pucharze UEFA — LEGIA WARSZAWA z INTEREM MEDIOLAN a WIDZEW ŁÓDŹ z BAYER UERDINGEN. Pierwsze mecze, w których polskie jedenastki są gospodarzami, rozegrane zostaną 22 PAŹDZIERNIKA, rewanże — 5 LISTOPADA.

Teoretycznie najłatwiejszego przeciwnika mają katowiczanie. Szwajcarski zespół FC Sion jest najmniej znany z rywali Polaków. Ale w dotychczasowych rozgrywkach Szwajcarzy spisywali się bardzo dobrze. W I rundzie tegorocznego PZP wyeliminowali słynną szkocką drużynę Aberdeen. Po porażce 1:2 na wyjeździe, wygrali na własnym stadionie 3:0.

Przeciwnika Legii — Inter Mediolan nie trzeba przedstawiać. Czynniliśmy to zresztą przed rokiem kiedy to los także zetknął obie drużyny. Wtedy górą byli Włosi. Obydwa spotkania zakończyły się bezbramkowymi remisami. W dogrywce w Warszawie Inter zdobył gola na wagę awansu. Dodajmy, że zespół z Italii wyeliminował w I rundzie AEK Ateny dwukrotnie wygrywając 2:0 i 1:0.

Równie wysoką klasę co piłkarze włoscy prezentują zawodnicy Bayer Uerdingen, którzy zmierzą się z Widzewem Łódź. Zespół Bundesligi w I rundzie Pucharu UEFA wyraźnie pokonał Carl Zeiss Jena 3:0 i 4:0 (na wyjeździe!). Te rezultaty mówią same za siebie.

Polskie drużyny nie wystąpią więc w II rundzie w roli faworytów. Miejmy jednak nadzieję, że GKS pokaże grę ambitną, taką jaka przystoi beniaminkom rozgrywek, a Widzew, który lubi grać z silnymi rywalami, znów będzie zespołem z charakterem. Co do szans Legii najlepszą oceną wydaje się być wypowiedź jej trenera **Jerzego Engela:** „Losowanie daje nam okazję do rewanżu za niepowodzenie w ubiegłorocznej rywalizacji z Interem Mediolan. Inny układ spotkań niż przed rokiem może tym razem okazać się szczęśliwszy, choć nie na tym opieramy swój umiarkowany optymizm. Podstawą będzie dobre przygotowanie piłkarzy, odpowiednie nastawienie psychiczne i łut szczęścia. Tego ostatniego zabrakło nam przed rokiem. Inter należy do czołowych drużyn nie tylko we Włoszech, ale i w Europie. Nazwiska Altobellego, Rummenigge, czy pozyskanego ostatnią Passarelli, mówią każdemu kibicowi piłkarskiemu wszystko..."

A oto zestaw pozostałych ciekawszych par II rundy: **PMK — Real Madryt — Juventus Turyn, Anderlecht Bruksela — Steaua Bukareszt, Celtic Glasgow — Dynamo Kijów; PZP — Torpedo Moskwa VFB Stuttgart, Benfica Lizbona — Girondins Bordeaux, Ajax Amsterdam — Olympiakos Pireus; Puchar UEFA — SK Beveren — Athletic Bilbao, FC Barcelona — Sporting Lizbona, Spartak Moskwa — FC Toulose, Feyenoord Rotterdam — Borussia Boenchengladbach.** (dk)

Z pożółkłych kart historii ŁKS

Szacunek dla tradycji

Nie jest rzeczą łatwą wydobyć z przeszłości fakty często zapomniane, a jeszcze trudniej, gdy ta przeszłość liczy 60 lat. Rok 1986 jest dla **Łomżyńskiego Klubu Sportowego** jubileuszem, minęło 60 lat od założenia tego klubu wielce zasłużonego dla województwa łomżyńskiego.

Im bardziej data narodzin Łomżyńskiego Klubu Sportowego oddala się w czasie, tym więcej rodzi wątpliwości. **Henryk Cieśluk** powstanie ŁKS umieszcza pod datą 16 kwietnia 1928 r. Popierają go inni naoczni świadkowie ówczesnych wydarzeń: **Rafał Wszędorówny** oraz **Michał Kwiek.** Inni twierdzą, że ŁKS dwa lata wcześniej rozgrywał pojedynki piłkarskie choć oficjalnie nie był zarejestrowany. ŁKS w prostej linii jest spadkobiercą „Łomżynianki". W r. 1927 „Strzelec", który powstał jednocześnie z „Piechurem", drużyną piłki nożnej 33 pułku piechoty w Łomży zmienił nazwę na „Łomżynianka". Zarówno „Piechur" jak i „Strzelec" powstały w latach 1922—24. O ich więzach z ŁKS-em świadczą m.in. powtarzające się w składach tych drużyn nazwiska piłkarzy. Są to fakty świadczące na korzyść tych, którzy powstanie klubu wiążą z rokiem 1926.

Starsi wiekiem członkowie klubu z wielkim szacunkiem odnoszą się do jego historii, bowiem od początków swojej przynależności klubowej byli z nim związani jako zawodnicy i jako działacze. O koszulce, spodenki, buty piłkarskie dbali jak o swoje, bowiem często kupowali je za własne pieniądze. Szczytem marzeń młodego zawodnika było otrzymanie w spadku po starszym koledze — wysłużonych butów czy kostiumów.

Jerzy Doda znany łomżyniakom nauczyciel wychowania fizycznego tak wspomina tamte czasy: „W roku 1933 wyjechaliśmy z Łomży do Grodna na turniej o mistrzostwo okręgu białostockiego w koszykówce. Podróż odbywaliśmy rozklekotanym gratem, czymś w rodzaju dzisiejszej furgonetki, wypożyczonym przez 33 pułk piechoty. Co kilkadziesiąt kilometrów musieliśmy się zatrzymywać, bo pękały wysłużone dętki. Po zużyciu zapasu łatek, opony wypychaliśmy słomą. W jedną wchodził jeden snopek. Po przejechaniu 6—8 km operację ze słomą trzeba było powtarzać. Efekt był taki, że na pierwszy mecz spóźniliśmy się, przegrywając go walkowerem, ale wszystkie następne wygraliśmy zdobywając mistrzostwo okręgu białostockiego.

O dalszym uczestnictwie w rozgrywkach o mistrzostwo Polski nie było jednak mowy, ponieważ brakowało nam pieniędzy na wyjazdy. Dopiero w r. 1934 graliśmy z Polonią Warszawa przegrywając 25:48. Wynik nie był hańbiący, ponieważ w składzie przeciwników było kilku aktualnych reprezentantów Polski: **Sowiński, Kapałko I, Kapałko II, Gregolajtys i Zgliński.** ŁKS wystąpił w składzie: **Adam Mickiewicz, Jerzy Browicz, Stanisław Gontarski, Andrzej Polakowski, Stanisław Stroiński i ja".**

(Let)

NCPS - buduje i remontuje

W WOJ. SUWALSKIM działa 89 komitetów Narodowego Czynu Pomocy Szkole. Z ich inicjatywy rozpoczęto budowę szkół podstawowych we **Wronowie** (gmina Raczki) i **Rutkach Nowych** (gmina Augustów) oraz przedszkoli w **Orzyszu** i **Wilkasach** na 240 miejsc. Trwają przygotowania do budowy trzech sal gimnastycznych, siedmiu szkół i trzech przedszkoli. Zrealizowanie tych inwestycji wpłynie na poprawę sytuacji lokalowej oświaty. Komitety pomagają również w remontach placówek oświatowo-wychowawczych.

Należy zwrócić uwagę, że na koncie funduszu NCPS w końcu pierwszego półrocza br. znajdowało się w Suwalskiem ok. 73 mln zł.

Na podkreślenie zasługuje także aktywizacja komitetów rodzicielskich w sferze działań wychowawczych i współpracy ze szkołami. (jn)

Komu przeszkadzały jabłonie?

W osiedlu Waltera w **Grajewie** od stycznia do września br. budowano piętrowy pawilon administracyjno-socjalny miejscowej Spółdzielni Mieszkaniowej. W obrębie placu budowy rosły kilkunastoletnie jabłonie, pozostałość po wywłaszczonej posesji prywatnej. Drzewa nikomu nie przeszkadzały w okresie prowadzonych prac budowlanych.

Wydawało się, że drzewa owocowe pozostaną, aby upiększać otoczenie nowego obiektu. Niestety, stało się inaczej. Sprowadzono potężny spychacz, który wyciągnął jabłonie z korzeniami. Teren „wygładzono" i świeci pustkami. Nie ma tu ani jednego drzewka, ani krzewu. Ciekawe kto był autorem tego pomysłu.

(mar)

Wigry przełożyły III-ligowy mecz

Mazur gra o 15-tej

Wczoraj informowaliśmy, że kolejny III-ligowy mecz piłkarzy suwalskich Wigier ze Zniczem Pruszków odbędzie się w dniu dzisiejszym o godz. 14. Jak się jednak dowiedzieliśmy, niemal w ostatniej chwili, spotkanie to zostało przełożone. Pojedynek Wigry — Znicz będzie rozegrany w najbliższy wtorek, 7 bm. o godz. 13.

Uległa także zmianie godzina rozpoczęcia meczu Mazur Ełk — Mławianka Mława. Piłkarze wyjdą na murawę stadionu 1000-lecia dziś o godz. 15, a nie jak podaliśmy o godz. 16.

MUZEA I WYSTAWY

MUZEA W ŁOMŻY

Muzeum Okręgowe, ul. Krzywe Koło 1 — czynne w środy i piątki w godz. 10—18, w czwartki i soboty 10—16, w niedziele 10—17. Wystawa stała: Bursztyn z dorzecza Narwi środkowej. Wystawa czasowa Z tamtych lat. Militaria i pamiątki po żołnierzach września 1939 r. z różnych frontów II wojny światowej (ze zbiorów własnych oraz kolekcjonerów łomżyńskich).

W WOJ. ŁOMŻYŃSKIM

Skansen Kurpiowski w Nowogrodzie — czynny codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 9—16, w soboty i niedziele w godz. 10—17.

Muzeum Rolnictwa w Ciechanowcu — czynne codziennie w godz. 9—16, w niedziele i święta 10—18. Wystawa czasowa: Twórczość plastyczna lekarzy i techników weterynarii.

W SUWAŁKACH

Muzeum Okręgowe, ul. Kościuszki 81 — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 8—16. Wystawy stałe: geologiczna, historyczna, twórczość A. Wieruszkowalskiego. Wystawa czasowa: Malarstwo polskie XIX i XX wieku.

Muzeum im. M. Konopnickiej, ul. Kościuszki 31 — czynne codziennie w godz. 8—16.

WYSTAWY W SUWAŁKACH

Galeria BWA, ul. Kościuszki 81 — czynna codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 9—16. Wystawa; Plener „Kultura i środowisko" — Wigry '86".

Galeria BWA, ul. Noniewicza 18 — czynna codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 9—16. Wystawa: Foto-Grafika Henryka Rogozińskiego.

(an)

Piłkarskie propozycje

Klasa międzywojewódzka juniorów: Gwardia Białystok — Włókniarz Białystok (stadion Gwardii, niedziela godz. 13.30), Jagiellonia Białystok — Agrykola Warszawa (stadion Włókniarza, niedziela godz. 13.30), ŁKS Łomża — Mazur Ełk (stadion WOSiR, niedziela godz. 10).

Klasa „A" seniorów. Grupa białostocka: Znicz Suraż — Husar Nurzec, Orkan Poświętne — Supraślanka Supraśl, Skra Czarna Białostocka — Gwardia II Białystok, Jagiellonia II Białystok — Ognisko Białystok (na stadionie Gwardii o godz. 14.30), Eurocent Suchowola — Kolejarz Czeremcha, Krypnianka Krypno — Cresovia Siemiatycze, Ryś Narewka — LZS Szudziałowo (wszystkie mecze w niedzielę o godz 14). **Grupa łomżyńska:** Czarni Wąsosz — Orzeł Kolno, Unia Ciechanowiec — LZS Sypniewo Górki, Sokół Sokoły — Ruch Wys. Maz., Sparta Szepietowo — Warmia Grajewo, LZS Stawiski — Ziemowit Nowogród, (wszystkie mecze w niedzielę o godz. 13). **Grupa suwalska:** Meprozet Orzysz — Olimpia Miłki (sobota godz. 14), MKŻ Mikołajki — Znicz Biała Piska, Pogoń Ryn — Mazur II Ełk, Pomorzan Prostki — Mamry Giżycko, Jurand Bemowo Piskie — Polonia Raczki, Orkan Drygały — Mazur Wydminy, Tęcza Oracze — Pomorzanka Sejny (początek spotkań w niedzielę o godz. 14).

(dk)

Zawsze do usług!

Spółdzielnia Pracy „Pisa" w Piszu (woj. suwalskie) prowadzi placówki usługowe w **Białej Piskiej, Piszu, Mikołajkach i Orzyszu.** Największe zapotrzebowanie jest na usługi fryzjerskie, szewskie, remontowo - budowlane, krawieckie, tapicerskie, ogólnicze i z zakresu mechaniki pojazdowej.

Odwiedziliśmy zakłady: elektromechaniczny i tapicerski w śródmieściu Piszа. W pierwszym z nich wykonuje się głównie przewijanie silników elektrycznych. Przywożą je tu użytkownicy nawet z **Ełku** i **Gołdapi.**

Warto dodać, że wartość usług świadczonych w zakładach „Pisy" wynosi 167 mln rocznie. (jc)



Przy przewijaniu silnika elektrycznego Edward Gulan.



Kierownik zakładu tapicerskiego ocenia wykonanie pokrowca na fotel samochodowy.

Fot. ZDZISŁAW LENKIEWICZ

Czy wiecie, że...

w puszczach w naszym regionie aż roi się od wiekowych drzew-pomników przyrody. Najsławniejsze z nich — to potężne dęby. Pod „Dębem Jagiełły" w Puszczy Białowieskiej — jak głosi legenda — w 1409 roku król miał obozować wraz z rycerstwem przed wyprawą na Krzyżaków. Niestety, drzewo nie oparło się gwałtownej wichurze i zostało powalone jesienią 1974 roku. Wciąż leżący w puszczy „Dąb Jagiełły" ma długość 39,5 m i obwód 5,5 m.

Okazuje się, że „Dąb Jagiełły" nie był jednak najpotężniejszym przedstawicielem swego gatunku w Puszczy Białowieskiej. W rezerwacie ścisłym rośnie dąb zwany „Bartnym". Ma on wysokość 40,5 m i 570 cm w obwodzie, zaś jego wiek określa się na około 350 lat. (cis)

Tow. ALOJZEMU JASKIEWICZOWI

wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci

Matki

składają:

Sekretariat i pracownicy Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Suwałkach.

magazynek sportowych nowinek

POZNAĆ PFAFFA

Gwiazdor brytyjskiego rocka **Rod Stewart,** o którego zainteresowaniu futbolem krążą już legendy, przed koncertem w Ostendzie postawił warunek świadczący rzeczywiście, iż jest zagorzałym kibicem. Stwierdził po prostu: „albo poznam Jean-Marie Pfaffa osobiście albo nie będzie koncertu". Na szczęście słynny belgijski piłkarz lubi muzykę prawie tak samo jak Rod Stewart piłkę nożną i na dzień przed występem doszło do spotkania dwóch gwiazdorów.

NIE ZDRADZI NEAPOLITAŃCZYKÓW

Wszystkim, którzy marzyli, że Diego Maradona zagra kiedyś w barwach Juventusu Turyn argentyński piłkarz udzielił ostatnio następującego wyjaśnienia: „Dopóki będę grał we Włoszech pozostanę w Neapolu. Mieszkańcy tego miasta nie znoszą turyńczyków i przechodząc do Juventusu czułbym, że ich zdradzam".

REPORTERKA BYŁA SEXY!

Trener Napoli Bianchi podczas pobytu swej ekipy w małej miejscowości Lodrone miał do rozwiązania niecodzienny i zupełnie niepiłkarski problem. Jako telewizyjna reporterka przyjechała tam bowiem znana piękność Eleonora Vallone. Kilku graczy natychmiast straciło dla niej głowę. „Z przykrością musiałem tę panią wyrzucić z hotelu. Piłkarze w jej towarzystwie zapomnieli bowiem o meczu" — stwierdził trener Bianchi.

CZUJNIKI Pt 100
regulacja i pomiar temperatury
regulacja i pomiar wilgotności powietrza
o f e r u j e RZEMIEŚLNICZA SPÓŁDZIELNIA ELEKTRYKÓW w Warszawie 00-873, ul. Ogrodowa 51,
informacje: tel. 17-81-92.
k 5213-1

GOSPODARSTWO POMOCNICZE przy PDPS w Łyszkowicach k. Proszowic
PILNIE ZATRUDNI:
◆ ogrodnika
Gwarantujemy dobre wynagrodzenie, pokój hotelowy dla osób samotnych, całodzienne wyżywienie.
Dojazd z Dworca Wschodniego w Krakowie (ul. Bosacka) stanowisko 3 w kierunku Proszowic.
k 5341-1

K O M U N I K A T

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA" w Lipsku nad Biebrzą ogłasza, że od dnia 1 października 1986 roku prowadzi weryfikację członków Spółdzielni.

Członkowie Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w Lipsku mieszkający poza terenem jej działania tj. poza miastem i gminą Lipsk oraz uprawnieni spadkobiercy zmarłych członków winni zgłosić się w biurze Spółdzielni w Lipsku ul. Kościelna 1 w terminie trzech miesięcy od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia celem oświadczenia o przedmiocie należnych im udziałów.

Po upływie podanego wyżej okresu Rada Nadzorcza podejmie uchwałę o wykreśleniu z rejestrów nieznanych z miejsca pobytu i adresu członków Spółdzielni w terminie trzech lat od uprawomocnienia się uchwały o wykreśleniu członków, udziały ich zostaną przelane na fundusz zasobowy Spółdzielni.

Jednocześnie Zarząd Spółdzielni informuje, że zgodnie z uchwałą Zebrania Przedstawicieli pełny udział członkowski wynosi 500 zł.

Członkowie proszeni są o uzupełnienie udziałów do udziału pełnego do 31 grudnia 1986 r.

Zarząd Spółdzielni

k 5368-1

ŁOMŻYŃSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU BAWEŁNIANEGO „NAREW" w Łomży
ZATRUDNIĄ
pracownika na stanowisko
▲ operatora żurawia Star 28ZS4A.
Bliższych informacji udziela Dział Osobowy i Szkolenia Zawodowego ŁZPB „Narew" w Łomży", ul. Wojska Polskiego 161, pok. 215 lub telefonicznie 62-31 wewn. 185.
k 5306-0

KOPALNIA WĘGLA KAMIENNEGO „M A R C E L"
44-310 WODZISŁAW ŚL., ul. Korfantego 52
Z A T R U D N I NATYCHMIAST
mężczyzn w wieku od 18 do 45 lat do pracy pod ziemią w charakterze:
◆ młodszy górnik
◆ ślusarz,
◆ górnik,
◆ o r a z pracowników nie posiadających zawodu.
Pracownikom zatrudnionym pod ziemią zapewnia się: kandydatom bez zawodu i posiadającym inne zawody, możliwość zdobycia w systemie szkolenia zakładowego kwalifikacji w zawodach górniczych,
— wynagrodzenie na dniówkę wg układu zbiorowego pracy dla przemysłu węglowego,
— dodatek stabilizacyjny przez 5 lat,
— bezzwrotną pożyczkę na zagospodarowanie dla młodych małżeństw,
— premie regulaminowe i uznaniowe,
— dodatkowy płatny urlop z tytułu Karty Górnika,
— deputat węglowy w wysokości 8 ton rocznie (dla pracowników żonatych),
— nagroda z okazji Dnia Górnika w wysokości miesięcznego wynagrodzenia,
— wynagrodzenie specjalne z Karty Górnika,
— dodatkowe nagrody roczne: 13-ta i 14-ta pensja,
— nagrody jubileuszowe za 15, 20, 25, 30, 35, 40, 45 i 50 lat pracy,
— wcześniejsze przejście na emeryturę,
— korzystanie z książeczki oszczędnościowej „Górnik".
Zamiejscowym zapewnia się zakwaterowanie w Domu Górnika z całodziennym wyżywieniem.
Kandydaci na pracowników zobowiązani są przedłożyć następujące dokumenty: dowód osobisty, książeczka wojskowa, legitymacja ubezpieczeniowa, świadectwo ukończenia szkoły, świadectwa pracy.
Nie przyjmujemy osób zwolnionych dyscyplinarnie i z porzuceniem pracy.
Przy kopalni „Marcel" istnieje Zasadnicza Szkoła Górnicza, która przyjmuje do nauki w zawodach górniczych młodzież w wieku od 15 do 18 lat na korzystnych warunkach.
Wyróżniający się uczniowie mają możliwość kontynuowania nauki w Technikum Górniczym.
Młodzież zamiejscową kwaterujemy w internacie.
Kandydaci do pracy winni dokonać skreślenia z ewidencji tylko w książeczce wojskowej we właściwym WKU.
Bliższych informacji udziela Dział Zatrudnienia kopalni „Marcel", ul. Korfantego 52, oraz sekretariat ZSG w Wodzisławiu Śl., ul. Orkana 23. k 5383-0

różne

CTHE „Ultra-Serwis" Pogotowie telewizyjne OTV Kolor tel. 958 soboty godz. 9—15 niedziele godz. 10—14
k 4943-00

TELEPOGOTOWIE, 512-246, Zawistowski.
g 4505-0

ZABEZPIECZENIE antykorozyjne samochodów (gwarancja). Tel. 512-886. Biegański.
g 5092-00

WZMACNIACZ 200 W z kolumnami — sprzedam. Dmochowski, Ołdaki, Polonia — szkoła.
łg 5238-1

KOLOROWY telewizor — sprzedam. Ul. Kozłowa 35 m 7.
g 5503-1

FORTEPIAN — sprzedam. Łomża, 22-51.
łg 5219-0

PIANINO „Legnica" — sprzedam. Ełk, tel. 2294.
p 2083-1

REGAŁY (retro-jesion) — sprzedam. Tel. 751-668.
g 5518-1

OBUDOWĘ przedpokoju (jesion) — sprzedam. Tel. 415-292.
g 5519-1

NAMIOT foliowy o powierzchni 200 m — sprzedam. Tel. 30-42 (po 15). Suwałki.
p 2072-1

PRZYCZEPĘ campingową prod. RFN — sprzedam. Pułaskiego 39 (po 15).
g 5498-1

KIOSK przy ul. Matejki w Piszu — sprzedam. Wiadomość: Tadeusz Kulikowski, Pisz 12-200, ul. Poprzeczna 8.
p 2110-0

MOCNY wóz przeznaczony do ciągnika — sprzedam. Michałowo, ul. Strzelecka 14. A. Snarski.
g 5508-1

JEDNOOSIOWY rozrzutnik do obornika (niski) — sprzedam. Jasionowo 7, poczta Lipsk nad Biebrzą.
g 5478-1

GOSPODARSTWO wraz z budynkami — sprzedam. Wieś Kuriany 30, gm. Zabłudów. Wiadomość: Kołodziejska 28.
g 5507-1

SPRZEDAM dom murowany, położony na stacji kolejowej w Siemiatyczach, ul. Fabryczna. Wiadomość: Leszek Chwatczuk, zam. Wólka 47 n. Bugiem.
p 2099-1

WILLĘ w Białymstoku — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń „5500".
g 5500-1

SPRZEDAM dom piętrowy, c.o., woda, garaż, działka 800 m kw. zagospodarowana. Solec Kujawski. Siewna 4.
k 5180-1

ZGUBIONO prawo jazdy kat. AB Henryk Kacprzyk, zam. Ełk, ul. Sienkiewicza 13.
p 2098-1

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. ABCT na nazwisko Andrzej Myszczyński, zam. Laski Wielkie, woj. suwalskie.
p 2097-1

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. BT na nazwisko Irena Hackiewicz, 17-307 Mielnik, ul. Brzeska 198.
p 2065-1

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. BT. Ełk, ul. Lenina 25/29 na nazwisko Ryszard Sulewski.
p 2089-1

ZGUBIONO prawo jazdy kat. ABT na nazwisko i imię Bogdan Głodowski zamieszkały w Gołdapi. 19-500, ul. M. Konopnickiej 4.
p 2100-1

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. B na nazwisko i imię Bolesław Albin, zam. Ruciane-Nida, ul. Kwiatowa 3 c/18.
p 2069-1

POLONIJNE PRZEDSIĘBIORSTWO ZAGRANICZNE
z a a n g a ż u j e
na dobrych warunkach
— AKWIZYTORÓW
branży spożywczej
Oferty: Biuro Ogłoszeń „5292" Białystok, ul. Wesołowskiego 1.
k 5292-1

samochody

KUPIĘ wał korbowy, korbowód lub silnik Audi 100 benzynowy, tel. 207-94.
g 5484-1

ZAMIENIĘ Fiata 125p rocznik 1981/1982 na nowego Trabanta limuzynę. Ełk, tel. 29-84.
g 5489-1

FIATA 125p po remoncie, rok prod. 1972 — sprzedam. Białystok, ul. Berlinga 17 m 7 (po 16).
g 5501-1

FIATA 125p (nowa karoseria) — sprzedam. Wiadomość: tel. 29-69.
p 2074-1

FIATA 126p — sprzedam. Tadeusz Radkiewicz, Grabowo 11, 16-200 Dąbrowa Białostocka.
p 2078-1

SAMOCHÓD Nysa w dobrym stanie sprzedam lub zamienię na malucha. Suwałki, ul. Mereckiego 76.
p 2046-1

SPRZEDAM Nysę — 521 po remoncie kapitalnym. Pieczurki 23/1.
g 5497-1

SAMOCHÓD „Polonez" sprzedam lub zamienię na Fiata 126p, ewentualnie „Trabanta" (nowe lub roczne) Marian Krysiak, zam. Turośl nr 80, woj. łomżyńskie.
p 2084-1

NADWOZIE Skody 105 S (po wypadku) — sprzedam. Zagłoby 29 (po 16).
g 5509-1

SAMOCHÓD Star 4-28 z płaską skrzynią — sprzedam. Giżycko, ul. Struga 6.
p 2067-1

KOMPLET naprawczy silnika Star 28 — kupię. Tel. 510-195.
g 5502-1

TARPANA (1982 r.) — sprzedam Suwałki, Nowotki 24 blok 5 m 22
p 2045-1

ŻUK Towos r. prod. 1983 zamienię na osobowy. Suwałki, ul. Grabowa 4, telefon 58-83 (po 19 lub w niedzielę).
p 2071-1

RAMĘ kompletną z silnikiem żuka — sprzedam tanio. Wiadomość: Grajewo, ul. Przemysłowa 10.
p 2096-1

Wyrazy szczerego i głębokiego współczucia
mgr. inż. JANOWI CZOŁPIŃSKIEMU
— Dyrektorowi Zakładów Piwowarskich
z powodu zgonu
O j c a
składają:
dyrekcja, NSZZ i pracownicy Zakładów Piwowarskich.
k 5395-1

Wyrazy szczerego współczucia
Kol. dr. CYPRIANOWI ORŁOWSKIEMU
z powodu zgonu
B r a t a
składają:
dyrekcja i współpracownicy ZOZ w Olecku.
k 5389-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Inż. ANTONIEMU NOWAKOWI
Zastępcy Kierownika Zakładu Nr 1
z powodu zgonu
M a t k i
składają:
dyrekcja, POP, Organizacja Związkowa i współpracownicy Białostockich Fabryk Mebli.
k 5380-1

Wyrazy szczerego i głębokiego współczucia
Ob. JANOWI DZIEMIANOWI
członkowi Zarządu Spółdzielni
z powodu zgonu
B r a t a
składają:
Rada, Zarząd, pracownicy Spółdzielni Rzemieślniczej Rzemiosł Różnych w Białymstoku.
k 5379-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. Kol. MARII KOŁOMIŃSKIEJ I LIJI GRYCUK
z powodu śmierci
O j c a
składają:
dyrekcja, Związki Zawodowe i współpracownicy BPRI.
k 5398-1

Wyrazy współczucia
ZBIGNIEWOWI ŻÓŁTOWSKIEMU
Kierownikowi Cechu Rzemiosł Różnych w Suwałkach
z powodu zgonu
B r a t a
składają:
pracownicy i rzemieślnicy zrzeszeni w Cechu Rzemiosł Różnych i Spółdzielni Rzemieślniczej w Suwałkach.
k 5387-1

Wyrazy głębokiego i szczerego współczucia
Koledze inż. MARIANOWI DAWIDOWICZOWI
— Dyrektorowi Delegatury
z powodu śmierci
O j c a
składają:
Rada i współpracownicy Centrali Spółdzielni Ogrodniczych i Pszczelarskich w Warszawie — Delegatura Białystok.
k 5391-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. mgr. BERNARDZIE MATOWICKIEJ
z powodu śmierci
O j c a
składają:
Inspektor Oświaty i Wychowania w Juchnowcu, Zarząd Oddziału ZNP oraz współpracownicy.
k 5385-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. ZOFII MARTYNIUK
z powodu śmierci
M ę ż a
składają:
dyrekcja, Związki Zawodowe i współpracownicy BPRI.
k 5397-1

Wyrazy głębokiego współczucia
R O D Z I N I E
z powodu śmierci naszego długoletniego pracownika
Kol. Franciszka Sadowskiego
składają:
dyrekcja, Związki Zawodowe i współpracownicy BPRI.
k 5396-1

Wyrazy głębokiego współczucia
mjr. poż. JANINIE SIENKIEWICZ
z powodu zgonu
M a t k i
składają:
kierownictwo, współpracownicy i Rada Pracownicza Komendy Wojewódzkiej Straży Pożarnych w Białymstoku.
k 5382-1

Wyrazy szczerego współczucia
JÓZEFIE I STANISŁAWOWI GÓRSKIM
z powodu zgonu
T e ś c i a i O j c a
składają:
pracownicy i kierownictwo Lubelskich Fabryk Wag Zakład nr 4 w Grajewie.
k 5388-1

Wyrazy szczerego współczucia
Kol. KRYSTYNIE MIKLASZEWSKIEJ
z powodu zgonu
O j c a
składają:
Rada, Zarząd i współpracownicy Spółdzielni Inwalidów „Razem" w Łomży.
k 5390-1

Wyrazy głębokiego współczucia
pielęgniarce BARBARZE SUCHOCKIEJ
z powodu śmierci
O j c a
składają:
dyrekcja oraz pracownicy Zespołu Opieki Zdrowotnej w Gołdapi.
k 5386-1

Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU
TEATRY

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki — w sobotę i niedzielę: „Sługa dwóch panów" (duża scena), godz. 16, „Święta rodzina" (mała scena), godz. 19. W niedzielę: „Dzień bajek" (mała scena), godz. 10.

Białostocki Teatr Lalek (ul. Kalinowskiego 1) — w niedzielę: „O Medyku Feliksie co był Śmierci chrześniakiem" (premiera), godz. 17.

KINA

„Pokój" — w sobotę i niedzielę: „Piramida strachu", prod. USA (od lat 12), godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.

„Ton" — w sobotę i niedzielę: „C.K. Dezerterzy", cz. I i II, prod. polsk.-węg. (od lat 18), godz. 10, 13, 16 i 19.

„Syrena" — w sobotę i niedzielę: „Powrót Jedi", prod. USA (od lat 12), godz. 10.30, 13 i 15.30, „Yesterday", prod. polsk. (od lat 15), godz. 17.45 i 20.

„Forum" — w sobotę: „Ballada o Narayamie", prod. jap. (od lat 18), godz. 17.

KINA W WOJEWÓDZTWACH BIAŁOSTOCKIM

Bielsk Podlaski — w sobotę i niedzielę: „Kaskader z przypadku", prod. USA (od lat 18).

Dąbrowa Białostocka — w sobotę i niedzielę: „Inne spojrzenie", prod. węg. (od lat 18).

Hajnówka — w sobotę: „Miłość, szmaragd i krokodyl", prod. USA (od lat 15), w niedzielę: „Zapach pigwy", prod. jug. (od lat 15).

Łapy — w sobotę i niedzielę: „Cyrkowcy na Biegunie Północnym", prod. rum. (b.o.).

Mońki — w sobotę i niedzielę: „Głupcy z kosmosu", prod. ang. (od lat 12).

Siemiatycze — w sobotę i niedzielę: „Głupcy z kosmosu", prod. ang. (od lat 12).

Sokółka — w sobotę i niedzielę: „Szachrajki", prod. NRD (od lat 15).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Millenium" — w sobotę i niedzielę: „Powrót do przyszłości", prod. USA (od lat 12).

Łomża „Październik" — w sobotę i niedzielę: „Oldrzych i Bożena", prod. CSRS (od lat 15).

Grajewo — w sobotę i niedzielę: „E.T.", prod. USA (b.o.).

Kolno — w sobotę i niedzielę: „Nieoczekiwana zmiana miejsc" prod. USA (od lat 15).

Wysokie Mazowieckie — w sobotę i niedzielę: „Indiana Jones", prod. USA (od lat 15).

Zambrów — w sobotę i niedzielę: „Skorumpowani", prod. franc. (od lat 15).

SUWALSKIM

Suwałki „Bałtyk" — w sobotę i niedzielę: „Powrót do przyszłości", prod. USA (od lat 12).

Augustów — w sobotę i niedzielę: „Honor Prozzich", prod. USA (od lat 18).

Biała Piska — w sobotę i niedzielę: „Star' 80", prod. USA (od lat 18).

Ełk „Orzeł" — w sobotę: „Wrota do nieba", prod. radz. (od lat 12), w niedzielę: „Szkoda twoich łez", prod. polsk. (od lat 15).

Ełk „Polonia" — w sobotę i niedzielę: „Amadeusz", prod. USA (od lat 15), seans nocny: „Protektor", prod. USA (od lat 18).

Ełk „Zorza" — w sobotę: „Enklawa", prod. NRD (od lat 15), w niedzielę: „Prawdziwe życie Drakuli", prod. rum. (od lat 15).

Giżycko — w sobotę i niedzielę: „Pułkownik Redl", prod. prod. węg. (od lat 18).

Gołdap — w sobotę i niedzielę: „Tootsie", prod. USA (od lat 15).

Kruklanki — w sobotę i niedzielę: „Pechowiec", prod. franc. (od lat 12), „Lekarki" prod. NRD (od lat 18), „Anna siostra Jany", prod. CSRS (b.o.).

Lipsk — w niedzielę: „Zagubione rzeczy", prod. włosk. (od lat 18).

Mikołajki — w sobotę i niedzielę: „Komandosi z Nawarony", prod. ang. (od lat 15).

Olecko — w sobotę i niedzielę: „Ucieczka w noc", prod. USA (od lat 18).

Orzysz — w sobotę i niedzielę: „Blues Brothers", prod. USA (od lat 15).

Pisz — w sobotę: „Lubię nietoperze", prod. polsk. (od lat 18), w niedzielę: „Jezioro Bodeńskie" prod. polsk. (od lat 15).

Prostki — w sobotę: „Carmen", prod. franc.-włosk. (od lat 12), w niedzielę: „Trąd", prod. polsk. (od lat 18).

Ruciane-Nida — w sobotę i niedzielę: „Czułe słówka", prod. USA (od lat 15), „Podróże Pana Kleksa", cz. II, prod. polsk. (b.o.).

Ryn — w sobotę i niedzielę: „Tymczasowy tata", prod. jug. (od lat 12).

Sejny — w sobotę i niedzielę: „Ślady wilczych zębów", prod. polsk.-CSRS (od lat 18).

Węgorzewo — w sobotę i niedzielę: „Cotton Club", prod. USA (od lat 18).

Radio i TV

SOBOTA

RADIO

PROGRAM I

Wiadomości: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 5.30, 6.00, 8.00, 9.00, 10.00, 14.00, 16.00, 18.00, 22.00, 23.00, 0.05 Muzyka nocą; 4.00 Poranne sygnały; 5.05 Poranne rozmaitości rolnicze; 5.50 Gimnastyka; 6.02 Komentarz międzynarodowy; 7.00 Dziennik poranny; 8.05 Obserwacje; 8.30 Przegląd prasy; 8.45 Żołnierski zwiad; 9.00 Cztery pory roku; 10.30 A. Fredro: „Zemsta"; 11.00 Koncert przed hejnałem; 12.05 Z kraju i ze świata; 12.30 Muzyka folklorem malowana; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.10 Radio kierowców; 13.30 Koncert reklamowy; 14.05 Magazyn muzyczny „Rytm"; 16.05 Muzyka i aktualności; 17.30 Koncert życzeń; 18.00 Matysiakowie; 18.30 Muzyczne wizytówki programu I; 19.00 Z kraju i ze świata; 19.30 Radio dzieciom: Supełek; 20.00 Dziennik wieczorny; 20.15 Przy muzyce o sporcie; 21.05 Radiowy tygodnik kulturalny; 21.25 Interpretacje pieśni francuskiej; 22.05 Z kołobrzeskich festiwali; 22.20 Na rockową nutę; 23.10 Panorama świata; 23.25 Zaproszeni do tańca.

PROGRAM II

nadawany w wersji stereo

Wiadomości: 6.00, 8.00, 13.00, 17.00, 20.05; 6.05 Muzyczne dzień dobry; 6.30 Program lokalny; 8.10 Poranna serenada; 8.40 Stereofoniczne archiwum polskiej piosenki; 9.00 „Odyniec" — odc. pow.; 9.20 Muzyka, którą lubi M. Czechowicz; 9.50 „Jądro ciemności" — odc. pow.; 10.00 Godzina melomana; 11.00 Zawsze po jedenastej; 11.10 Recital A. Jurksztowicz; 11.30 Tydzień w stereo; 12.00 Sztafeta orkiestr radiowych; 12.25 Z nagrań kwartetu Mainstream; 13.05 Z malowanej skrzyni; 13.30 Album operowy; 14.00 Co jest grane?; 16.00 Dzieła, style, epoki; 16.50 „Jądro ciemności" — odc. pow.; 17.05 Program lokalny; 18.30 Gwiazdozbiór; 19.15 Miniatura literacka; 19.30 Teatr PR: „Królewski błazen"; 20.15 Wieczór w filharmonii; 23.00 „Odyniec" — odc. pow.; 23.20 Studio Stereo zaprasza; 0.45 Miniatura literacka; 0.50 Echa dnia.

PROGRAM III

Serwis Trójki: 7.00, 8.00, 9.00, 12.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00; 6.00 Zapraszamy do Trójki; 7.30 Polityka; 8.30 „Milion nowych dni" — odc. pow.; 9.05 Piosenki na weekend; 9.15 Wizyty i podróże; 9.30 Przeboje z filharmonii; 10.00 „Przeminęło z wiatrem" — odc. pow.; 10.30 Złote lata swinga; 11.00 Przegląd tygodników, 11.15 Piosenki na weekend; 11.30 W życiorysach nie znajdziecie; 11.40 Piosenki na weekend; 11.50 „Godzina próby" — odc. pow.; 12.05 W tonacji Trójki; 13.00 „Milion nowych dni" — odc. pow.; 13.10 Powtórka z rozrywki; 14.00 Muzyka z hiszpańskim rodowodem; 15.05 Wszystkie drogi prowadzą do Nashville; 15.40 Coś nowego; 16.00 Zapraszamy do Trójki; 17.30 Polityka; 18.05 Informacje sportowe; 19.00 Miejsce na świecie; 19.30 Dziś w liście przebojów; 19.50 „Godzina próby" — odc. pow.; 22.05 24 godziny w 10 minut; 22.15 Teatrzyk Zielone Oko: „Klub kryminologów"; 23.00 Zapraszamy do Trójki.

PROGRAM IV

Wiadomości: 5.05, 6.00, 7.30, 12.00, 17.00, 19.30, 21.55; 5.00 Muzyczny poranek Czwórki; 6.30 Język angielski; 6.45 Piosenki znad Tamizy; 7.00 Dookoła świata; 7.20 Słuchamy piosenek H. Frąckowiak; 7.35 Prognoza biometeorologiczna; 7.45 Marek Stachyra — trzykrotny laureat Telewizyjnej „Wielkiej gry"; 8.10 Moje hobby: Wędkarstwo; 8.30 Śpiewać każdy może; 8.50 Aktualności; 9.00 Z katalogu niezapomnianych przebojów; 9.30 Zgadnij, sprawdź, odpowiedz; 10.00 Ze starego gramofonu; 10.30 Vademecum słów i znaczeń; Witalizm; 11.00 Magazyn Rozgłośni Harcerskiej; 12.05 Recital Lwa Leszczenki; 12.20 Biuro Listów; 12.30 Między fantazją a nauką; 13.00 Koncerty zatrzymane w czasie; 13.55 Lektury i refleksje — fel.; 14.00 Krajobrazy historyczne; 14.30 Bezkrwawi łowcy; 15.00 Radiowy Teatr dla Młodzieży: „Motyl" — słuch.; 16.00 Redakcja Reportaży proponuje; 16.10 Z mikrofonem po kraju; 17.05 Socjologia i życie potoczne; 17.10 Pejzaż polski; 17.30 Klub Wydawców; 18.10 Echa festiwali i konkursów muzycznych. 19.00 Portrety Polaków; 19.35 Lektury Czwórki; 19.45 Język francuski; 20.00 Wieczór ze słuchowiskiem: „Hiszpanie w Danii"; 21.10 Piosenki — przeboje; 21.30 Felieton literacki; 21.45 Humoreska: „Jedna strona medalu".

PROGRAM BIAŁOSTOCKI

6.30 Białostocki Radiowy Kurier Poranny — prowadzi A. Jarosz; 7.30 „Z perspektywy 28 lat" — aud. E. Biesiady; 17.05 Co przyniósł dzień; 17.20 Białostocki koncert życzeń; 17.45 Audycja aktualna; 18.00 Białoruski Magazyn Radiowy — W. Prochowicza.

TELEWIZJA
PROGRAM I

7.25 i 7.55 TTR
8.25 Program dnia
8.30 „Tydzień na działce"
9.00 „Drops" — magazyn dla dzieci i młodzieży
10.30 DT — Wiadomości
10.40 „Stare, nowe, najnowsze"
11.25 „Sztuka w świecie mrówek": „Wynalazcy z Lescaux" — franc. film dokument.
12.25 Studio Sport — Puchar Davisa w tenisie ziemnym: CSRS — Szwecja (debel)
15.30 Antologia dramatu powszechnego: A. Strindberg — „Burza"
16.50 „Azymut" — wojskowy program publicyst.
17.20 Losowanie Dużego Lotka
17.30 „Bariery"
18.00 TV koncert życzeń dla honorowych krwiodawców
18.30 TV Klub Młodych „Promocje"
19.00 Dobranoc
19.10 „Z kamerą wśród zwierząt"
19.30 Dziennik Telewizyjny
20.00 „Niebezpieczne drogi" — film sensacyjny prod. jugosł.
21.25 Program publicystyczny
21.55 7 dni na świecie
22.05 DT — Wiadomości
22.15 „Sportowe rytmy tygodnia"
22.45 Kino Nocne: „Problemat profesora Czelawy" — film TP

PROGRAM II

14.00 „Wspomnienie lata" — wojskowy program publicystyczny
14.25 NURT — wielkie prawa nauk przyrodniczych, ciepło a temperatura
14.55 NURT — Przygotowanie do życia w rodzinie
15.25 NURT — Studium ochrony i kształtowania środowiska
15.55 Sobota w Dwójce — powitanie
16.00 „Halo, komputer"
16.30 „Niebo z koronek" — spotkanie z Lidią Wopaleńską — scenografem
17.00 „Spektrum"
17.30 „Milion nut dla pokoju"
18.00 Program lokalny
18.30 „Wielka gra" — teleturniej
19.30 Dziennik Telewizyjny (dla niesłyszących)
20.00 „Milion nut dla pokoju" — „O tej ziemi", film dokumentalny Andrzeja Jurgi
20.30 „Legendarny Claudio Arrau" — film dokument.
21.30 „Tydzień w polityce" — komentuje K. Szyndzielorz
21.40 „Piękna Otero" — serial włosko-hiszp.
22.35 Muzyka na dobranoc
22.45 Wieczorne wiadomości

TELEWIZJA RADZIECKA

6.00 Dziennik
6.40 Filmy animowane
7.10 Program muzyczny
7.35 Odezwijcie się, trębacze!
8.05 D. Kabalewski — kantata w wykonaniu chóru dziecięcego i orkiestry symfonicznej
12.50 Filmy dokumentalne
13.20 Występ zespołu erewańskiego instytutu medycznego
13.35 Szkoła mamy
14.10 Film dokumentalny
14.30 Działaj z nami
15.30 „Pieśni W. Tiełklisa"
16.00 „Po lekcjach" — do wsi przyjechał nauczyciel
16.30 Film animowany
16.45 Dziś na świecie
17.00 Trwa przebudowa — reportaż z zebrania partyjnego
17.25 „Po zmianie" — koncert
19.00 Dziennik
19.40 „Na zakręcie" — film telewizyjny, cz. III
20.45 Dziś na świecie
21.00 Mistrzostwa świata w siatkówce mężczyzn

Ciąg dalszy programu ze studia telewizji białoruskiej.

NIEDZIELA
RADIO
PROGRAM I

Wiadomości: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 7.00, 9.00, 12.05, 19.00, 20.00, 23.00; 0.05 Muzyka nocą; 6.00 Kiermasz pod kogutkiem z Białegostoku; 7.25 Moskwa z melodią i piosenką; 8.00 Radiowy magazyn wojskowy; 9.05 Echa sportowej soboty; 9.10 Przeboje zawsze młode; 10.00 Poznajmy się; 11.00 Koncert przed hejnałem; 12.05 W samo południe; 12.45 Muzyczne nowości programu I; 13.00 Przegląd tygodników; 13.15 Piosenki naszych twórców; 13.45 Informacje, rady, propozycje; 14.00 Klasycy operetki; 14.30 W Jezioranach; 15.00 Koncert życzeń; 16.00 Wesoły autobus; 17.00 Dialogi historyczne; 17.15 Świat muzyki; 18.00 Wektory — magazyn międzynarodowy; 18.20 Sport — relacje z meczów I ligi piłki nożnej; 18.50 Muzyka rozrywkowa; 19.00 Dziennik wieczorny; 19.10 Koncert na jeden głos — H. Banaszak; 19.30 Radio dzieciom; 20.10 Przy muzyce o sporcie; 21.05 Kolekcja Jamesa Galwaya; 22.00 Teatr PR: „Człowiek stamtąd" — słuch.; 23.00 Informacje sportowe; 23.13 Świat w tygodniu; 23.25 Jazz dla wszystkich.

PROGRAM II
nadawany w wersji stereo

Wiadomości: 7.00, 13.00, 17.00, 21.00, 0.55; 7.10 Muzyka młodych, 8.00 Koncert w romantycznym stylu; 8.30 Program lokalny; 11.00 Koncert Orkiestry PR i TV w Warszawie; 12.00 Poczta Dwójki; 12.10 Zanim trafią na listy przebojów; 13.05 „Jerzy Putrament — świadek epoki"; 14.00 Piosenki z dobrą dykcją; 14.15 Powtórki płytowe; 15.00 Koncert chopinowski; 15.30 Katalog wydawniczy; 15.35 Piosenki na życzenie; 17.05 Radiowa biblioteka muzyczna; 18.00 Romanse i nie tylko; 18.45 Miniatury R. Statkowskiego; 19.00 Romanse i nie tylko; 19.45 Miniatury I. Paderewskiego; 20.00 Romanse i nie tylko; 20.45 Z. Strojkowski — Idylle polskie. 21.05 Wiadomości sportowe; 21.20 Wieczór płytowy — c.d.; 23.20 Szanujmy wspomnienia; 0.10 W świecie kameralistyki.

PROGRAM III

Serwis Trójki: 7.00, 13.00, 19.00; 7.05 Melodie i przebudzanki; 8.00 Sprawy i sprawki wielkiego świata; 8.10 Komu piosenkę; 8.45 Kąty widzenia; 9.00 Muzyczny poranek filmowy; 9.30 Z mojej płytoteki; 10.00 Tylko 50 minut; 10.50 Bliskie spotkania; 11.00 Pod dachami Paryża; 11.30 „Osterwa i jego reduta" — słuch. dokument.; 12.00 Recital S. Cherkassky'ego; 12.50 Bliskie spotkania; 13.05 Niech gra muzyka; 14.00 Prywatnie u Barbary Hoff; 14.15 Musicale, musicale; 15.00 Życie na gorąco; 15.30 Odkurzone przeboje 15.50 Bliskie spotkania; 16.00 Dzieła, interpretacje, nagrania; 17.00 Powiększenia; 17.30 Stare i nowe nagrania Trójkowe; 18.00 J. Andrzejewski: „Teraz na ciebie zagłada"; 19.05 Baw się razem z nami; 21.00 „Początek całowania" — aud. poetycka; 21.20 Punctus kontra punctum; 22.00 Sto książek, sto rozmów; 22.15 Lubię szum starej płyty; 22.50 Rozmyślania przed północą; 23.00 Jam session w Trójce; 23.50 „Niejaka Mulatka".

PROGRAM IV

Wiadomości: 7.00, 12.00, 17.00, 19.30, 23.55; 7.10 Kalendarz radiowy; 7.15 W świątecznym nastroju; 8.00 Klejnoty muzyki i słowa; 8.30 Anegdoty i fakty; 8.50 Motety; 9.00 Transmisja Mszy Rzymskokatolickiej z kościoła Św. Krzyża w Warszawie; 10.00 Recital organowy; 10.30 Radiowy Teatr dla Dzieci: „Przygody Sindbada Żeglarza"; 11.00 Magazyn Rozgłośni Harcerskiej; 12.05 Muzyczne fascynacje, muzyczne penetracje; 12.30 Wyprawy Czwórki; 13.30 Z małymi swarnymi na hali; 13.45 O kulturę słowa; 14.05 Muzyka instrumentalna; 14.15 Monografie; 14.45 Ludzie, ludziom...; 15.00 Teatr Klasyki dla Młodzieży: Z. Nałkowska — „Medaliony"; 16.00 Quiz popularnonaukowy WIST, 17.05 Ci niezrównani; 17.45 Refleksje uczonych; 17.50 Preludia chorałowe J. S. Bacha; 18.00 Nabożeństwo Kościoła Prawosławnego; 18.40 A. Dworzak: „Te Deum"; 19.00 Alfa i Omega; 19.35 Lektury Czwórki; 19.45 Piosenki starej Warszawy; 20.15 Wieczór muzyki i myśli; 21.35 Refleksje i rezonanse muzyczne; 22.25 Magazyn publicystyki kulturalnej; 23.10 Muzykoterapia; 23.35 Rozmowy intymne.

PROGRAM BIAŁOSTOCKI

8.30 Białostocki Radiowy Kurier Poranny — wydanie specjalne; 9.00 Jesienny koncert; 9.15 „Historia pewnego pamiętnika" — aud. J. Raczkowskiej; 9.30 Przeboje mistrzów; 9.50 „Pamięć mnie nie zawodzi" — aud. A. Danilczuka; 10.05 Przeboje mistrzów cz. II ; 10.20 „Biuro heraldyczne" — aud. W. Szymańskiego; 10.40 Muzyka; 21.05 Lokalne wiadomości sportowe; 21.10 Muzyka.

TELEWIZJA
PROGRAM I

7.25 Program dnia
7.30 „Wszechnica rodziny wiejskiej"
7.55 „Po gospodarsku"
8.20 „Tydzień" — magazyn spraw wsi i rolnictwa
9.00 Teleranek oraz film „Oko proroka"
10.30 DT — Wiadomości
10.35 „Tajemnice ludzkiego ciała" — serial dokument. prod. USA
11.25 „Zajechał wóz do Wadowic" (1)
11.55 „Muzyczny portret" — K. Jakubowicz
12.35 „Siedem anten"
13.20 „Zajechał wóz do Wadowic" (2)
13.50 TV koncert życzeń
14.35 „Kraj za miastem"
15.00 DT — Wiadomości
15.05 Dla dzieci: „Fasola"
15.45 „Zajechał wóz do Wadowic" (3)
16.15 „Pieprz i wanilia" — „Czy Kolumb kopał piłkę?"
16.50 „Studio 1"
18.20 „Antena"
19.00 Wieczorynka — „Dziecińtwo muppetów"
19.30 Dziennik Telewizyjny
20.00 „Powrót do Edenu" — serial australijski (ostatni odcinek)
20.45 „Krokodyl i inni"
21.15 „Pegaz" — magazyn aktualności kulturalnych
22.05 Sportowa niedziela
22.40 DT — Wiadomości

PROGRAM II

10.30 Film dla niesłyszących: „Powrót do Edenu"
13.00 Lokalny koncert życzeń
13.25 „Peryskop" — wojskowy program publicyst.
13.55 Niedziela w Dwójce — powitanie
14.00 „Kwadrans z hejnałem"
14.15 „Zwierzęta w kamerze" — film przyrodniczy prod. RFN
14.45 „Jutro poniedziałek"
15.15 „Wideoteka"
16.00 Kino Familijne: „Robin Hood" — ang. serial przygodowy
16.50 Finał przebojów Dwójki
17.35 Kalejdoskop filmowy „Kino-Oko"
18.20 „Przeboje B. Kaczyńskiego" — laureaci konkursu wokalnego XX Festiwalu Arii i Pieśni im. J. Kiepury
19.05 „Pieśń prawie bez słów" — humoreska operowa
19.30 Dziennik Telewizyjny (dla niesłyszących)
20.00 Studio Sport
21.00 Wielkie filmy małego ekranu „Saga rodu Forsytów" — serial prod. ang.
21.50 „Scena piosenki aktorskiej" — „Śpiewam romans, bo śpiewam" — A. Chodakowska i M. Bajor
22.15 „Milion nut dla pokoju"
22.35 Wieczorne wiadomości
22.40 „Anegdoty teatralne Igora Śmiałowskiego"

TELEWIZJA RADZIECKA

6.00 Dziennik
6.40 Gimnastyka poranna
7.10 „Pionierzy" — magazyn
7.20 Losowanie „Sporttoto"
7.30 Budzik
8.00 Program wojskowy
9.00 Poczta poranna
9.30 Klub podróży i przygody
10.30 Magazyn muzyczny
11.00 Program rolny
12.00 Spotkanie z nauczycielem matematyki W. Szatałowem
13.30 Film animowany
13.40 Zrób to sam
14.30 Film dla dzieci
15.40 „Dwie pozycje" — spotkanie radziecko-amerykańskie
16.40 Śpiewa E. Piecha
17.25 „Z życia Potałowa" — film telewizyjny
19.00 Dziennik
19.45 Przegląd piłkarski
20.15 Mistrzostwa świata w siatkówce mężczyzn
20.55 Program estradowy z NRD

Ciąg dalszy programu ze studia telewizji białoruskiej.

W razie wypadku

Straż Pożarna — tel. 998
Pogotowie MO — tel. 997
Pogotowie Gazowe — w dni robocze w godz. 7.15—15.15 tel. 752-353, w godz. 15.15—7.15 oraz w dni wolne i święta tel. 992.
Pogotowie Elektryczne — tel 991
Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994

SŁUŻBA ZDROWIA
W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasińskiego 1 — tel. biura wezwań 999, tel. informacji pogotowia 22-222.

Ambulatorium Pogotowia, ul. Fornalskiej 11 — tel. 240-41: pediatryczne, gabinet zabiegowy dla dzieci, rentgen, chirurgia dorosłych, zgłaszanie zabiegów w domu chorego — czynne w godz. 19—7, w niedziele i święta całą dobę.

Ambulatorium Oddziału Pomocy Doraźnej, ul. Nowotki 21, tel. 218-03 i 202-07: internistyczne, ginekologiczne, stomatologiczne, gabinet zabiegowy dla dorosłych — czynne w godz. 19—7, w niedziele i święta całą dobę.

Terenowe Pogotowie Ratunkowe, ul. Lenina 3/5, tel. 410-700 i 990 — ambulatorium ogólne. Ambulatorium chirurgii dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3a.

APTEKA
DYŻURUJĄCA CAŁĄ DOBĘ

Apteka nr 05-007, ul. Wesołowskiego 2, tel. 204-53
Informacja o lekach — tel. 75-24-37 oraz 219-04.
Ponadto w wolne soboty w godz. 8—15 dyżurują apteki:
— ul. Warszawska 79
— ul. Siewna 2
— ul. Broniewskiego 4
— ul. Gen. Berlinga 8

SZPITALE
DYŻURY CODZIENNE

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 i 270-41 — dyżurują oddziały dziecięce: chirurgia, reanimacja, wewnętrzny laryngologia.

Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 219-06.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 — do godz. 15 tel. 417-694 i 417-570, po godz. 15 tel. 417-593 — dyżurują oddziały: zakaźny dorosłych, sztucznej nerki, gruźlicy dziecięcej.

Specjalistyczny ZOZ im. M Skłodowskiej-Curie, Szpital Onkologiczny, ul. Ogrodowa 12, tel. 357-71 i 331-81.

DYŻURY SZPITALI W DNIU 4.X.1986 r.

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 i 270-41 — dyżurują oddziały: chirurgia, reanimacja kardiologiczna, laryngologia, okulistyka, zakaźny dziecięcy.

Woj. Szpital Specjalist. im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 — dyżurują oddziały: wewnętrzny tel. 417-659 i gruźlicy tel. 417-553.

Specjalistyczny ZOZ im. Skłodowskiej-Curie, ul. Warszawska 15, tel. 357-71 i 331-81 — dyżuruje położnictwo.

Specjalistyczny Psychiatryczny ZOZ w Choroszczy, tel. 270-51 — dyżuruje neurologia.

DYŻURY SZPITALI W DNIU 5.X.1986 r.

P.S.K., ul. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 i 236-13 — dyżurują oddziały: chirurgia, reanimacja, wewnętrzny, laryngologia, okulistyka, położnictwo.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 — dyżuruje oddział zakaźny dziecięcy tel. 417-516.

Specjalistyczny P/gruźliczy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 355-81 — dyżuruje oddział gruźlicy.

Specjalistyczny Psychiatryczny ZOZ w Choroszczy, tel. 270-51 — dyżuruje neurologia.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999 oraz 38-55
Pogotowie Chirurgiczne, Szosa Zambrowska 1/27 — czynne całą dobę.
Woj. Szpital Zespolony, ul. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-01.
Apteka nr 45-003, ul. Giełczyńska 1, tel. 32-44

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999
Woj. Szpital Zespolony, ul. Gwardii Ludowej 60, tel. 54-61 do 9
Apteka nr 79-003, ul. Kasprzaka 3 — tel. 50-91.

Dyżurne telefony WSW: Białystok 209-03, Giżycko 24-56
Informacja kolejowa — tel. 910.

Gazeta Współczesna

Dziennik PZPR. Redaguje Kolegium. Redaktor naczelny — Mieczysław Chaja. Adres redakcji: 15-950 Białystok, ul. Wesołowskiego 1, skr. pocz. 193. Telefony: centrala 232-41 — łączy wszystkie działy redakcji. Redaktor naczelny 209-35, zastępcy redaktora naczelnego 277-10, sekretarz redakcji 215-08, dział łączności z czytelnikami 211-18, dział miejski 223-77, dział ekonomiczny 211-30, dział sportowy 223-17, dział rolny 226-23, dział terenowy wewn. 270, fotoreporterzy 253-66. Redakcja nocna: 753-281, 752-817. Oddziały redakcji: Łomża, ul. Świerczewskiego 7, tel. 56-97; Suwałki, ul. Kościuszki 32, tel. 57-26 i 30-00. Wydawca: Białostockie Wydawnictwo Prasowe: 15-950 Białystok, ul. Wesołowskiego 1, centrala: 232-41, dyrektor 211-10. Konto: I Oddział NBP Białystok 5018-4066. Druk: Białostockie Zakłady Graficzne w Białymstoku.

Ogłoszenia przyjmują: Biuro Reklam i Ogłoszeń 15-950 Białystok, ul. Wesołowskiego 1, tel. 232-41 i 251-16 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch" w kraju. Ogłoszenia do „Gazety Współczesnej" przyjmują również Biuro Ogłoszeń w Łomży (ul. Świerczewskiego 7, tel. 42-43) i Suwałkach (ul. Kościuszki 32, tel. 57-26 i 30-00). Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Zamówienia na prenumeratę przyjmują Oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch", na wsi — urzędy pocztowe i doręczyciele.
Prowadzący numer — Bohdan Hryniewiecki
Redaktor dyżurny — Krystyna Polakowska,
PISSN 0137-2422 Nr indeksu 35013 R-2

RELAKS

Wielka wojna z... kurami

Szwecja rozważa podjęcie kroków restrykcyjnych, jeśli producenci drobiu i jaj nie ograniczą produkcji, nadmiernej w stosunku do potrzeb. Zwłaszcza produkcja jaj jest obecnie za wysoka i nie da się upłynnić nadwyżek przez eksport. Cena jaj na rynku światowym jest ponad 3-krotnie niższa niż otrzymuje za nie producent w Szwecji.

Producentom polecono zmniejszenie ilości wylęgarni, aby ograniczyć podaż niosek. Jeżeli dobrowolnie przyjęte limity nie będą przestrzegane, państwo zamierza narzucić je przymusowo. Rozważane są także premie w postaci dotacji dla wylęgarni prywatnych, które ograniczą swą działalność. (P)

Alkohol w samolotach

W samolotach pasażerskich wielu zachodnich towarzystw lotniczych przyjął się zwyczaj podawania napojów alkoholowych. Zdaniem naukowców, wielu pasażerów pije aby przezwyciężyć strach przed lotem.

Do czego jednak prowadzi picie alkoholu w samolotach? **Tylko w ostatnich latach samoloty zachodnioniemieckiego towarzystwa „Lufthansa"** zmuszone były dokonać 45 nadzwyczajnych lądowań **wskutek chuligańskich wybryków podpitych pasażerów.** Każdego roku w liniowcach „Lufthansy" notuje się około 900 wypadków i incydentów spowodowanych nadużyciem mocnych trunków. 20—30 z nich kończy się ciężkimi następstwami. (P)

Kobiety fotografują kobiety

Fotografia uchodziła dotychczas za zawód męski. Portrety fotograficzne kobiet były wykonywane, w przeważającej większości, przez mężczyzn. W monachijskim Centrum Kultury trwa (do końca października) wystawa prac fotograficznych kobiet, których przedmiotem są także kobiety. Ogółem zaprezentowano ponad 700 prac 150 fotografów — kobiet z 27 krajów. Kobiety pokazane są w różnym wieku i sytuacjach: w dzieciństwie, starości, podczas ciąży, przy porodzie, w pracy... (Om)



Dziewczyna na jesień... *CAF — T. M. SOCHOR*

Sztuka do wypożyczenia

PIERWSZA w Czechosłowacji wypożyczalnia, połączona z salonem wystawienniczym i biblioteką, istnieje już ponad trzy lata w osiedlowym ośrodku kultury w praskiej dzielnicy Opatov. Zadaniem wypożyczalni jest nie tylko upowszechnianie współczesnej sztuki czeskiej i słowackiej, ale także pomoc w orientacji co do głównych kierunków sztuki światowej. Zadaniem pracowników jest podnoszenie jakości życia młodych mieszkańców nowych osiedli poprzez popularyzację wartościowych dzieł sztuki.

Księgozbiór liczący ok. 4 tys. tomów, umożliwia studia nad teorią i historią sztuk plastycznych. Wypożyczalnia dysponuje dużą ilością prac graficznych czołowych artystów czechosłowackich starszego i młodszego pokolenia. 3,5 tys. oprawionych w ramy reprodukcji, reprezentuje sztukę narodów europejskich, liczących się szkół i kierunków od renesansu aż do współczesności. Są wśród nich kolekcje malarstwa holenderskiego, renesansu włoskiego i francuskiego oraz malarstwa czeskiego XIX i XX wieku.

Dla ułatwienia wyboru prac przygotowano katalog obrazów i zestaw diapozytywów prac graficznych. Z usług placówki mają prawo korzystać osoby w wieku powyżej 15 lat, które za niewielką opłatą mogą wypożyczyć oryginalne bądź reprodukowane dzieło sztuki na okres trzech miesięcy. (Om)

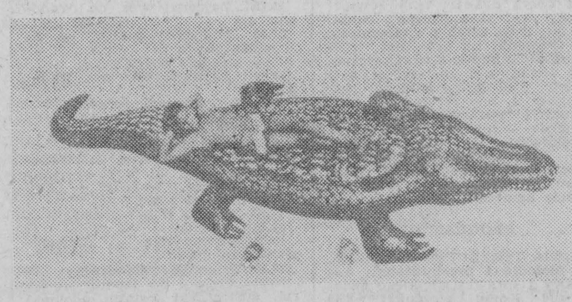
Granitowy kolos

Do dziś zdumiewa sztuką antycznych architektów, którzy przy zastosowaniu prymitywnych środków technicznych wznosili gigantyczne budowle. Niedawno kolekcję licznych dowodów ich umiejętności powiększył jeszcze jeden kolos.

W kamieniołomach, w których wydobywano granit, niedaleko egipskiego miasta Asuan, odkryto gigantyczny obelisk długości 41 metrów i ważący przeszło tysiąc ton. Z nieznanych przyczyn nie został on wywieziony z miejsca obróbki. (P)

Słoneczny dom

Wkrótce oddany zostanie do użytku pierwszy na Węgrzech prywatny dom, w którym zastosowana będzie energia słoneczna. Dom usytuowano w górach Mecsek w pobliżu granicy z Jugosławią. Autorami eksperymentalnego budynku są naukowcy z Wyższej Szkoły Technicznej. Obiekt ma powierzchnię 120 m kwadr. Planuje się budowę tego typu budynków na szerszą skalę. (Om)



Coś to nam przypomina. *CAF — AP*

W TELEWIZJI



W SOBOTĘ, 4 PAŹDZIERNIKA w cyklu „Antologia Dramatu Powszechnego" zobaczymy znaną sztukę A. Strindberga „Burza" w reż. A. Łapickiego, a jedną z ról grać będzie JOANNA PACUŁA (na zdjęciu).

CAF — Rozmysłowicz



W NIEDZIELĘ, 5 PAŹDZIERNIKA w „Scenie Piosenki Aktorskiej" romanse śpiewać będą Anna Chodakowska i Michał Bajor.

Na zdjęciu: ANNA CHODAKOWSKA.

CAF — M. Kłoś



We WTOREK, 7 PAŹDZIERNIKA w „Filharmonii Dwójki" Mozarta grać będzie Yehudi Menuhin pod dyrekcją H. von Karajana.

Na zdjęciu: YEHUDI MENUHIN.

CAF — Matuszewski



W CZWARTEK, 9 PAŹDZIERNIKA w Kinie Studyjnym „Dwójki" film prod. holendersko-francuskiej „Bitwa pod Austerlitz"; wśród wykonawców Orson Welles i Vittorio de Sica.

Na zdjęciu: VITTORIO DE SICA.

CAF — AFP

Kuchnia dla październikowych solenizantów

(Proporcje na osiem osób)

Bakłażany ze śmietaną i żółtym serem

Cztery średnie bakłażany, osiem pomidorów, 15 dkg żółtego, startego sera, 0,25 l śmietanki, łyżka tartej bułki, sól i pieprz do smaku.

Bakłażany obrać, wydrążyć, pokrajać w plastry, umyć, obsuszyć na ściereczce. Pomidory sparzyć, usunąć skórkę, wyjąć pestki, pokrajać również w plastry. Naczynie do zapiekania wysmarować masłem, ułożyć warstwami bakłażany i pomidory, posypać każdą warstwę serem zmieszanym ze śmietaną, z dodatkiem soli i pieprzu.

Ostatnią warstwę (powinna być z pomidorów) posypać dodatkowo tartą bułką. Zapiekać w średnio nagrzanym piekarniku ok. 45 min.

Wołowina duszona z fasolą szparagową i papryką

0,5 kg wołowiny od kości; 0,5 kg fasolki szparagowej, dwie średnie słodkie papryki (najlepiej czerwone), sól i pieprz do smaku.

Wołowinę pokrajać w drobną kostkę, obsmażyć na tłuszczu przez 20—30 min. Fasolkę oczyścić z włókien, pokrajać w średnie kawałki, wrzucić na wrzącą osoloną wodę, gotować 15 minut, odcedzić.

Paprykę oczyścić ze środków, pokrajać w paski i zagotować we wrzącej wodzie 5—10 min. W rondlu ułożyć wołowinę z tłuszczem, dodać fasolkę, paprykę, zalać szklanką bulionu i dusić pod przykryciem do miękkości wołowiny (ok. 30 min.). Podawać z ryżem lub kartoflami z wody, posypane ewentualnie posiekanym koperkiem i natką pietruszki.

SMACZNEGO! (Om)

Kto lepszy w reklamie: mężczyźni czy kobiety?

W biznesie reklamowym USA zawsze przyjmowano za pewnik, że głos męski zachęcający z ekranu telewizora do nabycia takiego czy innego towaru, wzbudza większe zaufanie niż żeński. Obecnie mężczyźni dostarczają swego głosu do reklamowania 91 proc. środków piorących i 81 proc. kosmetyków.

Ostatnio firma „Mcoolum Spilman" przeprowadziła badania, które całkowicie obaliły zokrzenioną opinię. 1,6 tys. widzom pokazano dwa krótkie filmy reklamowe. Każdy z nich był wyświetlany dwukrotnie — najpierw tekst czytał mężczyzna, a następnie kobieta. Okazało się, że większość widzów za lepsze uznała warianty, w których uczestniczyła kobieta. (P)

Mniej więcej autentyczne

■ Pomysłowość naszych wspaniałych producentów nie ma granic. **„Trybuna Opolska"** informuje, że: **„Słupska „Alka" produkująca luksusowe obuwie zwala robotę na klientów. Nawet każe przyklejać im gumowe zelówki dołączone do pantofli. Tylko patrzeć jak każe jeszcze wyrabiać i zelówki dołączając tylko prefabrykaty."**

Reforma stawia na samodzielność. Jest to zatem krok we właściwym kierunku.

■ **„Nowa Wieś"** zainteresowała się karierą byłego ministra **Zdzisława Krasińskiego:**

„Były minister pojechał na placówkę do Waszyngtonu. Zaciskamy kciuki, aby swoim promiennym uśmiechem przekonał do siebie Amerykanów i aby go kupili. Już on im rozłoży kapitalizm w trymiga."

Dołączamy się do tych życzeń — rzecz jasna.

■ Ukazał się niedawno nowy numer **„Biuletynu WK ZSL"** w **Białymstoku**, w którym znajdujemy tę oto wiadomość:

„Z dniem 31 maja 1986 Prezydium WK ZSL, w związku z nabyciem uprawnień emerytalnych odwołało kol. Józefa Ostrowskiego ze stanowiska kierownika Wydziału Administracyjno-Finansowego. Redakcja „Biuletynu" dołączając się do wielu gratulacji złożonych już z tej... — życzy wiele pomyślności."

Jak najbardziej!

■ Na początku obecnego wieku szpital wojewódzki w **Koszalinie** obsługiwał 28-tysięczne wówczas miasto. Obecnie zaś ten sam gmach, tylko nieco rozbudowany, obsługuje półmilionowe województwo — uskarża się dwutygodnik **„Twórczość Robotników".**

Nic dziwnego, że kiedyś ludzie byli zdrowsi.

■ **Jerzy Mikke** opublikował na łamach **„Przeglądu Katolickiego"** wspomnienie o zmarłym niedawno ekonomiście **prof. Edwardzie Lipińskim**, z którego cytuję te słowa:

„Te dwa zjawiska: polityka i ekonomia są ściśle ze sobą związane, polityka ma nawet pewien priorytet".

W **„Tygodniku Powszechnym"**, w rubryce **„Obraz tygodnia"**, pomieszczono wypowiedź ekonomisty, **prof. Józefa Kalety**, zaczerpniętą z czasopisma „Zarządzanie":

„Jedną z przyczyn hamowania reformy jest prymat polityki nad gospodarką. Myślę, że powinniśmy oddzielić nieco politykę od ekonomii"

Jak widać, nie ma zgody pomiędzy ekonomistami. A cóż mają sądzić tzw. przeciętni obywatele?

■ Magazyn harcerski **„Na przełaj"** wydrukował wypowiedzi uczniów w ankiecie pod hasłem: **„Gdybym był dyrektorem szkoły..."**

Krzysiek, lat 19:

„— Wprowadziłbym lekcje wychowania seksualnego... wychowanie seksualne połączone byłoby z praktyką: co ładniejsze dziewczyny — jako dyrektor — sam bym egzaminował".

Młode pokolenie jest istotnie praktyczne.

■ Barwne i ciekawe są dzieje literatury polskiej opisywane przez **Piotra Kuncewicza** w **„Przeglądzie Tygodniowym"**. Zajął się on również poetą **Ryszardem Daneckim:**

„Danecki jest postacią mocno oplotkowaną, nie zawsze przychylnie. W każdym razie pogłoska, jakoby ukradł w ZOO pingwina w celach nierządnych, wydaje mi się przesadzona".

A jednak pingwin zaginął. I co o tym myśleć?

Z kro ki SWN

■ Po wakacyjnej przerwie odbyło się w Białymstoku gremialne zebranie **Stowarzyszenia Wszystkich Najlepszych**, z udziałem dostojnych gości i delegatów z terenu. Z wielowątkowej dyskusji w temacie: **jak doskonalić dalsze zadania**, wybraliśmy najcenniejsze wypowiedzi.

„Dyrekcje szkół dostali popęd pedagogiczny i wychowawczy. Przedłużam ponadto ramię myśli kolegi prezesa — odbiór płodów rolnych powinien świecić lepszą organizacją i rozbudową". **(Arseniusz Kadzielnia**, członek prezydium SWN z **Bagnówki)**

„Ten nasz rolnik ma potężny umysł, wielki rozum — nie mówiąc też, jaką ma głowę". **Błażej Arbuzki**, producent rolny ze **Zwierek**, gmina **Zabłudów)**

„Widać to na ulicy: naród jest nasączony i elegancko ubrany." **(Nikodem Stefanowicz**, b. działacz młodzieżowy, lat 43)

„Służba rolna WOPR zajmuję się szukaniem pieczątek i sołtysów." **(Eustachy Gęsiewski**, podsołtys z **Baranek**, gmina **Juchnowiec)**

„Siła byka i mądrość chłopa są to rzeczy niezbadane." **(Karol Tarnopilski**, dawny urzędnik porządnej administracji)

„Mieszanie kaszy w garnku, to nie jest jeszcze polityka." **(Anatol Adroński**, rzecznik prasowy SWN)

„Scalenia gruntów siadły. Jeden rolnik ma bowiem taki interes, drugi — inny interes." **(Antoni Pstrokoński**, samodzielny pracownik nienaukowy SWN)

SZACHY

Redaguje kandydat na mistrza DARIUSZ KLIMASZEWSKI

Anatolij Karpow nie zmarnował swojej szansy. Wygrał 19 partię. Dwudziesta gra przyniosła dość szybki remis. Dwudziesta pierwsza została odłożona w równej pozycji. W chwili gdy ten materiał trafi do rąk Czytelników, znany już będzie wynik dogrywki i 22 partii. Póki co w meczu o mistrzostwo świata pomiędzy **Garri Kasparowem a Anatolijem Karpowem**, rozgrywanym w Leningradzie jest remis 10:10.

Przypomnę, że w myśl regulaminu wynik 12:12 satysfakcjonuje mistrza świata Kasparowa, który zachowuje tytuł. Tak więc wciąż jest on w lepszej sytuacji, chociaż... Trzy porażki pod rząd na pewno wpłynęły niezbyt dobrze na psychikę Kasparowa. Z pewnością ma on do siebie pretensje za grę na wygraną za wszelką cenę w 18 partii. Z łatwością mógł ją zremisować. Zachowałby wówczas 2 punkty przewagi nad swym rywalem. A tak przegrał tę partię, następną i mecz stał się bardzo nerwowy.

Trzy zwycięstwa znacznie podbudowały zaś psychikę Anatolija Karpowa. Tym samym udowodnił on swojemu przeciwnikowi i wszystkim kibicom, że jest wielkim sportowcem. Tak grać na finiszu rozgrywek o najwyższą stawkę potrafią tylko wybitni zawodnicy.

Karpow jest obecnie na fali. Czy jednak zdoła wygrać mecz? Zdania na ten temat są podzielone. Sądzę, że musimy uzbroić się w cierpliwość i poczekać do środy 8 bm. kiedy rozegrana zostanie ostatnia 24 partia meczu.

Kolejne gry między Kasparowem i Karpowem są coraz ciekawsze. 20 partia była dość spokojna. Mistrz świata nie chciał ryzykować i wybrał wariant prowadzący do szybkich wymian figur i remisu. W 21 partii po raz pierwszy w tym meczu Kasparow zagrał obronę hetmańsko-indyjską. Poprzednie gry w obronie Grunfelda nie przyniosły mu sukcesów. Dlatego też mistrz świata zmienił debiut.

Co przyniosą następne gry? Kasparow jeszcze dwukrotnie będzie grał białymi bierkami (Karpow tylko raz). Trudno przypuszczać, aby ryzykował i wybierał ostre warianty. Prawdopodobnie zagra spokojnie, żeby nie przegrać. Karpow postawi chyba wszystko na jedną kartę w 23 partii. Wtedy on będzie grał białymi bierkami.

Takie są moje przypuszczenia co do dalszego rozwoju meczu. A jak będzie? Tego nie wie nikt. Przed finiszem zapoznajmy się zatem z 19 partią meczu.

A. Karpow — G. Kasparow
Londyn 1986 r.
19 partia
Obrona Grunfelda

1. d4 Sf6 2. c4 g6 3. Sc3 d5 4. Sf3 Gg7 5. Hb3 dc4 6. H:c4 0—0 7. e4 Sa6 8. Ge2 c5 9. d5 e6 10. 0—0 ed5 11. ed5 Gf5 12. Gf4 We8 13. Wad1 Se4 14. Sb5 Hf6 15. Gd3 Sb4 16. Sc7 S:d3 17. S:e8 H:b2 18. H:d3 W:e8 19. Wde1 Hb4 20. Sd2 Ha4 21. Hc4 H:c4 22. S:c4 Gc3 23. Sd2 G:d2 24. G:d2 Gd7 25. Gf4 Gb5 26. f3 g5 27. G:g5 G:f1 28. K:f1 Sd6 29. Ge7 Sc8 30. G:c5 Wd8 31. We5 f6 32. Wf5 b6 33. Gd4 Se7 34. G:f6 W:d5 35. Wg5 W:g5 36. G:g5 Sc6 37. Ke2 Kf7 38. Kd3 Ke6 39. Kc4 Se5 40. Kd4 Sc6 i czarne poddały się.

*

Zakończyła się pierwsza część meczu o mistrzostwo świata kobiet. Po ośmiu partiach rozegranych w Sofii **Maja Cziburdanidze** prowadzi z **Eleną Achmyłowską 6:2.** Obecnie szachistki przenoszą się do Borzomi, gdzie spotkają się jeszcze ośmiokrotnie. Wydaje się, że mistrzyni świata jest bardzo bliska obrony tytułu. Prowadzi wyraźnie, wykorzystuje każdy najmniejszy błąd swej rywalki.

*

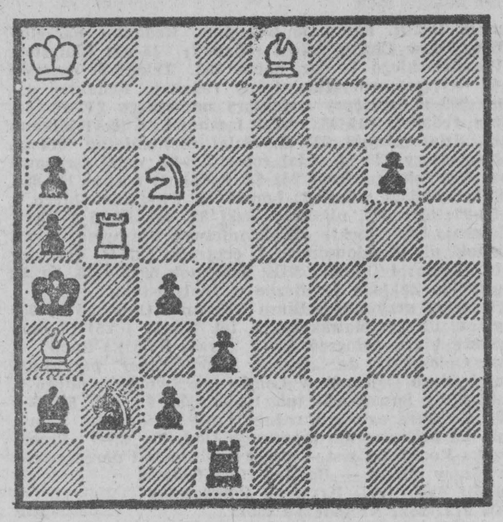
Spore emocje towarzyszą rozgrywanemu w Rydze spotkaniu pretendentów do szachowej korony. Po 11 partiach **Artur Jusupow** prowadzi z **Andriejem Sokołowem** już tylko 6:5.

*

Zadanie nr 200

Mat w trzech posunięciach.

Wśród Czytelników, którzy w terminie siedmiodniowym nadeślą prawidłowe rozwiązanie zadania, rozlosujemy nagrodę książkową.



KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 1) figura warcabowa, 7) obchodzi imieniny 8 lipca, 11) nauka o przyczynach wywołujących choroby, 12) siostra matki lub ojca, 14) terytorium władcy muzułmańskiego, 16) znany żeglarz-odkrywca holenderski (1603—1659), 18) ostre zapalenie migdałków podniebiennych, 20) ciastko z kremem, 22) w tenisie — przewaga uzyskana przez jednego z graczy po stanie równiej ilości punktów, 24) krzesło monarsze, 26) dawne okrycie noszone przez chłopów, 27) despotyczny zwierzchnik, 28) siedziba kangurzątka, 29) „poczekalnia" dla okryć, 32) utalentowany bokser polski (obecnie trener) nazywany „czarodziejem ringów", 36) herbata paragwajska, 37) drugie po Hańczy, pod względem głębokości, jezioro w Polsce, 40) bolesne owrzodzenie śluzówki jamy ustnej, 41) składa się z kielicha i korony, 43) poeta perski (?—1371), autor utworów o tendencjach społecznych, 45) przepływa przez Asti, 46) przewiewna budowla ogrodowa, 47) mityczna wyspa zatopiona wskutek nieznanego kataklizmu, 48) schodowa albo piersiowa, 49) metalowy uchwyt umieszczony na drzwiach, bramach itp.

PIONOWO: 1) miesień, 2) wiersz miłosny, 3) ciasto z bakaliami, 4) wódz Kozaków, 5) drzewo iglaste, 6) solenizant z 17 lutego lub 7 kwietnia, 7) ptak z rodziny pokrzewkowatych, 8) szczmiel biały, 9) bardzo silna trucizna, 10) śniedź, 13) zbiór taśm magnetofonowych z utrwalonymi nagraniami, 15) działa podstępnie, 17) wcielenie hinduskiego bóstwa Wisznu, 19) skuwka, 21) otyłość, 23) zły zwyczaj, przywara, 25) rat, 29) antypoda radości, 30) zwiotczenie tkanek organizmu, 31) powieść Dostojewskiego, 33) linia komunikacyjna biegnąca wzdłuż frontu, 34) dar albo fajtłapa, 35) zespół enzymów zawarty w drożdżach, 38) błyszcząca tkanina, 39) strój, ubiór, 42) zatopiony statek, 44) pra-Osetyjczyk.

„HELLES"

Wśród czytelników, którzy w terminie 6-dniowym nadeślą prawidłowe rozwiązania, rozlosujemy pięć nagród książkowych. Na kopertach prosimy zaznaczyć: „Krzyżówka z numeru 232".

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z NUMERU 226

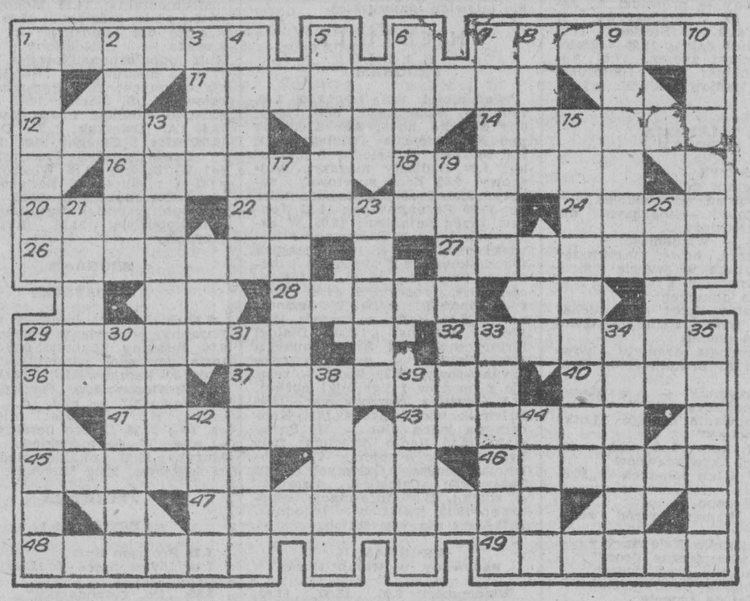
POZIOMO: szept, siwak, Kartagina, śmiga, atlas, półśrodek, Ikar, rada, Emilian, kankan, ogarek, radło, neon, giez, okapi, krosta, okazja, taraban, zbiór, irys, tarantela, plaga, radża, Katarzyna, elana, karta.

PIONOWO: Sośnicka, ekipa, pagórek, trał, kadr, siad, interna, walka, kaszanka, ślina, osioł, marnota, agogika, niebo, rzecz, dna, skrzypce, karma, pobyt, Warszawa, stragan, anilana, Itaka, radar, rata, nurt, Eryk.

NAGRODY

Za bezbłędne rozwiązanie krzyżówki zamieszczonej w „Gazecie" nr 220 z 20—21 września br. nagrody książkowe wylosowali: **Wiesław Wojtach** z Ełku, **Henryk Wysocki** z Krynek, **Robert Majkowski** z Czyżewa oraz **Zbigniew Litwińczuk** i **Andrzej Kowalski** — obaj z Białegostoku.

Zamiejscowym nagrody prześlemy pocztą. Mieszkańcy Białegostoku proszeni są o zgłoszenie się po odbiór książek do Działu Łączności z Czytelnikami redakcji (ul. Wesołowskiego 1), pokój nr 2. (bm)



Z zapisków kolekcjonera

Kulisy konkursu

na monetę wojenną w 1938 r.

W ramach ogólnych przygotowań do wojny, w 1938 r. ogłoszono zamknięty konkurs na monety obiegowe. Warunki konkursu uzgodniły władze skarbowe z Ministerstwem Spraw Wojskowych. Przygotowana moneta wykonana być miała w metalu nieszlachetnym. Mając doświadczenia z lat 1914-1922 chciano zabezpieczyć przede wszystkim drobne wartości monetarne. Nie zmusiłoby to władz do emisji nielubianych w społeczeństwie drobnych papierowych bonów zastępczych.

Postanowiono przygotować monety o nominałach 10, 20, 50 groszy oraz 10 zł. Przygotowania do tej emisji toczyły się w najściślejszej tajemnicy. Nie zachowały się żadne bliższe dane ani na temat konkursu, ani o jego wynikach. Wiadomo jedynie, iż regulamin konkursu przewidywał umieszczenie na monetach daty 1934. Zachowały się jedynie w zbiorach Mennicy Państwowej w Warszawie modele dwunastu monet z datą 1934. Są to wyłącznie modele monet o nominale 10 zł. Nie zachowały się natomiast modele monet niższych nominałów.

Niestety modele owe są anonimowe. Można jedynie domniemywać ich autorstwa. Najprawdopodobniej są one wykonane ręką tak znanych artystów-medalierów II Rzeczypospolitej jak Stanisław Repeta i Stanisław Szukalski. Jeden z projektów opracował Wojciech Jastrzębowski. Bezbłędnie też przypisuje się jeden z projektów Tadeuszowi Breyerowi, gdyż nawiązuje on do jego medali o tematyce morskiej.

W rezultacie konkursu wybito w 1938 r. jedynie dwie monety. Były to wartości 50 groszowe emitowane w żelazie i niklowane. Wprowadzono je do obiegu dopiero w 1939 r. w czasie okupacji. Trzeba przyznać, że była to suma ogromna gdyż emitowano 32 mln monet. Wybito też kilka egzemplarzy monet próbnych o nominale 10, 20 i 50 groszy z datą 1938 oraz kilka odmian monet dziesięciozłotowych autorstwa W. Jastrzębowskiego. Ich rysunki możemy oglądać w każdym katalogu monet polskich.

Piękne i bogate zbiory mennicy warszawskiej zawierają także dziesięć stempli prototypowych, związanych z konkursem na monetę wojenną. Jest to następny, poza modelami, ślad konkursu na monety obiegowe związane z przygotowaniami w 1938 r. na wypadek wybuchu wojny.

Jak pisał Jacek Strzałkowski, który szczegółowo badał przedstawioną tematykę, konkurs przeprowadzony w 1938 r. pomimo, że nic o nim nie wiemy, pozostawił kilka projektów w postaci modeli pozwalających na bardzo wysoką ocenę jego poziomu artystycznego. Można żałować, że nie doszło do wybicia monet obiegowych wartości 10 zł z reprodukowanych modeli.

NUMIZMATYK

Niezbyt Wieczne Miasto

W Rzymie walą się stare domy. Niedawno dwóch Rzymian zostało poważnie rannych od spadających tynków. Dwa miesiące temu runęło też skrzydło 6-piętrowego budynku przy Piazza Vittorio, zaś ostatnio ogromna część gzymsu spadła z barokowego kościoła Św. Karola. Ludzie boją się chodzić pod domami, wciąż wzywają straż podejrzewając, że runie jakiś budynek.

— Miasto jest w strasznym stanie — twierdzi architekt w rzymskim Centralnym Instytucie do spraw Restauracji — Maria Ra Micheli.

W marcu inżynierowie oznajmili, że 450-letnie Campidoglio, gdzie urzędował burmistrz Nicola Signorello będzie zamknięte z powodu intensywnej naprawy budynku. Podobnie na ponad rok zamknięto XIX-wieczną Galerię Borghese. (Om)

W Bielsku Podlaskim

Będzie nowy dworzec

Zazdrościmy wszystkim tym miastom, które mają własny dworzec kolejowy — mówią mieszkańcy Bielska Podlaskiego — a szczególnie Hajnówce, która dostała ostatnio dworzec jak marzenie. Bielsk Podlaski wciąż nie może doczekać się własnego budynku dworcowego. Ludzie tłoczą się w małym baraku postawionym zaraz po wyzwoleniu miasta, gdzie jesienno-zimowe przymrozki przenikają do szpiku kości.

Budynku dworca bielskiego, zniszczonego w 1944 roku, nie udało się niestety władzom miejskim odbudować, chociaż czyniono wiele starań.

Do roku 1960 Dyrekcja Okręgowa PKP w Olsztynie proponowała budowę takiego obiektu. Bielszczanie patrząc w przyszłość widzieli tylko wspólną inwestycję PKP i PKS (ten ostatni ma obecnie również prymitywny budynek dworcowy). Nie potrafiono się porozumieć. I tak pozostało do 1970 r., kiedy to z planowanych zadań budowy dworca, przebudowy układu torowego, budowy kładki nad torami i modernizacji placów ładunkowych, wykonano tylko to ostatnie.

Od tego czasu starania o wykonanie pozostałych zadań nie dały rezultatu. W bieżącej pięciolatce dworzec PKP—PKS został skreślony z zadań inwestycyjnych.

W niedawno toczonych rozmowach między zainteresowanymi stronami pojawiła się propozycja CDOKP w Warszawie etapowej budowy pawilonu dworcowego. A tymczasem od 15 sierpnia br. żywotność poczekalni i kas biletowych, zgodnie z orzeczeniem ekspertów i inspektora pracy, zakończyła się. Barak został zamknięty, a kasy biletowe przeniesiono do budynku dyżurnego ruchu. Podróżni zostali pozbawieni jakiejkolwiek poczekalni. W tej sytuacji kolej sprowadziła kontener, który po przystosowaniu miał służyć za poczekalnię i pomieszczenia kasowe. Niestety, władze wojewódzkie wstrzymały prace wykończeniowe. W tej sytuacji pozwolono znów do końca grudnia br. otworzyć stary barak. Zanosi się na to, że zimą konieczna będzie następna przeprowadzka — gdzie? I tak kółko się zamyka.

Jak poinformował nas naczelnik miasta inż. **Jan Sadowski** Ministerstwo Komunikacji wspólnie z CDOKP podejmuje się w najbliższym czasie realizacji proponowanego uprzednio pierwszego etapu budowy przyszłego dworca.

Ustalono, że **Biuro Projektów Budownictwa Komunalnego** w Białymstoku do czerwca przyszłego roku ma przygotować dokumentację terenów przydworcowych.

Wszyscy się cieszą, że coś zrobiono w sprawie tego obiektu, a gdy go dostaną w podarunku gdzieś koło 2000 roku, będzie to olbrzymi sukces. A tymczasem podróżni muszą się tłoczyć w walącym się baraku i narzekać bez końca na brak zaradności ze strony władz miejskich i PKP.

WIESŁAW FALKOWSKI



Cud mniemany czyli...

Rybka lubi pływać

Pierwszego października Białystok przeżywał wydarzenie, które przeszło już do historii pod nazwą „Cudu w Białce". Tego bowiem dnia w rzece zaczęły pluskać dorodne karpie, szczupaki, karasie. Wieść o niezwykłościach rozeszła się lotem błyskawicy. Kto żyw chwycił za wędkę i ruszył nad rzekę. Most przy ul. Poleskiej uginał się pod ludzkim ciężarem. Co rusz słychać było okrzyki triumfu. Niektórzy pobili nawet swoje życiowe rekordy. Białystok huczał od plotek.

W przestronnym budynku IV Komisariatu MO przy ul. Słowackiego właśnie zaczął się „połów". Młodszy chor. **Michał Wilczyk** wraz z chor. **Romanem Dobroszem** o godz. 6 wyruszyli na ryby. O tej bowiem porze na terenie stawów rybnych WOPR w Sobolewie zauważono kradzież. Przestępca pozostawił ślady nie tylko na ziemi. Już po dwóch godzinach był przesłuchiwany, a około 102 kg ryby skradzionej trafiło do prawowitego właściciela.

W trybie przyspieszonym, następnego dnia, **E.D.**, 51-letni ogrodnik trafił przed oblicze sądu. I tu pewnie liczył na cud. Nie przyznał się do zarzucanych czynów.

— Owszem, chciałem zdobyć rybę — mówił — ale w formie zapłaty za pomoc przy połowie. W tym celu 30 września około dziewiętnastej poszedłem dowiedzieć się, czy będą odławiali. Wziąłem pół litra, następne pół postawili dozorcy. Potem wróciłem do domu. Przespałem się na stole i obudziła mnie milicja. Nie wiem skąd wzięły się ryby w moim garażu.

Świadek **H.B.** — dozorca zaprzeczył jakoby pił razem z oskarżonym. Co więcej, nawet z nim nie rozmawiał. Sumiennie wykonywał swe obowiązki. Sami święci...

Mimo, iż E.D. nie przyznał się do winy, Sąd Rejonowy w Białymstoku skazał go na 100 tys. zł grzywny. Dowody oraz wyniki postępowania przygotowawczego nie budziły bowiem wątpliwości. Wyrok nie jest prawomocny.

Ta sprawa może mieć związek z cudem w Białce. Otóż, istnieje przypuszczenie, że złodziej w celu ułatwienia sobie „pracy" podniósł kratę jazu. Mam tylko pewną wątpliwość; sam temu by nie podołał. Ktoś mu musiałby pomóc. Kto?

Nie mam natomiast wątpliwości, co do niedopełnienia obowiązków przez trzech dozorców. Skradzione ryby ważyły ponad 100 kg. Jakim więc cudem przeniesiono je tak szybko do garażu.

Chor. **Jerzy Oleszczuk**, zastępca komendanta IV Komisariatu MO, też ma wątpliwości dotyczące poczucia obowiązku i wyobraźni pracowników odpowiedzialnych za stawy w WOPR. — Dlaczego wcześniej nam nie zgłoszono, że przygotowuje się ryby do odłowu? Przecież to taki atrakcyjny towar. Pomoglibyśmy w zabezpieczeniu mienia.

Wczoraj w południe przez ponad godzinę jeździliśmy po groblach wokół stawów. Nikt nas nie zaczepił, o nic nie pytał. Po prostu nikogo nie było. Cicho szemrała woda, czasem tylko nad jej powierzchnię wyskoczyła lśniąca rybka. Zresztą rybki nadal się niepokoją — mogą trafić w bure fale Białki albo do jakiegoś garażu.

ROMAN BAKA

PS. Do tematu tego wrócimy. Nie można bowiem dopuścić do pozostawienia mienia społecznego na pastwę nieziemskich mocy i nieodpowiedzialnych pracowników. Myślę, że podobne zdanie ma również Prokuratura Rejonowa w Białymstoku.

Fot. ZBIGNIEW ŁUPIŃSKI

Losowanie rozgrywek o europejskie puchary

Gorzej być nie mogło!

Losowanie II rundy europejskich pucharów piłkarskich nie było szczęśliwe dla polskich zespołów. Wszystkie nasze drużyny spotkają się z bardzo trudnymi rywalami. W Pucharze Zdobywców Pucharów GKS KATOWICE zmierzy się z FC SION, natomiast w Pucharze UEFA — LEGIA WARSZAWA z INTEREM MEDIOLAN a WIDZEW ŁÓDŹ z BAYER UERDINGEN. Pierwsze mecze, w których polskie jedenastki są gospodarzami, rozegrane zostaną 22 PAŹDZIERNIKA, rewanże — 5 LISTOPADA.

Teoretycznie najłatwiejszego przeciwnika mają katowiczanie. Szwajcarski zespół FC Sion jest najmniej znany z rywali Polaków. Ale w dotychczasowych rozgrywkach Szwajcarzy spisywali się bardzo dobrze. W I rundzie tegorocznego PZP wyeliminowali słynną szkocką drużynę Aberdeen. Po porażce 1:2 na wyjeździe, wygrali na własnym stadionie 3:0.

Przeciwnika Legii — Inter Mediolan nie trzeba przedstawiać. Czyniliśmy to zresztą przed rokiem kiedy to los także zetknął obie drużyny. Wtedy górą byli Włosi. Obydwa spotkania zakończyły się bezbramkowymi remisami. W dogrywce w Warszawie Inter zdobył gola na wagę awansu. Dodajmy, że zespół z Italii wyeliminował w I rundzie AEK Ateny dwukrotnie wygrywając 2:0 i 1:0.

Równie wysoką klasę co piłkarze włoscy prezentują zawodnicy Bayer Uerdingen, którzy zmierzą się z Widzewem Łódź. Zespół Bundesligi w I rundzie Pucharu UEFA wyraźnie pokonał Carl Zeiss Jena 3:0 i 4:0 (na wyjeździe!). Te rezultaty mówią same za siebie.

Polskie drużyny nie wystąpią więc w II rundzie w roli faworytów. Miejmy jednak nadzieję, że GKS pokaże grę ambitną, taką jaką przystoi beniaminkom rozgrywek, a Widzew, który lubi grać z silnymi rywalami, znów będzie zespołem z charakterem. Co do szans Legii najlepszą oceną wydaje się być wypowiedź jej trenera **Jerzego Engela**: „Losowanie daje nam okazję do rewanżu za niepowodzenie w ubiegłorocznej rywalizacji z Interem Mediolan. Inny układ spotkań niż przed rokiem może tym razem okazać się szczęśliwszy, choć nie na tym opieramy swój umiarkowany optymizm. Podstawą będzie dobre przygotowanie piłkarzy, odpowiednie nastawienie psychiczne i łut szczęścia. Tego ostatniego zabrakło nam przed rokiem. Inter należy do czołowych drużyn nie tylko we Włoszech, ale i w Europie. Nazwiska Altobellego, Rummenigge, czy pozyskanego ostatnia Passarelli, mówią każdemu kibicowi piłkarskiemu wszystko..."

A oto zestaw pozostałych ciekawszych par II rundy: PMK — Real Madryt — Juventus Turyn, Anderlecht Bruksela — Steaua Bukareszt, Celtic Glasgow — Dynamo Kijów; PZP — Torpedo Moskwa, VFB Stuttgart, Benfica Lizbona — Girondins Bordeaux, Ajax Amsterdam — Olympiakos Pireus; Puchar UEFA — SK Beveren — Athletic Bilbao, FC Barcelona — Sporting Lizbona, Spartak Moskwa — FC Toulose, Feyenoord Rotterdam — Borussia Boenchengladbach. (dk)

Coraz więcej satysfakcji...

Chorążego CZESŁAWA BEDNARSKIEGO zastaliśmy wieczorem w komisariacie MO przy ul. ANTONIUKOWSKIEJ, gdzie pełni służbę starszego dzielnicowego.



— Akurat ja mam być zamieszczony w „Gazecie" — upewnia się, zanim zgodził się na rozmowę. Dopiero później okazało się, że nasz rozmówca wybiera się na urlop, a wieczorne godziny pracy, to żadna nowina dla rodziny, która zdążyła już przywyknąć, że praca w milicji, na dodatek dzielnicowego, to nie „odsiedzenie" od godziny do godziny przy biurku. Dzisiaj natomiast pragnie jeszcze uzupełnić „papierki", których nigdzie nie brakuje — dodaje z uśmiechem.

— Moja droga do milicji. To już przecież dziesięć lat. Właśnie w lipcu br. minęła okrągła rocznica. Człowiek stale się uczy zachowań ludzi, psychologii, trzeba być socjologiem a także wgłębiać się niekiedy w najgroźniejsze, np. dla całości rodziny, konflikty. Umieć je rozładować.

— Przy rozwiązywaniu różnych sporów i konfliktów międzyludzkich, trzeba posiadać duże wyczucie sytuacji. Trzeba być rozważnym, przemyśleć dogłębnie każdą sytuację oddzielnie, żeby wiedzieć, upewnić się, że decyzja, którą podejmę będzie najsłuszniejszą w danej chwili.

— A więc trzeba także znać ludzi, mieszkańców?

— Jest to podstawowy warunek skuteczności pracy. W mojej pieczy jest, jakby nie było około 5 tys. mieszkańców od ulicy **Antoniukowskiej**, po **Gagarina, Choroszczańską, Zwycięstwa...** Jest to zbiorowisko różnych ludzi: życzliwych, sympatycznych, pomocnych i pozdrawiających z uśmiechem ale i takich, którzy gdy mają coś na sumieniu przechodzą na drugą stronę ulicy. Praca dzielnicowego nie polega na załatwianiu spraw urzędniczych, ale na podejmowaniu różnych interwencji: awantury domowe, sąsiedzkie, w autobusach, na ulicy. Nie obracamy się wśród niewiniątek i aniołków. Największą przyjemnością po każdym dniu pracy jest wypoczynek z moimi dwiema córeczkami.

— Moje interwencje. Wymieniać? Są różne. Nie należą do przyjemności. Stawiamy głównie w codziennej pracy na współdziałanie społeczne, profilaktykę, uczenie współżycia. Chodzi o zaoszczędzenie dzieciom i młodzieży złych wzorców zachowań, współżycia. Jeśli awantury domowe przenoszą się na ulice, cały blok lub dom ma widowisko, to jest przecież najbardziej przykry widok, szczególnie gdy przypatrują się lub przysłuchują temu dzieci od zupełnych maleństw po kilkunastolatków.

— Satysfakcje są wówczas, gdy ludzie skłóceni dochodzą do porozumienia. Traktują mój udział, przybycie wysiłek w kierunku pogodzenia, za coś naturalnie sprzyjającego rozwiązaniu i zakończeniu konfliktu. Bywa i tak, że telefonuje żona, że nietrzeźwy mąż próbuje rękoczynów. Przyjeżdża się po takiego chojraka w jej własnym interesie, a tu nagle zmiana frontu, „nie dam zabrać, wytłumaczcie na miejscu, żeby nie bił."

— I co dalej? Idzie pan do domu i zasypia spokojnie?

— Z tym zasypianiem to bywa różnie. Niech pan sam sobie dopowie, jak można spać spokojnie wiedząc, że pijak niech no tylko zamkną się za nami drzwi, zacznie od początku, a przerażone dzieci będą kuliły się ze strachu do rana, dopóki tatuś nie wytrzeźwieje.

— Jak się zdobywa autorytet będąc dzielnicowym? Długo trzeba nań pracować. Ale gdy się już ma ludzi za sobą, jest to największą satysfakcją. Trzeba być i odważnym, i zdecydowanym. Trzeba wiedzieć, czego się wymaga od siebie i innych.

— Problemy dzielnicy? Właściwie takie same, jak wszędzie. Jest pewien margines społeczny, są ludzie z którymi spotykamy się rzadziej lub częściej przywołując do porządku i poszanowania ładu społecznego. Z drugiej strony staram się bywać na spotkaniach z młodzieżą, być w kontakcie z komitetami osiedlowymi, w moim rejonie jest placówka WODNEGO OCHOTNICZEGO POGOTOWIA RATUNKOWEGO, trudno jest po prostu wymienić te wszystkie organizacje, instytucje i jednostki... A irytuje...? Dzielnicowy jest od wszystkiego: porządek na posesjach, kogoś pies ugryzł... więc trzeba dopilnować, żeby został zbadany, zabezpieczenie sklepów, odśnieżanie, kontrolowanie zabezpieczenia mienia, szanowanie zieleni...

— Może jednak poda pan kilka nazw instytucji które zawalają robotę, przeszkadzają w dzielnicy, żeby wszystko nie wyglądało tak gładko.

— Przez zwykłą kurtuazję, bo już we wtorek nasze święto, Dzień Milicjanta, zachowam je w dyskrecji.

(m-i)

42 rocznica utworzenia MO i SB

Obchody na Białostoczyźnie przypadającej w br. 42 rocznicy utworzenia Milicji Obywatelskiej i Służby Bezpieczeństwa, zainaugurowało spotkanie kierownictwa partyjno-służbowego WUSW z gronem emerytów i rencistów MO, uczestnikami walk o utrwalenie władzy ludowej. Delegat na X Zjazd partii, szef WUSW — płk SYLWESTER ROGALEWSKI mówił o realizacji uchwał i postanowień zjazdowych. Zapoznał także ze stanem ładu i porządku. Uczestnicy spotkania podzielili się natomiast swymi wspomnieniami z pierwszych lat służby.

W poniedziałek, 6 bm. na cmentarzach i mogiłach, gdzie spoczywają funkcjonariusze SB i MO oraz członkowie ORMO, którzy zginęli w walce z reakcyjnym podziemiem, przed pomnikami i tablicami pamiątkowymi, złożone zostaną wieńce i kwiaty oraz zapalone znicze. W siedzibie WUSW odbędzie się uroczystość wręczenia nominacji i awansów na wyższe stopnie oraz dekoracja odznaczeniami państwowymi, odznakami resortowymi i regionalnymi funkcjonariuszy wyróżniających się swą postawą i zaangażowaniem.

O godz. 14 w **Hajnówce** odbędzie się uroczystość wręczenia sztandaru dla RUSW, połączona z odsłonięciem pomnika. (h)

Spotkanie poselskie w Sidrze

W poniedziałek, 6 bm., o godz. 14 w siedzibie Urzędu Gminy w **Sidrze** z aktywem gminnym społeczno-gospodarczym spotka się poseł **Mirosław Sadowski**. (ib)

W. Podgórski wicemistrzem Polski w sporcie motorowodnym

Zakończył się tegoroczny cykl eliminacji mistrzostw Polski w sporcie motorowodnym.

A oto zwycięzcy w poszczególnych klasach: CA — Waldemar Marszałek (Polonia Warszawa); OC — Waldemar Marszałek przed **Waldemarem Podgórskim** (Cresovia Białystok); OCN — Dariusz Puslowski (Ślęza Wrocław); OSS — Andrzej Adamiec (Polonia Warszawa); SCN — Tadeusz Moszczyński (Delfin Szczecin); SB — Kazimierz Natchman (Ślęza Wrocław); SBN — Bogdan Czyżewski (Posnania); SC — Lechosław Rybarczyk (Posnania); NB — Sławomir Kaczmarek (WOSiR Łódź); NC — Bogdan Niemirski (WOSiR Łódź).

Sposób na zawał

5 października miał być rozegrany IV Bieg o Puchar Zarządu Zakładowego ZSMP przy Wojewódzkim Urzędzie Spraw Wewnętrznych w Białymstoku organizowany z okazji 42 rocznicy powołania organów Milicji Obywatelskiej i Służby Bezpieczeństwa. Z przyczyn technicznych bieg rozegrany zostanie 12 października.

Przypominamy, że start i meta zlokalizowana zostanie na stadionie Gwardii na Nowym Mieście. Następnie zawodnicy będą mieli do pokonania dystans o długości 6 km i przebiegną ulicami: Wiosenną, Ciołkowskiego, Zwierzyniecką i Świerczewskiego. Prawo startu mają wszyscy chętni, bez ograniczeń wiekowych. Należy tylko okazać przed startem aktualne badania lekarskie. Uczestnicy zostaną podzieleni na dwie grupy wiekowe: 16—20 lat i powyżej 21 lat. Oddzielną grupę będą stanowić zawodnicy zrzeszeni w klubach sportowych.

Zgłoszenia należy kierować pod adresem: Zarząd Zakładowy ZSMP przy WUSW w Białymstoku, ul. Sienkiewicza 65 lub przed biegiem na mecie. (let)

Piłkarskie propozycje

Klasa międzywojewódzka juniorów: Gwardia Białystok — Włókniarz Białystok (stadion Gwardii, niedziela godz. 13.30), Jagiellonia Białystok — Agrykola Warszawa (stadion Włókniarza, niedziela godz. 13.30), ŁKS Łomża — Mazur Ełk (stadion WOSiR, niedziela godz. 10).

Klasa „A" seniorów. Grupa białostocka: Znicz Suraż — Husar Nurzec, Orkan Poświętne — Supraślanka Supraśl, Skra Czarna Białostocka — Gwardia II Białystok, Jagiellonia II Białystok — Ognisko Białystok (na stadionie Gwardii o godz. 14.30), Eurocent Suchowola — Kolejarz Czeremcha, Krypnianka Krypno — Cresovia Siemiatycze, Ryś Narewka — LZS Szudziałowo (wszystkie mecze w niedzielę o godz. 14). Grupa łomżyńska: Czarni Wąsosz — Orzeł Kolno, Unia Ciechanowiec — LZS Sypniewo Górki, Sokół Sokoły — Ruch Wys. Maz., Sparta Szepietowo — Warmia Grajewo, LZS Stawiski — Ziemowit Nowogród, (wszystkie mecze w niedzielę o godz. 13). Grupa suwalska: Meprozet Orzysz — Olimpia Miłki (sobota godz. 14), MKS Mikołajki — Znicz Biała Piska, Pogoń Ryn — Mazur II Ełk, Pomorzan Prostki — Mamry Giżycko, Jurand Bemowo Piskie — Polonia Raczki, Orkan Drygały — Mazur Wydminy, Tęcza Oracze — Pomorzanka Sejny (początek spotkań w niedzielę o godz. 14). (dk)

Walczyć jak pan Wołodyjowski

MKSB Jagiellonia ogłasza nabór chłopców do sekcji szermierczej. Kandydaci na szablistów urodzeni w latach 1975—76 mogą zgłaszać się w każdą środę i sobotę o godz. 17.30 w sali SP 19 w Białymstoku przy ul. Mieszka I 18.

Ze szkolnych aren

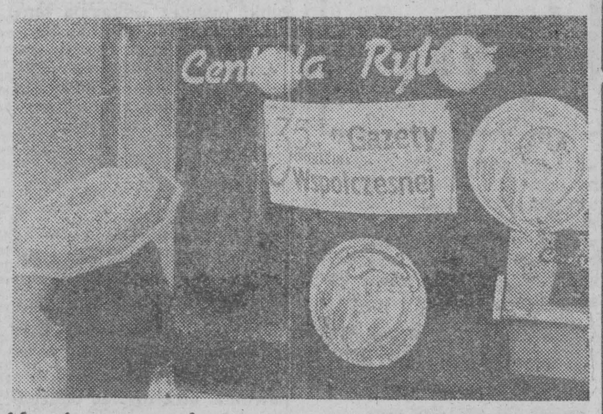
Wprawdzie rok szkolny się zaczął ale sportowcy — uczniowie białostockich szkół rozpoczęli już sportową rywalizację. Na stadionie w Zwierzyńcu zainaugurowana została tradycyjna liga lekkoatletyczna szkół ponadpodstawowych.

Pierwszy rzut zawodów zakończył się triumfem uczennic i uczniów **IV LO w Białymstoku**, podopiecznych Teresy i Włodzimierza Nikołajuków, Zdzisława Rudzińskiego, Bogumiła Chlebińskiego i Henryka Stecewicza.

Wyniki: dziewczęta — 1. IV LO B-stok — 92 pkt., 2. ZSH-Ek. B-stok — 58, 3. ZSRol. B-stok — 44; chłopcy — 1. IV LO B-stok — 105, 2. ZSMech. Łapy — 68, 3. ZSMWod. B-stok — 62 pkt.

Ligę opuściły drużyny dziewcząt ZS Dąbrowa Białostocka i ZSOdz. B-stok oraz chłopców LO Mońki i ZSZ Hajnówka. Na ich miejsce awansowały zespoły uczennic ZSEk. Bielsk Podlaski i II LO B-stok oraz uczniów LO BJN Bielsk Podlaski i I LO B-stok.

Ciekawsze rezultaty: dziewczęta — 400 m — 1. Agnieszka Bondaryk (IV LO) — 58,16, 2. Joanna Gromkowska (LO Mońki) — 58,76, wzwyż — Małgorzata Kulesza — 165, dysk — Aneta Andrukonis (obie IV LO) — 44,08; chłopcy — 110 m ppł — Jerzy Klimaszewski (IV LO) — 15,92, 2000 m z przeszkod. — Mariusz Kamiński (ZSMech. Łapy) — 6.08,48, wzwyż — Krzysztof Wojszko (IV LO) — 190, w dal — Mirosław Borowik (ZSWod.) — 6,90, trójskok — Sławomir Kulmaczewski (ZS Dąbrowa B.) — 14,29, kula — Adam Trusiewicz — 14,50, dysk — Robert Snarski (obaj ZSMech. B-stok) — 45,34. (dk)



Konkurs podsumowany

Atrakcje nie tylko w witrynie

W ramach obchodów 35-lecia „Gazety Współczesnej" urządzono także różne konkursy. Uczestnicy jednego z nich starali się skomponować najbardziej pomysłową witrynę w białostockich sklepach, związaną tematycznie z rocznicą „GW". Przypomnijmy, że przy okazji oceniano także jakość prowadzonej działalności handlowej, kulturę obsługi oraz czystość placówek handlowe-usługowych.

W branży przemysłowej bezapelacyjnie zwyciężył **sklep sportowy WPHW przy ul. Lipowej.** Prócz pomysłowej ekspozycji w sklepowej witrynie (nawet z listonoszem w autentycznej pocztowej czapce!) wysoko oceniono jakość obsługi klientów, znakomitą orientację personelu: na jaki towar kiedy można liczyć, jak posługiwać się zakupionym sprzętem itp. Wyróżniono też w tej branży **sklep „koszulowy"** przy ul. Lipowej oraz **Dom Towarowy „Nowy".**

Wśród sklepów spożywczych największe uznanie w oczach konkursowej komisji uzyskał **sklep cukierniczy przy ul. Próchniaka (popularny „Wedel")** a wyróżnienia przyznano załogom **sklepu rybnego przy ul. Malmeda** oraz **sklepu Nr 15 przy ul. Lipowej** (koło kina „Pokój").

W sieci handlu nieuspołecznionego najciekawszą ekspozycję, związaną ze świętem naszej „Gazety" przygotowała Teresa Jarosławska, prowadząca kiosk owocowo-warzywny przy ul. Warszawskiej. Prócz witryny — znakomita ekspozycja posiadanych towarów, taka, że aż sama zachęca do kupna. Wyróżniono w tej branży kiosk z kwiatami przy ul. Mickiewicza, prowadzony przez Martę Masztak i Mirosławę Kuczyńską (bardzo dobra ekspozycja pachnącego towaru) oraz Alfredę Snopko, sprzedającą warzywa i owoce przy ul. Sokólskiej.

Zwycięzcy tego sympatycznego współzawodnictwa otrzymają puchary i dyplomy w czasie spotkania z przedstawicielami władz Białegostoku. **My ze swej strony dziękujemy za uczestnictwo w konkursie, które było jednocześnie przeglądem możliwości prowadzenia handlowej działalności na naprawdę dobrym poziomie.**

M. PIEKAREK

magazynek sportowych nowinek

POZNAĆ PFAFFA

Gwiazdor brytyjskiego rocka **Rod Stewart**, o którego zainteresowaniu futbolem krążą już legendy, przed koncertem w Ostendzie postawił warunek świadczący rzeczywiście, iż jest zagorzałym kibicem. Stwierdził po prostu: „albo poznam Jean-Marie Pfaffa osobiście albo nie będzie koncertu". Na szczęście słynny belgijski piłkarz lubi muzykę prawie tak samo jak Rod Stewart piłkę nożną i na dzień przed występem doszło do spotkania dwóch gwiazdorów.

NIE ZDRADZI NEAPOLITAŃCZYKÓW

Wszystkim, którzy marzyli, że Diego Maradona zagra kiedyś w barwach Juventusu Turyn argentyński piłkarz udzielił ostatnio następującego wyjaśnienia: „Dopóki będę grał we Włoszech pozostanę w Neapolu. Mieszkańcy tego miasta nie znoszą turyńczyków i przechodząc do Juventusu czułbym, że ich zdradzam".

REPORTERKA BYŁA SEXY!

Trener Napoli Bianchi podczas pobytu swej ekipy w małej miejscowości Lodrone miał do rozwiązania niecodzienny i zupełnie niepiłkarski problem. Jako telewizyjna reporterka przyjechała tam bowiem znana piękność Eleonora Vallone. Kilku graczy natychmiast straciło dla niej głowę. „Z przykrością musiałem tę panią wyrzucić z hotelu. Piłkarze w jej towarzystwie zapomnieli bowiem o meczu" — stwierdził trener Bianchi.

SPOD PARAGRAFU

Zima idzie

Już we wrześniu powiało pożnojesiennym chłodem. Ludziska zaczęli biegać po sklepach to za butami, to za kurtkami czy grubszymi skarpetami. Nie siedzą też bezczynnie złodzieje, żeby i ich zima nie zaskoczyła. Jeśli nie dla siebie i rodziny, to na handel coś skombinować trzeba. Pójdzie teraz na rynku raz dwa.

Zaczęły więc podczas włamań ginąć zimowe okrycia. Ostatnio w jednej ze wsi koło SIEMIATYCZ złodzieje, wykorzystując nieobecność gospodarza, wybili szybę w oknie i po wejściu do domu zabrali dwa kożuchy, dwa kołnierze z lisów i kilka sztuk biżuterii ogólnej wartości prawie pół miliona zł.

Z kolei w BIAŁYMSTOKU włamywacz dobrał się do mieszkania przy ul. Żelaznej i wyniósł zimową garderobę oraz butlę gazową. Nie dopisało mu jednak szczęście, gdyż po dwóch dniach został już zatrzymany i rozpoznany. Część skradzionych przedmiotów odzyskano.

Złodzieje na budowie

Sprawa bardziej czujnego i gospodarskiego nadzoru nad placami budów ciągle szwankuje, choć przecież mówi się o tym przy różnych okazjach. Brak odpowiedniego zabezpieczenia stanowi niemałą pokusę dla złodziei, czasem zwykłych amatorów, którzy akurat budują sobie domek. Materiały budowlane, zwłaszcza armatura, części instalacyjne jako deficytowe na rynku, stanowią szczególnie łakomy przedmiot pożądania.

Oto na **ZIELONYCH WZGÓRZACH** — tym wielkim obecnie placu budowy — noc po nocy zanotowano kradzieże. W jednym z bloków będących w budowie stwierdzono włamanie do piwnicy. Złodziej po wybiciu szyby wymontował i zabrał grzejnik żeberkowy, żeliwny wartości ponad 10 tys. zł. Następnej nocy, ktoś inny, a może ten sam dobrał się do pozostawionego na placu przy ul. **RUMIANKOWEJ** spychacza i wymontował prądnicę.

Dozorcom na pewno trudno skutecznie dopilnować rozległego często terenu, ale zwiększenie czujności nie zaszkodzi a wprost przeciwnie.

Kosztowna nauka kultury

Z przykładami gruboskórności i chamstwa spotykamy się, niestety, na co dzień. I wiadomo, że takich nawyków w konkretnych przypadkach trudno oduczyć. Bywa, że chamstwo przybiera formy szczególnie drastyczne. Wtedy potrzebne też jest drastyczne przeciwdziałanie, bo tylko takie może być nauczką na przyszłość. Sądy w trybie przyspieszonym stosować mogą szeroki wachlarz kar.

Ostatnio np. 31-letni **ANDRZEJ G.** z Białegostoku za znieważenie po pijanemu kelnerki ukarany został przez Sąd Rejonowy następującym wyrokiem: jeden rok pozbawienia wolności, 15 tysięcy zł nawiązki na rzecz poszkodowanej i drugie tyle na budowę szpitala — Pomnika Matki Polki, 4 tysiące zł opłaty kosztów sądowych oraz nałożył obowiązek podjęcia pracy w zakładzie uspołecznionym wraz z jednorazowym potrąceniem 20 proc. poborów na cele społeczne.

Na podobny „wyskok" pozwolił sobie 36-letni **BAZYLI D.** z **HAJNÓWKI.** Obrzucił on niewybrednymi słówkami sprzątaczkę w restauracji „Hajnowianka". Sąd w trybie przyspieszonym wymierzył mu dwa lata ograniczenia wolności, 15 tys. zł na cele społeczne, jednorazowe potrącenie z poborów 20 proc. oraz opłatę kosztów sądowych.

Natomiast Kolegium w **SOKÓŁCE** ukarało grzywną w wysokości 32 tys. zł 34-letniego **TADEUSZA S.**, który po pijanemu zaczął rozbijać naczynia w miejscowej restauracji „RELAKS". Naturalnie musiał też zapłacić za spowodowane straty. (x)

MUZEA I WYSTAWY

MUZEA W BIAŁYMSTOKU

Muzeum Okręgowe (Ratusz) — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków w godz. 10—17. Wystawy stałe: Galeria malarstwa polskiego. Pradzieje Białostoczyzny. Wystawa czasowa: Malarstwo Tadeusza Bołoza.

Muzeum Ruchu Rewolucyjnego, ul. Warszawska 37 — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków w godz. 10—17. Wystawa stała: Z dziejów białostockiej klasy robotniczej. Wystawa czasowa: Białystok w twórczości Czesława Sadowskiego.

Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego 7 — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków, wtorków i dni poświątecznych w godz. 9.30—17. Wystawa stała: Dzieje wojskowe Białostoczyzny. Galerie: Wojsko Polskie w sztuce ludowej. Rzeźba batalistyczna E. Majkowskiego. Wystawa czasowa: Żołnierz polski pod flagą ONZ.

W WOJ. BIAŁOSTOCKIM

Punkt muzealny w Supraślu — czynny codziennie z wyjątkiem poniedziałków i wtorków po wolnych sobotach w godz. 9—16. Ekspozycja wnętrz pałacu w Choroszczy — czynna we wtorki i czwartki w godz. 11—16, w niedziele 11—17.

Muzeum w Tykocinie — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków w godz. 10—17. Wystawy stałe: Ekspozycja wnętrza Sali Wielkiej dawnej synagogi, Gabinet Glogerowski, uczta sederowa, Galeria malarstwa Z. Bujnowskiego. Wystawy czasowe: Pejzaż w malarstwie polskim. Wystawa fotografii Jerzego Budziszewskiego i Tadeusza Rolke „Żywym i umarłym".

Muzeum w Bielsku Podlaskim — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 10—17. Wystawa stała: Nabytki Muzeum w Bielsku Podlaskim. Wystawa czasowa: Ikony.

WYSTAWY W BIAŁYMSTOKU

Salon Wystawowy BWA „Arsenał", ul. Mickiewicza 2 — czynny codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 10—18. Wystawy: 1) Malarstwo Bogusława Izdebskiego z Gdańska. 2) Malarstwo Juliusza Skibskiego ze Szczecina. 3) Plakat Wiesława Walkuskiego z Warszawy. 4) Malarstwo, rysunek i grafika Leonidasa Wiszenko.

Galeria Sztuki Współczesnej, ul. Manifestu Lipcowego 14 — czynna codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 10—17. Wystawa malarstwa, tkaniny artystycznej i rzeźby twórców polskich od roku 1918 po czasy współczesne. (zet)

W kilku wierszach

W czwartek, 10 bm. w sali Klubu Pracownika PSK (ul. M. Skłodowskiej) odbędzie się posiedzenie szkoleniowo-naukowe Towarzystwa Internistów Polskich.

W programie referaty naukowe oraz sprawozdanie z walnego zebrania delegatów Oddziału TIP, które odbyło się we wrześniu. (m-i)

Po wakacyjnej przerwie wznawia swą działalność klub osiedlowy **„Miraż"** (ul. Kozłowa 4) proponując 6 października, o godz. 17.30 — rytmikę dla dzieci, 7 bm., o godz. 17 — zajęcia plastyczne dla młodych, a w najbliższy czwartek (9 bm.) o godz. 19-tej gimnastykę odchudzającą dla pań. (kp).

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 2 października 1986 r. zmarł w wieku 54 lat Kolega

inż. Tadeusz Kościuczyk

były Dyrektor Stacji Hodowli Poreslach, wieloletni pracownik Wyrazy głębokiego współczucia

i Unasienniania Zwierząt w rolnictwa.

RODZINIE

składają:

Dyrekcja, POP, Związki Zawodowe i pracownicy SHiUZ Porosły.

k 5442-1